

NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Nakład 7200 egz.

Cena 1 zł (10000 zł)

Dziś w numerze:

- INTERNET PUKA DO DRZWI ŁOWICZA..... str. 7
- CZY NOWA SZKOŁA SIĘ WYPEŁNI..... str. 6
- 80 ZŁ ZA NIEPALENIE..... str. 4
- BUCHNĘŁA PODUCHY str. 3

Pies pogryzł i przegnał złodziei

Około północy w nocy z piątku na sobotę (19/20 kwietnia) pies biegający po podwórku jednej z posesji na ulicy Armii Krajowej w Łowiczu pogryzł próbujących włamać się do domku złodziei.

Właściciele tego domku jednorodzinnego wyjechali do rodziny poza miasto w piątek po południu. Wspólny weekend z bratem pana domu planowali już od dawna. Teraz nadarzyła się ku temu sposobna okazja. Małżeństwo zamierzało wrócić do Łowicza w niedzielę rano lub około południa. Musieli jednak coś zrobić z psem – dość dużym mieszańcem przypominającym trochę wilczura. Zobaczyć, czy wszystko jest w porządku i wysypać karmę do miski psa zobowiązał się jeden ze znajomych, mieszkających na ulicy Chelmońskiego. Pies wiedział, że jest on przyjacielem domu i tolerował jego

obecność. Postanowiono więc, że nie będzie on przywiązany na łańcuchu przy budzie tylko będzie mógł biegać po podwórku.

Złodzieje nie wiedzieli o istnieniu psa lub nie sądzili, że może być nie przywiązany. Prawdopodobnie weszli na podwórko przez siatkę lub bramę od ulicy Armii Krajowej. Z początku czuli się chyba pewnie, pies był cicho, być może spał w budzie lub biegał z drugiej strony domu.

Włamywacze potłukli małe okno z boku domu i chyba tym obudzili psa. Przeskakujących przez bramę dwóch ludzi oraz ujadającego za nimi psa widział jeden z sąsiadów. O tym, że zostali przez czworonogą pogryzieni i musieli przed nim uciekać świadczą ślady krwi na podwórku oraz strzępki granatowej bluzy bądź koszuli...



W „dwójce” zmiana, w „jedynce” bez zmian

Rozstrzygnięto dwa pierwsze konkursy na stanowisko dyrektorów „podstawówek”

W środę 24 kwietnia odbyły się dwa konkursy na stanowisko dyrektorów szkół podstawowych: SP1 i SP2. Dziesięcioosobową komisję konkursową tworzyli dwaj przedstawiciele władz miejskich (czyli organu prowadzącego) dwie osoby z kuratorium (organ nadzorujący), po dwie

osoby z Rady Rodziców i Rady Pedagogicznej szkół oraz po jednym przedstawicielu związków zawodowych (NSZZ „Solidarność” oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego).

Do konkursu na stanowisko dyrektora w Szkole Podstawowej Nr 1 o godz. 10.00 stanęła tylko jedna osoba – dotychczasowa dyrektorka tej szkoły Iwona Rutkowska. Przewodniczącym tej komisji był członek Zarządu Miasta Zbigniew Kuczyński. Jedyną kandydatką otrzymała komplet głosów. Konkurs zakończył się szybko, bo już ok. godziny 11.20.

Wyrównana była natomiast rywalizacja o dyrektorskie stanowisko w SP2. Dotychczasowa dyrektorka Urszula Kłazyńska nie chciała stawać w szranki, odchodzi bowiem na emeryturę. Do konkursu stanęły natomiast dwie nauczycielki z tej szkoły: matematyczka Teresa Domińczak oraz pracująca w bibliotece Krystyna Kucharska. Przewodniczącym tej komisji był członek Zarządu Miasta Jacek Podleśny.

Komisja w pierwszym etapie sprawdziła czy obie kandydatki spełniają wymagania określone w regulaminie. W drugim etapie, w kolejności alfabetycznej kandydatki pisemnie i ustnie przedstawiły koncepcję zarządzania szkołą. Członkowie komisji zadawali im pytania dotyczące przyszłej pracy. Sam przewodniczący komisji Jacek Podleśny zadał po kilka takich samych pytań każdej z pań. Potem powołana została komisja skrutacyjna w skład której weszli przedstawiciele związków zawodowych i Rady Pedagogicznej. Głosowanie było tajne, odbywało się na ostemplowanych przez Urząd Miejski kartkach z nadrukowanymi nazwiskami kandydatek na stanowisko dyrektora. Jedno nazwisko należało skreślić. Tym razem komisja nie była jednomyślna, sześcioma głosami przeciwko czterem na stanowisko dyrektora wytypowała Teresę Domińczak.

W piątek 26 kwietnia dwa następne konkursy: na dyrektora SP 4 i na dyrektora Przedszkola nr 1.

Sprzątanie, konkursy i makulatura

Czyli o tym, jak uczniowie świętowali Dzień Ziemi.

Co dalej z Łyszkowicką?

Mieszkańcy ulicy Łyszkowickiej w Łowiczu oraz szef znajdującej się przy tej ulicy firmy Polinet, Jan Kazimierski oczekują odpowiedzi Zarządu Miasta na ich żądania budowy kanalizacji w drugiej części tej ulicy. Społeczny komitet założenia tej kanalizacji zawiązał się jeszcze jesienią ubiegłego roku. Liczył on 17 członków. Niektórzy z nich otworzyli w banku konta i odkładają na nich pieniądze na kanalizację. Pobudować należy odcinek długości około 310 metrów. Koszt inwestycji według Kazimierskiego wynosi ok. 350 milionów starych złotych. Nie wlicza on jednak kosztu budowy przepompowni ścieków, którą również należałoby pobudować. Wtedy jest to inwestycja o koszcie rzędu ponad 1 mld starych złotych.

Komitet liczy, że miasto pokryje 50%

kosztów inwestycji liczonych bez uwzględniania przepompowni ścieków. Według Kazimierskiego przepompownię miasto powinno wybudować za własne pieniądze.

Nie wiadomo jednak, czy jakiegokolwiek prace na Łyszkowickiej będą w tym roku wykonywane. Na najbliższym swym posiedzeniu Zarząd Miasta będzie obradował nad tym, jak rozdysonować kwotę 900 milionów złotych, przeznaczoną w tegorocznym budżecie miasta na dołożenie do inwestycji, na które ze swoich pieniędzy łożą też mieszkańcy. Elementem niezbędnym do tego, by miasto do takiego przedsięwzięcia przystąpiło, jest pisemna deklaracja mieszkańców o wysokości wnoszonego przez nich wkładu. Do tej pory taka deklaracja do ratusza nie wpłynęła.

21 kwietnia na całym świecie obchodzono Dzień Ziemi. W tym roku była to jednak niedziela, stąd szkoły, najbardziej tego dnia dające znać o sobie, „świętowały” w sobotę, poniedziałek lub jeszcze wcześniej. Nie organizowały więc wielkich akcji, chociaż w żadnej szkole o tym nie zapomniano.

W Szkole Podstawowej nr 1 w sobotę, 20 kwietnia „normalnych” lekcji nie było, klasy porządkowały teren wokół szkoły bądź wychodziły na wycieczki. Lasek miejski próbowała posprzątać klasa VB, na Błoniach była VIII B, skwer przy dworcu PKP sprzątały uczniowie z VIII A, klasy młodsze porządkowały łąki Niebudka. Na ścianach szkolnych korytarzy wisiały plakaty wykonane przez uczniów dotyczące ekologii i ochrony środowiska.

dok. na str. 3



UWAGA! - następny N.Ł. już we wtorek

Ze względu na wyjątkowo długi, z pewnością najdłuższy w tym roku weekend, następny numer „Nowego Łowiczana” ukaze się nie jak zwykle w czwartek, lecz już we wtorek 30 kwietnia. W numerze sporo dobrej, weekendowej lektury. Zapraszamy do kiosków i sklepów – pięć dni to wystarczająco dużo, by przeczytać N.Ł. od pierwszej strony do ostatniej.

Uwaga ogłoszeniodawcy: w związku z tym ogłoszenia ekspresowe przyjmujemy nie jak zwykle w poniedziałek, lecz w niedzielę 28 kwietnia do godziny 17.45 (to nie pomyłka – pracujemy w niedzielę); ogłoszenia w normalnym trybie jak zwykle do soboty.

TAX KOMPUTEROWE BIURO RACHUNKOWE
Sokalski Bartłomiej

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 5

informuje, że od dnia 6 maja 1996 r. zmienia siedzibę na:

99-400 Łowicz, ul. Długa 27

(budynek banku Pekao SA), tel. 37-39-08

NOWE ZGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY OD 10.05.96

R-17-106-779

EUROCOM Nowo otwarty sklep
„EUROCOM” GmbH

oferuje szeroki wybór:

TKANIN, DODATKÓW KRAWIECKICH

ŁOWICZ, UL. PODRZECZNA 13

Prowadzimy także sprzedaż hurtową

Siedziba firmy – Skierniewice ul. Rybickiego 19, tel. 33-24-04.

R-14-174-651



kredyt gospodarczy

roczna stopa bazowa

21,3%

Znajdź tańszy!

Powszechna Kasa Oszczędności
Bank Państwowy Oddział w Łowiczu
Łowicz, ul. Nowa 8

R-16-120-731

Antyki wjadą na rynek

W sobotę 4 maja o godzinie 17.00 na Rynku Starego Miasta w Łowiczu podziwiać będziemy mogli zabytkowe pojazdy uczestniczące w Ogólnopolskim Rajdzie Starych Samochodów.

Imprezie patronują minister komunikacji, wojewoda skierniewicki Andrzej Charzewski oraz biskup Alojzy Orszulik. Samochody zaparkują na Starym Rynku. Kierowcy oraz wszyscy, którzy zechcą będą mogli obejrzyć występ zespołu ludowego (choć jeszcze nie wiadomo jakiego). Załogi zabytkowych pojazdów zwiedzą muzeum, a potem odjadą w kierunku Walewic, gdzie rajd się zakończy.



Pracują, ale już nie długo

Przy rozbudowie „ekonomika”

Prawie na pewno nowo powstający budynek Liceum Ekonomicznego przy ulicy Kaliskiej w Łowiczu nie zostanie oddany do użytku zgodnie z planem. Powód jest bardzo prozaiczny – Kuratorium Oświaty i Wychowania w Skierniewicach nie ma wystarczająco dużo pieniędzy. Zakończenie budowy

planowano na sierpień przyszłego roku. Od początku września 1997 roku w budynku odbywałyby się lekcje. Aby to było możliwe kuratorium musiałyby zapłacić Przedsiębiorstwu Budowlano-Handlowemu 15 miliardów starych złotych. Choć oficjalnie żadnego pisma PBH jeszcze nie otrzymało wiadomo, że

budowlani mogą liczyć w tym roku tylko na 5 miliardów starych złotych.

Zrobimy kalkulację i wykonamy robotę za kwotę jaką przyzna kuratorium – powiedziała Nowemu Łowiczaniekowi dyrektor PBH w Łowiczu Jadwiga Świątkowska. Budynek „ekonomika” zostanie więc oddany do użytku rok później.

Etaty czy mandaty

Radni nadal się wahają: stracić posadę czy złożyć mandat

Zgodnie z nowelizacją ustawy o samorządzie terytorialnym, która weszła w życie w listopadzie 1995, czterech radni z łowickiej Rady Miejskiej muszą zrezygnować z pracy w Urzędzie Miejskim lub z szefowania jednostce organizacyjnej samorządu – albo złożyć mandat radnego. Znowelizowana ustawa zabrania bowiem łączenia tych funkcji. Ostateczny termin, do kiedy muszą podjąć decyzję mija 15 maja 1996 roku.

Jolanta Kępka, dyrektorka przedszkola „Wiosenka” na osiedlu Górki (a więc jednostki samorządowej) oraz radna z tamtego terenu, jeszcze nie zdecydowała z czego zrezygnuje. Myślę o tym od dłuższego czasu, ale ostatecznej decyzji jeszcze nie podjąłem. To bardzo trudny wybór i zostawiam go na sam koniec – powiedziała Jolanta Kępka.

Radny Zbigniew Kuczyński, który jest jednocześnie dyrektorem Ośrodka Sportu

i Rekreacji w Łowiczu również nie podjął jeszcze decyzji. Po dwudziestym kwietnia sprawa ta wchodzi pod obrady Trybunału Konstytucyjnego, (który oceni, czy przepis ustawy jest zgodny z Konstytucją – przyp. red.). Jeżeli opinia trybunału będzie negatywna – nie będzie problemu. Niedobrze, że taka sprawa wynika w trakcie kadencji radnych. Dla mnie jest to sprawa otwarta aż do 15 maja. Jeszcze nie wiem jaką decyzję podejmę gdy będę musiał wybierać. Nie chciałbym zawiesić moich wyborców, ale i w OSiR – jest dużo do zrobienia – powiedział nam Kuczyński.

Wybierać nie będzie musiał radny Dariusz Mroczek, aktualnie pełniący obowiązki dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ulicy Kaliskiej w Łowiczu. Jest on bowiem powołany na to stanowisko właśnie do 15 maja. Potem będzie przede wszystkim radnym, a zawodowo koordynatorem do spraw

aktywizacji zawodowej w Centrum Samorządności i Parlamentaryzmu Lokalnego w Łowiczu.

Wreszcie Wojciech Groniecki. Jest architektem miejskim, a więc jednym z najważniejszych ludzi w Urzędzie Miejskim, nadal też studiuje by zdobyć kwalifikacje konserwatora zabytków. Z drugiej strony jest radnym. I on się waha. Obydwa obowiązki są istotne, częściowo dotyczą tej samej sfery – mówi. Jako radny również zajmuję się tym, co robię zawodowo w Urzędzie Miejskim.

Można się zastanawiać, czy skądinąd słuszna zasada rozdziału funkcji we władzy uchwałodawczej od funkcji wykonawczych powinna być wprowadzana w środku czteroletniej kadencji. Zastanawianie się takie nie jednak nie zmieni, 15 maja coraz bliżej, radni istotnie stoją przed dylematem. (mk)

Cywilny w bocznym skrzydle

W Święta Wielkanocne odbywały się pierwsze ceremonie zawarcia ślubu cywilnego w nowych pomieszczeniach na ten cel przeznaczonych w bocznym skrzydle muzeum, z wejściem od ulicy 3 Maja. Do niedawna mieściła się w tym miejscu, położonym na piętrze, filia Biblioteki Miejskiej, ale została jesienią ubiegłego roku zlikwidowana. Ceremonie ślubu cywilnego prze-

niesiono na ul. 3 Maja w związku z tym, że dotychczasowa sala ślubów, tak jak i cały ratusz, w którym się mieściła, będzie remontowana i zmieni swoje przeznaczenie. W ubiegłym tygodniu Zarząd Miasta upoważnił burmistrza do podpisania umowy z muzeum o wynajem tych pomieszczeń na salę ślubów. Jak dotąd ślub cywilny zawarło w nowym lokalu kilkanaście par.



Wśród wielu „Dni”, które się u nas mniej czy bardziej uroczysto obchodzą, mieliśmy też przed dziesięcioma dniami „Dzień trzeźwości”. Dzień minął bez echa, ludzie piją jak pili. Taki obrazek zauważyliśmy kilka dni później na jednym z przystanków autobusowych w Łowiczu.

Narożnik dla PKO

Komisja Konserwatorska przy Radzie Miejskiej zaakceptowała projekt architektoniczny zespołu 8 szeregowych, jednorodzinnych kamieniczek i jednego większego budynku narożnego, które staną mają na placu przy skrzyżowaniu ulic Podrzecznej i Koziej w Łowiczu. Autorem projektu jest dr inż. Grzegorz Leśniak z pracowni projektowej PLANT z Łodzi. Zakończono też regulowanie stanu prawnego tych gruntów, co było skomplikowane i trwało bardzo długo (przypomnijmy, że pierwszy raz pisaliśmy o pomyśle zagospodarowania tego narożnika przed ponad rokiem). Jeśli teraz ostatecznie zaakceptuje projekt konserwator zabytków rozpoczyna się negocjacje z wykonawcą. Miasto skłonne jest brać od inwestora zapłatę za grunt dopiero po postawieniu budynków i sprzedaniu ich zainteresowanym. Wśród tych zainteresowanych mile widziany byłby bank Powszechna Kasa Oszczędności B.P., któremu zaproponowano wykup całego narożnikowego budynku. Dotąd PKO B.P. ma swą siedzibę w wynajmowanych od banku PBG pomieszczeniach w gmachu przy ul. Nowej.

Czy miasto wykupi basen?

Pływalnia miejska w Łowiczu miejska jest tylko z nazwy. Poprzednie władze Łowicza, które zdecydowały się w budynku przeznaczonym pierwotnie na salę gimnastyczną umieścić basen, otrzymały całą nieruchomości od właściciela jedynie w użyczenie na okres 15 lat. Właścicielem tym jest likwidator byłego Centralnego Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, która to instytucja zaczęła pod koniec lat osiemdziesiątych budować kompleks szkoły ekonomicznej z internatem, i ową niedoszlą salą gimnastyczną.

Być może jednak status basenu się zmieni. W ubiegłym tygodniu Zarząd Miasta wystąpił do likwidatora z propozycją wykupienia od niego basenu wraz z gruntem, na którym stoi i z kawałkiem terenu potrzebnego na urządzenie przy pływalni parkingu. Przyczyna takiego kroku zdaje się być prosta: **BASEN SIĘ WALLI**. Jego ściany w błyskawicznym tempie zżera korozja betonu, tynki odpadają, pustaki kruszeją, konstrukcja nośna nie jest jeszcze na razie naruszona, ale

Czytelnicy N. Ł. pamiętaj, że władze miasta wystąpiły z pozwem sądowym przeciwko projektatorom, którzy – zdaniem ratusza – popełnili błędy w sztuce nie biorąc pod uwagę stopnia wilgotności

atmosfery pod dachem i nie przewidując dodatkowego ocieplenia, co w konsekwencji doprowadziło do przemarzania ścian. Sprawa w sądzie jeszcze się rozpoczęła, ale nawet jeśli miasto ją wygra, to i tak kwota odszkodowania jaką uda się wyegzekwować od projektanta nie starczy na pokrycie kosztów remontu i ocieplenia pływalni.

Remont ten jest konieczny, jak dotąd władze miasta ociągały się z przystąpieniem do niego, bojąc się kosztów jakie trzeba będzie ponieść. W tegorocznym budżecie nie ma na remont pływalni żadnych pieniędzy, a koszt takiego remontu na pewno trzeba wyliczyć na kilka miliardów starych złotych. Rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego Paweł Kolas zapytany przez N.Ł. ile byłoby to miliardów odpowiedział, że według wstępnych szacunków około pięciu.

Wystąpienie do likwidatora budynku o wykup obiektu zdaje się świadczyć, że Zarząd Miasta zamierza jednak zająć się pływalnią, tylko że jeśli już ma ponieść wydatki, woli to robić na obiekcie będącym już własnością komunalną.

Oby prace przy basenie zaczęły się, zanim przez dziury w porożach pustakach wedrą się do środka pierwsze podmuchy wiatru ...

(wal)

Ludzie palą - strażacy gaszą

Straż pożarna coraz częściej musi wyjeżdżać do gaszenia traw wypalanych na łąkach, pastwiskach i w przydrożnych rowach. Tylko w ciągu trzech dni Świąt Wielkanocnych strażacy interweniowali kilkadziesiąt razy. Ponad 70% wyjazdów w tym czasie było właśnie do gaszenia trawy, która mogła spowodować zapalenie się budynków bądź lasu. Na przykład 7 kwietnia strażackie samochody wyjeżdżały na syrenie aż 19 razy. Gaszono trawę przy nasypie kolejowym, na nieużytkach, przy stawach, na pastwisku, przy trasie A2 oraz przy stacji CPN, tylko dwie interwencje tego dnia dotyczyły innych spraw. Następnego dnia w dzienniku wyjazdów odnotowano zaledwie pięć interwencji, w tym jednak aż trzykrotnie gaszono palącą się suchą trawę. 9 kwietnia znowu nastąpił wzrost liczby pożarów. Używano wody w aż 19 przypadkach. Znowu większość wyjazdów spowodowana była przez rolników wypalających trawę. W ciągu kilku następnych dni traw nikt nie palił, ponieważ było zbyt mokro. Gdy się pogoda poprawiła – w ciągu trzech dni strażacy znowu gasili trawę dziesięć razy. Wyjazdów było mniej dlatego, że wyrosła już młoda, zielona trawka i dlatego siano gorzej się pali.

Dlaczego na wiosnę tak często podpalana jest sucha trawa w straży nie umiano

mi wyjaśnić. Jednego natomiast strażacy byli pewni – że jest to niebezpieczne i zabronione. Zgodnie bowiem z art. 45 ustawy z 16 października 1991 roku o ochronie przyrody (Dz.U. nr 114, poz. 492) zabronione jest wypalanie roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie trzciny i oczernotów.

Paragraf 69 rozporządzenia MSW z 3 listopada 1992 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej precyzuje warunki ewentualnego wypalania resztek roślinnych. Według niego pozostałości roślinne (a więc suchą trawę też) można wypalać jedynie na polach w odległości minimum 100 metrów od zabudowań, stogów i lasów. Należy jednak zapewnić stały dozór i zabezpieczenie przeciwpożarowe.

Szczegółowe zasady tych czynności w każdym przypadku ustala organ samorządowy. Urząd miasta lub gminy może wydać decyzję zezwalającą na palenie traw, po zasięgnięciu opinii Państwowej Straży Pożarnej. Zarówno w ubiegłym, jak i w tym roku Urząd Miasta w Łowiczu nie wydał takiej decyzji, co znaczy, że nikt o zgodę się nie zwracał. A palące się łąki widzieliśmy nawet w centrum miasta (nad Bzurą przy Zakładzie Energetycznym).

Marcin Kucharski



Ryby w Bzurze!

To zdjęcie zostało zrobione we wtorek 16 kwietnia około godziny 18 przy Bzurze, w pobliżu mostu na ulicy Prymasowskiej w Łowiczu. Wędkarze stali po obu stronach rzeki. Łącznie zliczyłem aż 15 osób! Wię-

szość z nich miała już w siatkach złowione ryby: płocie i leszcze. Nikt mi nie umiał wyjaśnić skąd się wzięły ryby w zanieczyszczonej Bzurze, jeden z wędkarzy sugerował, że być może przypląły się z Otolanki.

Buchnęła poduchy

Kobieta w średnim wieku ukradła z balkonu na parterze dwie puchowe poduszki.

Właścicielka, która widziała całe zajście przez okno w kuchni nie zdołała dogonić złodziejki. Kradzieży dokonano na osiedlu Dąbrowskiego w Łowiczu około godziny 14.40 w czwartek 18 kwietnia. Pogoda tego dnia była bardzo ładna. Barbara S. od razu gdy wróciła z zakupów robionych w centrum miasta otworzyła w mieszkaniu okna. Postanowiła również przewietrzyć pościel. Jej balkon był jeszcze częściowo zacieniony i panował na nim przyjemny chłód. Na balkon „powędrowały” więc: kołdra, dwie duże poduchy oraz mała poduszeczka określana często „jaśkiem”. Drzwi balkonowe były cały czas uchylone, a Barbara S. przygotowywała w kuchni obiad.

Po około 15-20 minutach usłyszała niedaleko jakiś szmer. Wyrwała przez okno i zobaczyła kobietę zdejmującą jej pościel z poręcz balkonową. *Po prostu mnie zatkało. Nigdy bym się nie spodziewała, że ktoś może ukraść pościel* – opowiada kobieta z bloku. Zdziwiona Barbara S. zapytała „Co pani u licha robi?” Gdy złodziejka ją zobaczyła, złapała w ręce



Tych poduszek nikt ukraść nie zdążył.

dwie poduchy, która zdążyła zdjąć z balkonu i zaczęła uciekać. *Wybiegłam za nią, ale nie wiem gdzie ona uciekła. Głupio mi było pytać ludzi o kobietę z poduszkami...* – powiedziała okradziona.

Tego dnia na wielu balkonach suszyło się pranie. Może więc gdzieś jeszcze zdarzył się podobny wypadek?

(mk)

Pobił sąsiada

„Efekt” naszych publikacji?

W poniedziałek w ubiegłym tygodniu około 5.30 rano, na klatce schodowej bloku nr 2 na osiedlu Kostka 22-letni Marcin K. pobił dotkliwie wracającego z pracy z nocnej zmiany do domu Jana D. Ten starszy, już 60-letni człowiek, pracownik PSS „Społem”, wstawił właśnie rower do piwnicy, gdy zaatakował go Marcin K. Napastnik był pijany, miał w tym momencie – jak się później okazało – aż 2,60‰ alkoholu we krwi. Był silniejszy od zaatakowanego, więc pobił Jana D. dotkliwie: po zająciu ten miał zakrwawione oko, obrażenia na ręce i biodrze, cały był posiniaczony i potłuczony. Wołając „ratun-

ku!”, ledwo zdołał się doczołgać na pierwsze piętro pod drzwi swojego mieszkania, za którego drzwi dopiero znalazł schronienie. Według słów jego żony, Marii D., napastnik groził także jej, mówiąc, że ją i tak zabije.

Po interwencji Marii D. przyjechała policja i zabrała Marcina K. na komendę. Został tam zatrzymany aż do wytrzeźwienia, potem zwolniony. Poszkodowany złożył na niego skargę w prokuraturze, prawdopodobnie sprawa trafi na wókanę sądową. Dla Marcina K. nie byłby to pierwszy kontakt z wymiarem sprawiedliwości. Nie odsiadywał on wprawdzie

dotąd żadnego wyroku, ale w kartotekach policyjnych jest notowany. Jako 17-latek został złapany na gorącym uczynku włamania do piwnicy w Kutnie w celu kradzieży roweru górskiego.

Jeśli do sprawy dojdzie, smaczku doda jej fakt, że pobity Jan D. to ten sam D., który zajmował do niedawna na własny użytek przeznaczoną pierwotnie dla wszystkich blokową pralnię – a K. należy do grona skonfliktowanych z nim lokatorów, którzy stali w tej sprawie listy do N.E.

(wal)

Nie napił się Coca-Coli

W czwartek 18 kwietnia około godziny 22-22.30 dwóch mężczyzn zabrało 17-letniemu Michałowi S. litrową butelkę Coca-Coli oraz dwa piwa.

Zdarzenie miało miejsce w okolicach sklepu całodobowego na Nowym Rynku w obecności osób dorosłych. Nikt z nich jednak nie stanął w obronie chłopca. Bardzo możliwe, że nawet nie zauważyli, że obok nich popełniono przestępstwo.

Siedemnastolatek wyszedł do sklepu za pozwoleniem rodziców, po prostu chciał

mu się pić. Przy okazji miał kupić dwa piwa swojemu starszemu bratu, który właśnie wrócił z pracy. Chłopak często o późnej porze kupował różne towary w sklepie na Bielawskiej. Nigdy do tej pory nie podobnego się nie zdarzyło.

Po odejściu od sklepu Michał S. poszedł w kierunku ulicy Stanisławskiego. W ręku trzymał reklamówkę z napojami oraz butelkami piwa. Zdarzył przejść kilkanaście metrów. Zatrzymało go dwóch mężczyzn idących w przeciwnym

kierunku. Zwrócili się do niego raczej cicho, ale stanowczo: *Albo nam główniarzu oddasz torbę albo ci obijemy mordę, że do domu nie trafisz*. Michał S. nie oponował, od razu oddał torbę. Było ciemno, a dwaj mężczyźni nie wyglądali na inteligentnych – dyskusja nie wchodziła więc raczej w grę. Gdy wzięli od niego reklamówkę burknęli wygarnie *spie...i* wymięli chłopaka. Tego dnia Michał S. nie napił się Coca-Coli.

(mk)

Siniaków nikt nie zliczy

Na skrzyżowaniu ulicy Mickiewicza z Ułańską zderzyło się dwóch rowerzystów.

Obaj odnieśli dosyć poważne obrażenia. Poszkodowani to ludzie młodzi, mają 17 i 16 lat. Jeden z nich wracał ze szkoły, a drugi jechał do koleżanki aby umówić się na sobotnią imprezę. Była godzina około 13.45 w piątek 19 kwietnia. Lekcje w technikum na Podrzecznej, gdzie uczy się 17-latek, skończyły się zaledwie kilkanaście minut wcześniej. Od razu po zajęciach chłopiec wsiadł na rower i szybko odjechał. W drodze do domu musiał jeszcze wstąpić do kolegi, a nie chciał się spóźnić na obiad. Jechał ulicą Podrzeczna, potem Bonifratską (obok policji) i Ułańską. O tej porze ruch samochodów na tych ulicach nie był zbyt duży. Może właśnie dlatego chłopak czuł się pewnie. Pod sobą miał rower górski marki Romet z sześcioma przerzutkami przy tylnym kole. Spieszyło mu się, więc jechał „na najmniejszej zębatce” – czyli szybko.

Na skrzyżowaniu do którego dojeżdżał nie miał pierwszeństwa przejazdu i wcale o tym nie zapomniał. Jadąc ulicą Ułańską, już będąc daleko od skrzyżowania widzi się samochody jadące ulicą Mickiewicza – a więc główną. Chłopak rozejrzał się, nie zobaczył żadnego samochodu i nie zatrzymując się wjechał na skrzyżowanie. Faktycznie, samochody ulicą Mickiewicza nie jechały. Niestety, spieszył się tamteży do koleżanki inny, 16-letni rowerzysta. Obydwaj młodzieńcy zauważyli się

dopiero w ostatniej chwili. Za późno było na jakikolwiek manewr. Rowery uderzyły w siebie z impetem. Chłopak jadący ul. Mickiewicza przeleciał przez kierownicę i upadł około 3 metry dalej. Drugi młodzieniec nie spadł z roweru, ale „szorował” razem z nim kilka metrów po asfalcie.

Obaj rowerzyści są poturbowani. 17-latek śpieszący się ze szkoły miał rozciętą rękę na wysokości ramienia oraz prawdopodobnie zwichniętą nogę w kostce. Drugi chłopak ma potłuczone oba kolana oraz liczne zadrapania na rękach. Siniaków nikt nie zliczy.

Marcin Kucharski

kronika policyjna

■ 16 kwietnia o godz. 13.40 tut. KRP powiadomiona została przez Stanisława S. o włamaniu do jego piwnicy w Łowiczu na os. Bratkowice i kradzieży roweru górskiego wartości ok.500 zł.

■ 16 kwietnia o godz. 13.40 w Niedźwiedzie miał miejsce wypadek drogowy, w którym kierująca samochodem osobowym marki „Renault” Urszula J. potarła jadącą rowerem 8-letnią Joannę W.

■ 16 kwietnia o godz. 15.15 Jerzy P. powiadomił tut.KRP o włamaniu do jego mieszkania w Łowiczu przy ul.Przemysłowej i kradzieży odtwarzacza video marki „Orion” wartości ok. 300 złotych.

■ 17 kwietnia ok. godz. 14.00 w Łowiczu os.Starzyńskiego miała miejsce kradzież pieniędzy z mieszkania Stefani Sz. w kwocie ok. 500 złotych.

■ 18 kwietnia o godz. 10.30 tut. KRP powiadomiona została o kradzieży zuchwałej dokonanej dnia poprzedniego na osobie Grzegorza B.

■ 18 kwietnia o godz. 11.45 Jan B. powiadomił tut. KRP o włamaniu do jego samochodu osobowego marki „Fiat 126p” i kradzieży koła zapasowego, akumulatora, radioodbiornika itp.

■ 18 kwietnia o godz. 20.00 poinformowano KRP o włamaniu do garażu i kradzieży sprzętu muzycznego wartości ok. 500 złotych. Jak ustalono włamanie to miało miejsce w dniach 15-18 kwietnia.

■ 19 kwietnia wpłynęły do tut. KRP kolejne dwa zgłoszenia dot. włamań do piwnic, tym razem łupem złodziei padł rower oraz wiertarka elektryczna.

■ 19 kwietnia o godz. 20.00 w Zielkowicach miał miejsce nagły zgon Jana K. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji prokuratora.

■ 19 kwietnia Anna B. zgłosiła kradzież samochodu osobowego marki „Fiat 126p” SNG-0981 zaparkowanego na parkingu niestrzeżonym stacji PKP Bednary.

■ 20 kwietnia o godz. 14.25 w Belchowie miał miejsce nagły zgon Zygmunta M., 1.76. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji prokuratora.

■ 20 kwietnia o godz. 20.00 w Seligowie K. Łyszkwice wydarzył się wypadek drogowy. Kierujący samochodem osobowym marki „Wartburg” Robert K. w czasie manewru wymijania zderzył się na łuku drogi z wozem konnym powożonym przez Ryszarda Sz. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznali obydwaj kierujący.

■ 21 kwietnia o godz. 14.10 dyżurny PSP Łowicz poinformował o pożarze lasu Stanisławów gm. Bielawy. Z wstępnych ustaleń wynika, że spaleni ulego 8 ha lasu.

■ 21 kwietnia o godz. 18.10 w Łowiczu przy w Rynku Kościuszki miał miejsce nagły zgon Dariusza H., 1.32.

■ 22 kwietnia o godz. 6.40 w Łowiczu przy ul.Bonifratskiej miał miejsce kolejny nagły zgon Mieczysława D. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji Prokuratora.

Opracował asp. Witold Janeczek

dok. ze str. 1

Sprzątanie, konkursy i makulatura

W „Dwójce” w tym roku nie było jednodniowej masowej akcji sprzątania. Poszczególne klasy wychodziły porządkować teren szkoły w ciągu całego tygodnia. Przeznaczone były na to lekcje wychowawcze.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 od piątku do poniedziałku sprzątały głównie teren szkoły i jej okolice. Ubiegłoroczna aktywność dzieci w zbieraniu śmieci była dużym zaskoczeniem dla dyrekcji. Dzieci „ściągnęły” wtedy do szkolnego śmietnika olbrzymie ilości papierów, puszek, blach i zardzewiałych części maszyn. ZUK wywoził śmieci prawie przez 3 tygodnie. W tym roku ograniczono więc akcję do terenu szkoły i najbliższego przyległego.

W Szkole Podstawowej nr 4 Dzień Ziemi „przesunięto” na najbliższą sobotę. Koło ekologiczne z tej szkoły pojedzie sprzątać okolice drogi w lasku miejskim. Inni uczniowie zajmą się terenem wokół szkoły. Klasy 1-3 przygotują apel poświęcony ochronie przyrody.

W SP 6 był apel, konkurs o tematyce ekologicznej, klasy starsze wychodziły na wycieczki po Łowiczu oraz sprzątały teren

wokół szkoły. Przede wszystkim jednak zorganizowano premiowaną zbiórkę makulatury. Zebrano ponad 1,5 tony! Zbiórka trwała około miesiąc. Każdy uczeń, który przyniósł 5-kilogramową paczkę makulatury otrzymywał talon, który brał udział w losowaniu nagród. Główną nagrodą była rakietka tenisowa ufundowana przez dyrektora szkoły.

O tym, co zorganizowano w SP7 można przeczytać w osobnym artykule.

Makulaturę zbierali również uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych. Uzbierali około 300 kg. W poniedziałek odbyła się na sali gimnastycznej tej szkoły inscenizacja teatralna pt. „Nie zabijajmy Ziemi”. Był też konkurs, w którym startujący musieli wykazać się sporą wiedzą: rozpoznawali na rysunkach zwierzęta chronione, odpowiadali na pytania dotyczące ochrony środowiska oraz musieli ułożyć ekologiczną fraszkę.

W „ekonomiku” Dzień Ziemi obchodzono w sobotę. Dwie klasy sprzątały teren wokół szkoły i szkołę na Podrzecznej. Cztery inne klasy sprzątały pobożne trasy od Kompiny do granicy województwa skierniewickiego. Wyjazd

ten zorganizowano razem z Rejonem Dróg Publicznych w Łowiczu.

W Technikum Przemysłu Spożywczego na ul.Armi Krajowej nie było ogólnoszkolnego sprzątania. Pracowały te klasy, które same podjęły taką inicjatywę. Temat był poruszany na lekcjach biologii i godzinach wychowawczych. Zespół Szkół Medycznych na ulicy Ułańskiej dysponuje dużym terenem wokół szkoły. Było więc co sprzątać.

Teren wokół szkoły sprzątały też uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Chełmońskiego

W szkole średniej przy Syntexie Dzień Ziemi jest planowany na 2 maja. Prawdopodobnie jedna z klas pojedzie na akcję zalesiania. Inne będą sprzątały teren wokół szkoły.

Marcin Kucharski

„Meteor”

NOWO OTWARTY SKLEP AGD I FOTOGRAFICZNY

ŁOWICZ, R. KILIŃSKIEGO 36 (PANORAMA)

OFERUJE SPRZĘT takich firm jak:

Zelmer, Niewiadów, Daewoo, Tefal, Moulinex, Major, Rowenta, Philips, Mesko, Braun, Bosch

- czajniki bezprzewodowe, ekspresy
- krajalnice, roboty, maszyny do mięsa
- malaksery, frytkownice, kuchnie mikrofalowe
- tostery, opiekacze, sokowirówki
- suszarki do włosów, żelazka (bezzprzewodowe)
- odkurzacze, podgrzewacz do butelek
- Aparaty fotograficzne Canon, Nikon, Premier, Hanimex, Kodak, Polaroid, Wizen, Revue
- Filmy, baterie, akumulatory

SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY

B-15-210-675

FOLIA RĘKAWOWA

bezpośrednio od producenta już od 3 zł za kg

PPHU „PROPLAST” tel.37-27-04

Również małe zamówienia

R-17-176-824

Pamięć nie ginie

Trzy dwuosobowe dziewczęce zespoły z Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu okazały się najlepsze w rozpisany wśród uczniów szkół średnich Łowicza i okolicy konkursie pt. „Co wiesz o miejscach pamięci narodowej w Twoim miejscu zamieszkania”.

Do komisji wpłynęło 26 prac, wszystkie pisemne. Najwięcej nadeszło z Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Bonifraterskiej – 8 prac, siedem napisali uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 z ulicy Podrzecznej. Inne szkoły przysłały po trzy lub dwie prace.

Trzy pierwsze miejsca (i nagrody) przypadły w udziale uczennicom „Chelmońskiego”. Za najlepszą pracę

uznano rozprawkę „Kwatera wojskowa na cmentarzu w Zdunach” autorstwa Małgorzaty Gajdy i Iwony Markowicz. Była to praca sześciostronicowa, dołączone były do niej zdjęcia nagrobków. Autorki korzystały ze zbiorów archiwalnych zgromadzonych w archiwum w Łowiczu, kopalnią wiedzy były również wypowiedzi ludzi ze Zdun i okolic, z którymi uczennice rozmawiały.

Praca powstała w ciągu tygodnia.

Drugie miejsce zajęły Katarzyna Olecka i Ewa Baleja za pracę pt. „Przecież to też są miejsca pamięci narodowej”. Praca traktowała o łowickim getcie, o obozie w Małszycach i na ulicy Kapitulnej. Przy zbieraniu materiałów autorki korzystały z istniejących już opracowań oraz wypowiedzi ludzi pamiętających czasy Zagłady Żydów. Do sześciu stron papieru podaniowego dołączone były zdjęcia, stare widokówki, plan getta e rysunek synagogi.

Również trzecie miejsce zajęły dziewczyny z „Chelmona” – Justyna Sobierajska oraz Monika Elis. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 19 kwietnia w szkole blichowskiej. Nagrody książkowe wręczył burmistrz Ireneusz Jabłoński, prezes koła Związku Kombatantów Szczepan Rosak i prezes koła Związku Sybiraków Ryszard Piskun.

Za udział w konkursie dyplomami uznania wyróżniono technikum na Blichu, ZSZ nr 1, Liceum Ogólnokształcące z ulicy Bonifraterskiej, Liceum ze Zdun oraz „ekonomik” z Bolimowa.

Oprócz nagród w konkursie przyznano dwie złote odznaki dla ZSZ nr 1 w Łowiczu i ZSR Blich za pełnienie roli opiekuna miejsc pamięci narodowej.

(es), (mk)



Na zdjęciu: od lewej Małgorzata Gajda, obok Iwona Markowicz

Od Marco Polo do Hillary'ego

Podczas konkursu o wielkich odkryciach geograficznych uczniowie SP 3 rysowali trasy podróży Kolumba.

15 kwietnia w Bibliotece Miejskiej na os. Bratkowice odbył się konkurs „Odkrycia geograficzne i wyprawy badawcze od Marco Polo do Edmunda Hillarego”. W konkursie wzięły udział 3-osobowe reprezentacje wszystkich łowickich szkół podstawowych z wyjątkiem SP7. I miejsce (98,0 pkt) zajęła Szkoła nr 3 reprezentowana przez kapitaną drużyny Pawła Materkowskiego z kl. VI, Anię Żaczek i Anię Muchę z klasy VII. W klasyfikacji indywidualnej najwięcej, bo 39 punktów (na 42 możliwe) zdobył Paweł Materkowicz.

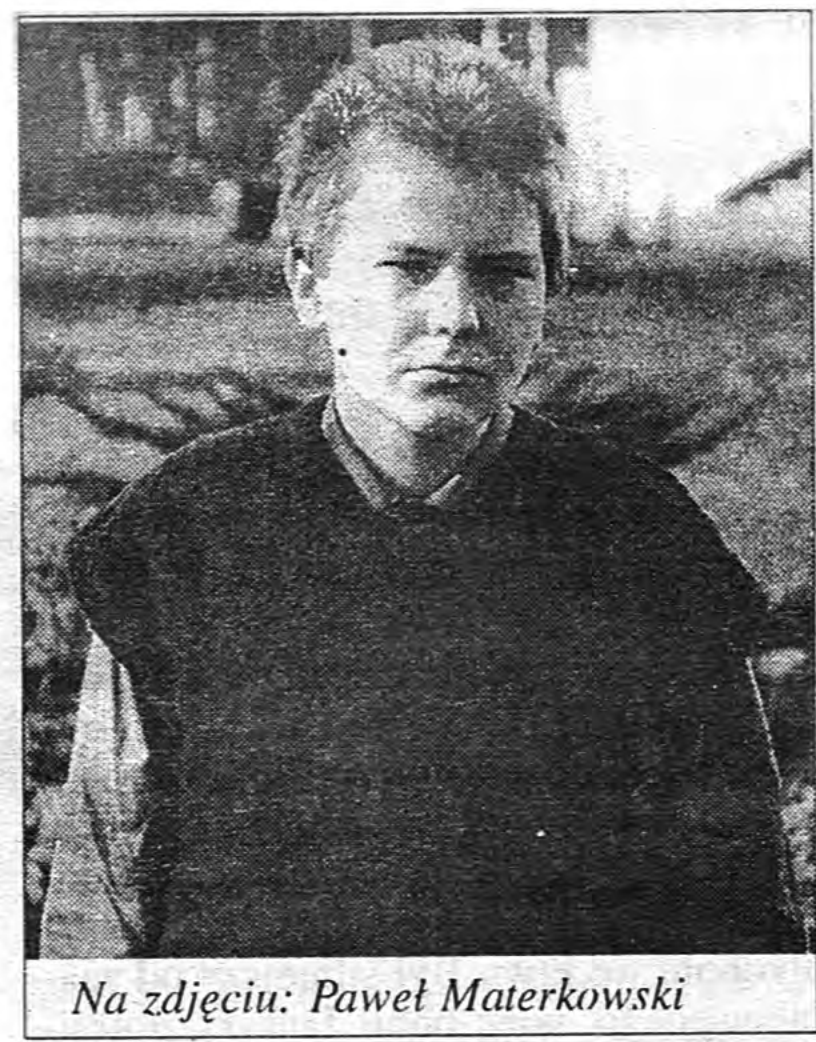
Uczestnicy konkursu pisali test i odpowiadali ustnie na pytania, obejmujące wydarzenia prawie siedmiu wieków. Musieli np. zaznaczyć na mapach trasy wszystkich czterech wypraw Krzysztofa Kolumba, a jednocześnie znać odpowiedź na pytania dotyczące badań wewnątrzkontynentalnych Antarktydy czy Australii, zdobycia szczytów górskich, penetracji głębin.

Paweł Materkowski, kapitan zwycięskiej drużyny i jednocześnie zwycięzca w rywalizacji indywidualnej uczy się w klasie szóstej w szkole nr 3. Nie jest to jego pierwszy sukces konkursowy, gdy był w klasie piątej wygrał międzyszkolny konkurs znajomości mitów greckich. Ma bardzo dobrą pamięć do dat, interesuje się historią i geografiami, zbiera i uważnie czyta książki z serii „Tam żyli ludzie”. Uczestnicy trzyosobowych drużyn mogli się ze sobą porozumiewać i naradzać podczas konkursu, ale odpowiadał kapitan. Paweł zresztą chyba by nie wytrzymał, gdyby ktoś za niego mówił – sądzi przygotowująca zespół do występów nauczycielka historii Elżbieta Rutkowska.

Obie jego koleżanki z drużyny również dobrze się uczą i biorą udział w innych konkursach przedmiotowych. Dziewczęta dużo uczyły się, może trochę zaniedbały inne przedmioty, ale nie na tyle by nie móc nadrobić zaległości.

Drugie miejsce indywidualnie, z bardzo dobrym wynikiem 37 punktów zajął Ernest Szwarocki ze Szkoły Podstawowej nr 1. Chodzi od klasy siódmej i już od dawna interesuje się historią i geografiami. Są to też jego ulubione przedmioty w szkole. Zbiera książki o odkryciach geograficznych, chętnie czyta i ma nadzieję, że jego zbiór się powiększy. Interesuje go również mitologia, brał udział również w konkursie znajomości mitów w ubiegłym roku w bibliotece, zajął wówczas III miejsce.

Renata Kucharska



Na zdjęciu: Paweł Materkowski

Kolejna szkółka do likwidacji

Radni gminy Zduny wkrótce podejmą decyzję.

Problemy finansowe oświaty gminnej, która od stycznia tego roku utrzymywana jest z budżetu gminy były jednym z głównych tematów poruszanych na XVI sesji Rady Gminy Zduny w czwartek 18 kwietnia. Radni dyskutowali na temat zamierzonej likwidacji szkoły w Wiskienicy Górnej. Jest to szkoła 4-klasowa, uczy się w niej 24 uczniów (4 w klasie I, 7 w klasie II, 5 w klasie III, 8 w klasie V). Są to dzieci mieszkające głównie w wsiach Wiskienica Dolna i Górna i w części Bąkowa Górnego. Perspektywa na następne lata jest jeszcze mniej korzystna: w klasie I mogłoby się nie znaleźć w najbliższym czasie ani jedno dziecko! Utrzymanie tej szkoły kosztuje z pensjami nauczycieli kilkaset milionów starych złotych rocznie. Zarząd Gminy uważa, że rozsądniej będzie przeznaczyć te pieniądze na potrzeby innych szkół, a tę placówkę zlikwidować. Dzieci uczęszczaliby do szkół w Zdunach, Strugienicach i w Bąkowie, dokąd byłyby dowożone. Ostateczna decyzja ma zostać

podjęta na jednej z najbliższych sesji Rady Gminy.

Pozostając przy problemach oświaty radni postanowili zorganizować dowóz dzieci z Urzędza do Szkoły Podstawowej w Strugienicach oraz sfinansować z budżetu gminnego nauczanie języka angielskiego od V klasy w szkołach w Zdunach, Strugienicach i w Bąkowie (dotychczas nauczyciel j.angielskiego opłacany był z funduszy komitetu rodzicielskiego działającego przy tych szkołach podstawowych).

Radni przyjęli też sprawozdanie z wykonania budżetu gminy na rok 1995, a następnie w głosowaniu tajnym radni udzieliłi absolutorium Zarządowi Gminy. Z kolei budżet na rok 1996 został – decyzją radnych – powiększony o kwotę 40.370,47 zł, wprowadzono doń bowiem (m.in. dotacje z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych i powierzonych.

Na skutek zmian w statucie gminy powołane zostało stanowisko wiceprzewo-

dniczącego Zarządu. Na stanowisko to została zaproponowana przez wójta Marka Byzdrę kandydatka Jolanta Kliszko (sekretarz gminy). W głosowaniu tajnym bezwzględna większość głosów powołanie wiceprzewodniczącej ZG Jolanty Kliszko zostało zatwierdzone.

W ostatnim punkcie obrad zajęto się sprawą likwidowanej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Zdunach. Spółdzielnia pozostaje od trzech lat w likwidacji, jest zadłużona wobec różnych instytucji, w tym i wobec gminy. Z drugiej strony rozpoczęty został, ale jeszcze nie zakończony proces komunalizacji spółdzielczych nieruchomości. Sprawa wzajemnych rozliczeń była już rozpatrywana przez sąd, teraz obie strony wyraziły wolę ostatecznego jej rozwiązania na zasadzie ugody. Postępowanie ugodowe ma się zakończyć do 20 czerwca, ale już do 1 maja ma nastąpić ocena i weryfikacja roszczeń, a wycena wartości nieruchomości SBW do 20 maja.

Renata Bogus

Zarząd rozgrzeszony

Głównym punktem obrad XX sesji Rady Gminy Kocierzew w środę 17 kwietnia było udzielenie absolutorium wójtowi i zarządowi. Dość wcześnie opracowano i przesłano podlegające kontroli dokumenty dotyczące działalności władz gminnych do łódzkiej Izby Obrachunkowej, ta również szybko dokumenty te analizowała, a to z kolei pozwoliło Radzie Gmin Kocierzew jako pierwszej z okolicznych gmin udzielić przysłowiowego „rozgrzeszenia” swojemu zarządowi. Nadmienić należy, iż odbyło się to bez zbędnych perturbacji, Rada udzieliła absolutorium jednogłośnie.

Uchwałami Rady przeprowadzono też na tej sesji zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego gminy. Zarządzono wybory nowego sołtysa wsi Jezioro. Dotychczasowy zrezygnował z pełnionej funkcji z powodu opuszczenia wsi (wyprzedza się). Wybory odbędą się 29 kwietnia b.r.

Podjęto decyzje o wysokości diet radnych i sołtysów uczestniczących w obradach sesji Rady Gminy. Radni będą

otrzymywać 45 zł, a sołtysi 30 zł; wliczone są w to koszty podróży. Uchwalono także stawki opłat administracyjnych za czynności urzędowe prowadzące do wydania:

– decyzji o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu z wyłączeniem dotyczących budownictwa mieszkaniowego w wysokości 50zł

– wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania za wyjątkiem dotyczących budownictwa mieszkaniowego w wysokości 20 zł

– sporządzenie testamentu w wysokości 20 zł.

Wybrano także bank, który poprowadzi sprawy finansowe gminy. PBG Łowicz zajmie się rachunkiem głównym, natomiast BS z Kocierzewa będzie prowadził rachunek pomocniczy.

Rada udzieliła upoważnienia zarządowi w celu poręczenia kredytu, który zaciągnie miejscowy SKR. Pożyczka ta ma wynosić 20.000 złotych.

Marcin Sekuła

Większa premia za niepalenie

Aż dwukrotnie, bo z 40 złotych do 80 złotych miesięcznie wzrosła premia wypłacana tym pracownikom łowickiej firmy „Lamela” produkującej przedmioty domowego użytku z tworzyw sztucznych, którzy bądź to w ogóle nie palą papierosów bądź nie czynią tego w godzinach pracy. O tym, że dodatek taki jest w Lameli wypacany pisaliśmy już w N. Ł. Jego podwyżka podkreśla tylko, jakie zyski przynosi firmie taka regulacja, pokazuje do jakiego stopnia pracownicy niepalący są bardziej efektywni i szybciej wykonują swoje zadania. Ze strony pracodawcy istotny jest również fakt, że tacy pracownicy rzadziej chorują i nie korzystają tym samym ze zwolnień lekarskich.

Niepalący pracownicy również są zadowoleni z otrzymywania gratyfikacji pieniężnej. Dla kilkorga z nich była to nawet motywacja do rzucenia palenia w ogóle.

Decyzja z autobusu

Niecodzienna wycieczkę odbyli w piątek 20 kwietnia radni gminy Bielawy. Jeździli autobusem po gminnych drogach i oceniali na której z jeszcze nie wyasfaltowanych dróg kłasek w tym roku asfaltować najpierw. Innymi słowy oceniali gdzie jest źle a gdzie jeszcze gorzej. I zadecydowali: gmina chce w tym roku wyasfaltować następujące drogi:

– 1100 metrów drogi we wsi Zgoda od skrzyżowania do końca,

– 1100 metrów we wsi Helin od Marywila do połączenia z istniejącym asfaltem,

– 300 metrów na ulicy Słonecznej w Sobocie,

– 700 metrów w wsi Przewiska, – połowę szerokości drogi od kościoła w Oszkowicach do pałacu w Piaskach Bankowych.

Gmina zarezerwowała w tegorocznym budżecie na te prace oraz na naprawy dróg gruntowych łącznie 1,6 miliarda starych złotych. Jest to za mało, by tyle zrobić, wójt Sylwester Kubiński powiedział nam jednak, że czyni starania o dotację na ten cel z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (która może sfinansować do 50% kosztów budowy drogi). Mieszkańcy wnoszą do budowy swoje 10% w postaci nawiezienia tłucznia, robocizny itp.

Przybędzie 90 numerów

Już 130 członków liczy Społeczny Komitet Telefonizacji w gminie Bielawy – i są to wyłącznie te osoby, które zapisały się w ciągu ostatnich miesięcy na tzw. listy rezerwowe, a więc ci, którzy nie zdecydowali się od razu przystąpić do komitetu i nie mieli zakładanego telefonu w ubiegłym roku. Na szczęście podczas ubiegłorocznego, I etapu telefonizacji od razu planowano pojemność wiejskich central z pewnym zapasem, stąd dziś

jeszcze jest 100 wolnych numerów w centrali w Bielawach i 20 wolnych numerów w centrali w Sobocie.

Telekomunikacja Polska S.A. rejon Łowicz zapowiedziała już, że w tym roku nowe telefony instaluje u 90 abonentów na terenie gminy, telefon dla pozostałych chętnych – tych, których gospodarstwa znajdują się w większym oddaleniu od już położonych linii telefonicznych – będą zakładane w roku 1997.

Będzie rondo

Jak się dowiadujemy, zostanie jednak w tym roku prawdopodobnie zbudowane rondo u zbiegu ulicy 11 Listopada i Alei Sienkiewicza w Łowiczu. Projekt jest już gotowy, budowa ma kosztować 170 tys zł (1,7 miliarda starych złotych). Rondo ma

uporządkować ruch na tym niebezpiecznym skrzyżowaniu. W budżecie Łowicza na 1996 rok wydatek ten nie był przewidziany, pieniądze nań mają pochodzić – jak nam powiedziano – z oszczędności w innych inwestycjach.

Serdeczne podziękowania za pomoc w czasie choroby, pamięć i uczestnictwo w ostatniej drodze

ś.p. ROMANA LELEWSKIEGO

dla przyjaciół, sąsiadów, znajomych, pracowników Syntexu oraz dla zakładu pogrzebowego pani Bożeny Słomianej

składa żona z synami

R-17-175-823

Francuzi zwiedzali Łowicz

Głównym celem naszej wizyty w Polsce i w Łowiczu jest wymiana delegacji Związku Nauczycielstwa Polskiego i bliźniaczego związku we Francji oraz ustalenie programu współpracy, który ma obejmować m.in. wymianę grup nauczycielskich i grup młodzieżowych – powiedział Nowemu Łowiczanie Jean-Paul Laine Magon, członek Federacji Związków Zawodowych Nauczycieli we Francji, odpowiadający za stosunki międzynarodowe Związków Zawodowych Szkół Wyższych. Do Polski Jean Paul Magon przyjechał razem z żoną na zaproszenie

Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, w niedzielę 21 kwietnia państwo Magon odwiedzili Łowicz. Od dłuższego czasu obserwujemy zatrważające zjawisko. Ministerstwa większości krajów Europy dają z roku na rok coraz mniej pieniędzy na oświatę. Walczymy przeciwko temu, organizujemy strajki, piszemy petycje, staramy się stwarzać nowe miejsca pracy dla nauczycieli. Chcemy poznać opinie Polaków, jak u nich to wygląda, czy nauczyciele „mają się u was dobrze” – kontynuuje Jean – Paul. Goście z Francji zwiedzili przed przy-

jazdem do Łowicza Żelazową Wolę. U nas w mieście po powitaniu w Domu Nauczyciela, najżywiej zainteresowali się wizytą w szkole podstawowej nr 6. Dyrektor Grzegorz Więcek pokazywał pracownię komputerową, sale nauczania początkowego, zwykłe sale lekcyjne. Francuzi zadawali mnóstwo szczegółowych pytań, stwierdzając na koniec, że szkoła (a szczególnie pracownia komputerowa) jest na europejskim poziomie i pytając dyrektora czy każda szkoła tak dobrze wygląda. Jean – Paul Magon, który jest profesorem chemii na uniwersytecie w Rouen, razem z małżonką odwiedzili muzeum i skansen kończąc swój pobyt uroczystym obiadem. To wspaniale, że dbacie o kulturę i historię swojego miasta. My, Francuzi bardo to cenimy – powiedzieli. Szkoda, że jesteśmy tutaj w niedzielę, odwiedzić byśmy klasy lekcyjne podczas zajęć.

Gospodarzami wizyty byli z ramienia miasta: przewodniczący Zarządu Oddziału ZNP Zygmunt Lalak i wiceprzewodniczący Wojciech Jefimko.

Jacek A. Lewandowski

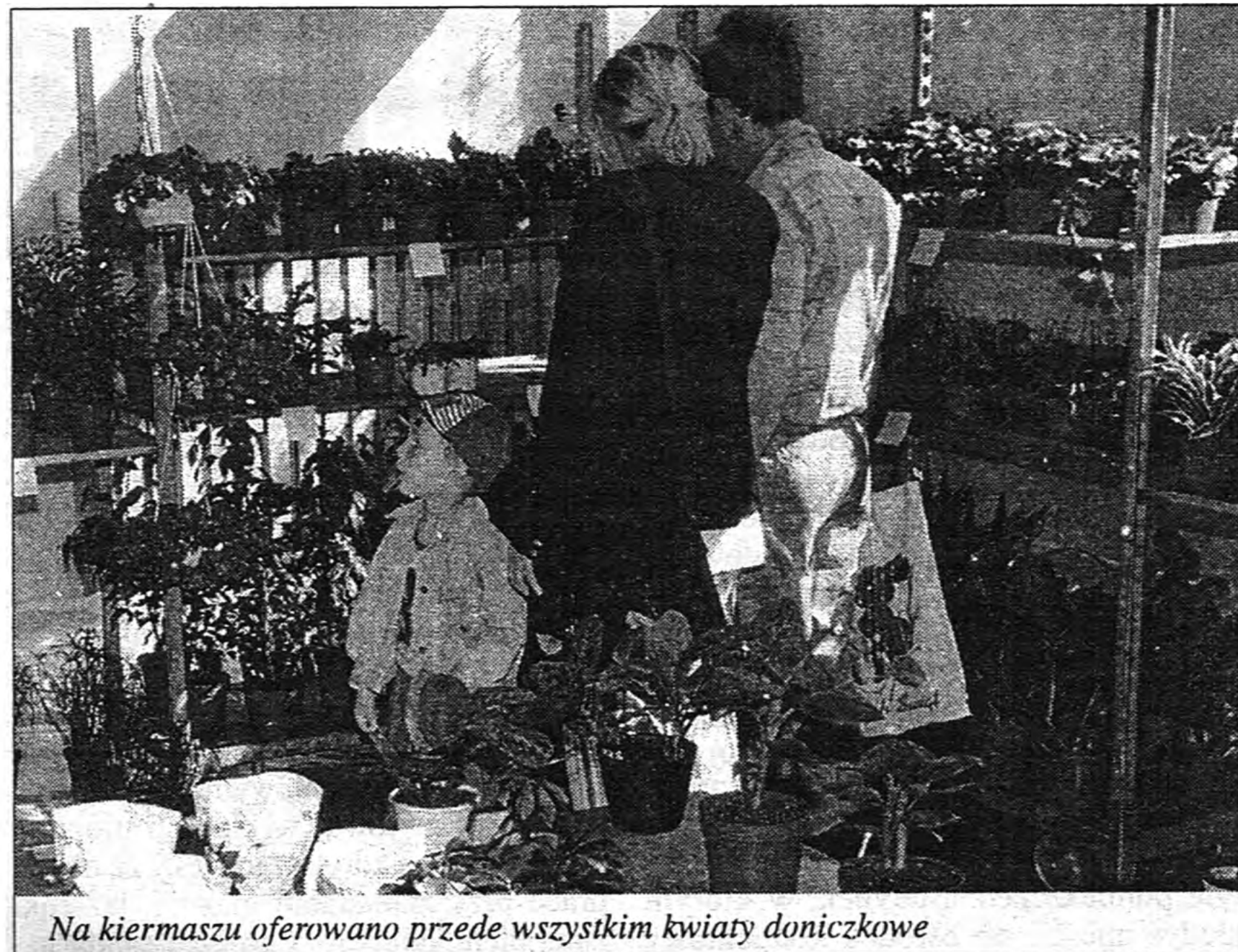
Spotkali się po latach

W sobotę 20 kwietnia odbyło się walne zebranie kombatanatów – członków Koła Terenowego Związku Batalionów Chłopskich w Łowiczu. Kilkunastu kombatanatom wręczono odznaczenia „Weterana Walk o Niepodległość”.

Koło w Łowiczu liczy 33 kombatanatów i prowadzi aktywną działalność. W jego ramach działa m.in. Komisja Historyczna dokumentująca działalność Batalionów Chłopskich w okresie II wojny światowej. Przy okazji podsumowania działalności koła terenowego jego uczestnicy złożyli podziękowania wielu prywatnym i państwowym ofiarodawcom, którzy pomagali i pomagają w bieżącej działalności. Obecna na zebraniu p. Janina Krzysz, sekretarz Zarządu Krajowego Związku Batalionów Chłopskich przypomniała, iż na terenie woj. skierniewickiego znajdują się cztery szkoły związane z działalnością Batalionów Chłopskich i organizacja kombatancka powinna z tymi szkołami współpracować.

Spotkanie odbyło się w miłej, koleżeńskiejskiej atmosferze. Wspomniano lata młodości i działalności w Batalionach Chłopskich. Dla wielu spośród zebranych było to spotkanie po latach.

Zbigniew Wasiak



Na kiermaszu oferowano przede wszystkim kwiaty doniczkowe

Pustawo na kiermaszu

W sobotę i niedzielę, 20 i 21 kwietnia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu firma HIBISCUS z Komorowa pod Warszawą zorganizowała kiermasz ogrodnicy.

Na kiermaszu można było kupić przede wszystkim kwiaty doniczkowe, znalazło się tam jednak również stoisko z plastikowymi doniczkami, drobnymi naczyniami kuchennymi, a nawet ... męskimi koszulami. Zainteresowanie wyrobami oferowanymi na kiermaszu było jednak wyjątkowo małe. Ludzie się kręcą, ale mało

kupują. Może dlatego, że niedawno mieli wydatki związane ze świętami? – zastanawiali się sprzedawcy.

Firma Hibiscus była już w Łowiczu jesienią ubiegłego roku. Wtedy sprzedawało im się znacznie lepiej. Ze swoją ofertą jeżdżą po całym kraju. Nie chcieli jednak zdradzić gdzie będą handlowali za tydzień. Miastem, gdzie kwiaty bardzo dobrze się sprzedają, jest według nich Radom. To miasto po prostu „połyka” kwiaty – powiedzieli sprzedawcy z kiermaszu.

Marcin Kucharski

Trzeba uważać na sprzęt

O zachowanie szczególnej ostrożności w czasie podejmowania akcji ratunkowych zaapelował w niedzielę 21 kwietnia do strażaków – ochotników, zgromadzonych na VII zjeździe gminnych OSP w Łowiczu komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu, kapitan Roman Rześny. W roku 1995 doszło bowiem do kilku wypadków, w których uczestniczyły wozy bojowe straży pożarnej. W wypadkach tych na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń, ale spowodowały one znaczne straty materialne dla straży – co przy obecnej sytuacji finansowej było ogromnym obciążeniem. Zwrócił również uwagę na potrzebę lepszego zabezpieczenia sprzętu strażackiego, który kilkakrotnie był przedmiotem kradzieży oraz przypomniał zebranym o istnieniu Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przynależność do tego systemu daje określone profity finansowe, niektóre OSP z gmin rejonu łowickiego już do niego należą. Kończąc swoje wystąpienie zwrócił uwagę na powszechny obecnie problem

wypalania traw. Jest on największą udręką straży pożarnej, która przez ludzką głupotę traci często – gasząc te pożary – cenny sprzęt.

Podczas zjazdu odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń kilku najbardziej zasłużonym strażakom. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali m. in. **Wacław Klimkiewicz** z Pilaszkowa, **Jan Makowski** z Klewkowa oraz **Władysław Skwarna** z Jamna i **Andrzej Wysocki** z Parmy.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności OSP w minionych 5 latach zwrócono uwagę na bardzo złą kondycję finansową straży ochotniczych – która musi się odbijać i odbija na wyposażeniu jej jednostek. Postulowano, aby zadania OS, które mają przecież charakter publiczny – były finansowane zarówno przez organy samorządowe jak i władze państwowe.

Dokonano również wyboru nowego Zarządu, którego prezesem został **Jan Lisiewski** z Ostrowa.

Zbigniew Wasiak



Goście z Francji na dziedzińcu muzeum w Łowiczu

Grażka żąda zmian w statucie Rady Miejskiej

15 lutego Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmian w statucie Miasta Łowicza. Uchwała była powodowana koniecznością dostosowania statutu do wymogów znowelizowanej ustawy samorządowej.

Tego samego dnia radny Waldemar Grażka (SLD) wystosował do przewodniczącego Rady Miejskiej Waldemara Osicy pismo, w którym czytamy m.in.: *Z ubolewaniem muszę stwierdzić, że sposób i tryb w jakim przyjęte zostały tak ważne dokumenty, wzbudził i nadal budzi moje krytyczne uwagi. Głównym zarzutem jaki stawiam jest brak możliwości zapoznania się z projektami dokumentów w terminie umożliwiającym zarówno zgłaszanie uwag, jak i uwzględnianie w ostatecznym tekście ewentualnych zmian.*

Ustawowy termin na dostosowanie starego statutu do wymogów nowej ustawy o samorządzie, terytorialnym wynosił trzy

miesiące. Radni otrzymali gotowy tekst zaledwie kilka dni przed lutową sesją Rady Miejskiej. Komisje, które są ciałami doradczymi Rady, nie miały możliwości zapoznania się z treścią dokumentów, które zresztą regulują również zasady funkcjonowania tych komisji. Według radnego Grażki nie było więc realnych możliwości przedyskutowania i przyjęcia dobrego dokumentu. W związku z tym Grażka przekazał 15 lutego przewodniczącemu Rady Miasta swoje uwagi i propozycje zmian w statucie. W załącznikach do pisma od radnego wyszczególnione są propozycje drobnych w większości zmian w trzydziestu paragrafach statutu.

Radny Waldemar Grażka czeka od lutego na ustosunkowanie się przewodniczącego do jego propozycji zmian.

(mk)

KOLEGIUM NAUCZYCIELSKIE w Łowiczu

w roku szkolnym 1996/97

kształcić będzie nauczycieli w specjalności:

- JĘZYK POLSKI
- MATEMATYKA Z INFORMATYKĄ

✓ Kandydaci przyjmowani będą na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej i konkursu świadectw.

✓ Termin składania dokumentów 20.06.1996 r.

✓ Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się 27.06.1996 r. o godz. 10.00.

✓ Nauka w kolegium jest bezpłatna.

✓ Absolwenci po złożeniu egzaminu licencjalnego otrzymują dyplom wyższych studiów zawodowych i mogą kontynuować naukę na dwuletnich zaocznych studiach magisterskich na Uniwersytecie Łódzkim (bez egzaminu wstępnego).

✓ Informacji dotyczących naboru udziela sekretariat Kolegium Nauczycielskiego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 31, tel.37-55-99.

R-17-102-775

OSZCZĘDZISZ 50 %

EKSPLOATACJI SAMOCHODU MONTUJĄC URZĄDZENIE DO ZASILANIA POJAZDU GAZEM PROPAN-BUTAN.

UWAGA: jesteśmy jedynym autoryzowanym serwisem LOVATO w okolicy, w którym oprócz montażu dokonasz również legalizacji i badań technicznych instalacji gazowych.

Łowicz, Rynek Kościuszki 8, tel.37-63-08.

R-17-162-811

HURT - DETAL

KONFEKCJA

DAMSKA, MĘSKA, DZIECIĘCA

Łowicz, ul. Zagrodowa 16a,

tel.37-45-61, w godz. 9.00-17.00

R-17-150-802

PODCIŚNIENIOWE PRANIE

dywanów i tapicerek samochodowych u klienta.

Os. Bratkowice 19/9,

tel.37-73-07 wieczorem

R-16-165-753

Videofilmowanie

cyfrowe efekty specjalne

Ceny konkurencyjne

Łowicz, os. Bratkowice 20/13, tel.37-77-75

R-16-172-758

ZBIORNIKI

na olej opałowy

TANIO

„Domitech”, tel.37-61-09

R-17-P-604

ROWERY GÓRSKIE

Łowicz, ul. Żwirowa 10

Zapraszamy w godzinach 14⁰⁰-18⁰⁰



R-17-P-675

KOTŁY C.O.

na olej opałowy

SPRZEDAŻ RATALNA

„Domitech”, tel.37-61-09.

R-17-P-605

Dla kogo ta szkoła?

Nowa podstawówka w Popowie pewnie od września ruszy, ale czy się zapelni?

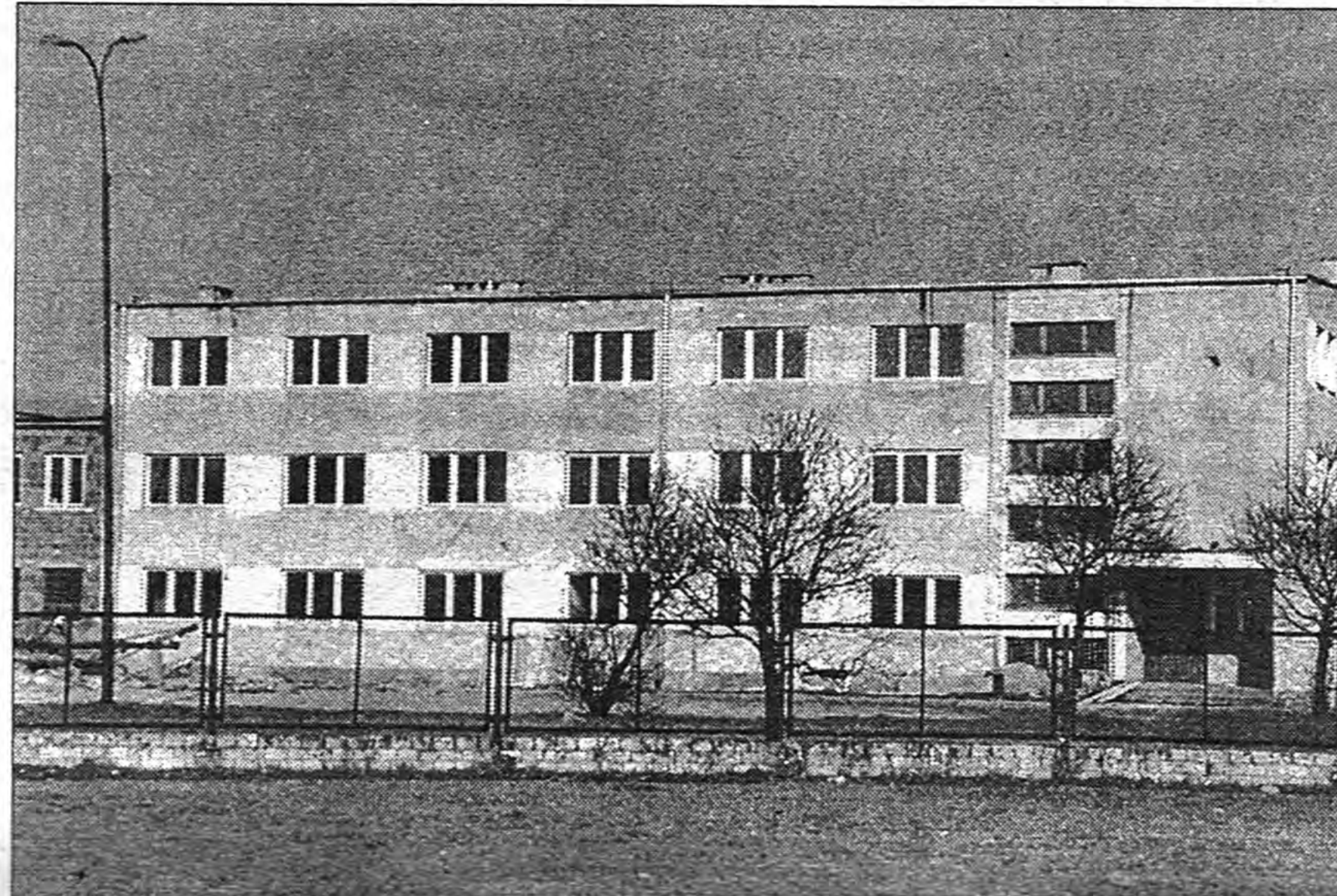
Już we wrześniu do nowego budynku przeprowadzi się szkoła podstawowa w Popowie. Przypomnijmy: na budynki szkolne adaptowany jest dawny ośrodek szkoleniowy byłego Państwowego Ośrodka Maszynowego w Łowiczu. Wojewoda skierniewicki ogłosił upadłość POM-u w 1991 roku. Całość budynków POM-u kupiła w 1994 roku firma Lamela produkująca kolorowe sprzęty kuchenne z tworzywa sztucznego (pojemniki na chleb, miseczki, deski do krojenia itp.). Lameli jednak nie było potrzebne aż tyle pomieszczeń. Budynek, w którym kiedyś mieścił się ośrodek szkoleniowy oraz duża stołówka zostały przekazane nieodpłatnie 25 marca 1995 roku gminie Łowicz, która – tak jak i inne samorzady wiejskie, przejęła od 1 stycznia tego roku

prowadzenie szkół podstawowych. Gmina jest też głównym inwestorem w szkole.

Prace adaptacyjne i remontowe w otrzymanych budynkach trwają już od stycznia 1995 roku. Przetarg na ich wykonanie wygrała firma Wiesława Łona z Kiernozi. W budynku należało zmienić bardzo dużo. Wyburzono prawie wszystkie ścianki działowe pomiędzy dawnymi pokojami hotelowymi, wymieniono okna, stolarkę drzwiową, w klasach ułożono płytki PCV, na korytarzach jeszcze trwają prace przy zakładaniu glazury, łazienki lśnią bielą kafelków i nowych sanitariatów. Wymieniono również instalację elektryczną i wodną. Całość oczywiście jest pomalowana, w nowym budynku mieścić się będzie 14 sal lekcyjnych, zaplecze so-

cialne i gospodarcze oraz sanitariaty. Będzie ona ogrzewana za pomocą kotłowni olejowej. Dużą i wysoką dawną stołówkę adaptowano na niewielką salę gimnastyczną. Dobudowano również dodatkowy łącznik pomiędzy budynkiem dydaktycznym a salą gimnastyczną. W szkole ułożone zostanie około 1000 m² glazury i terakoty!

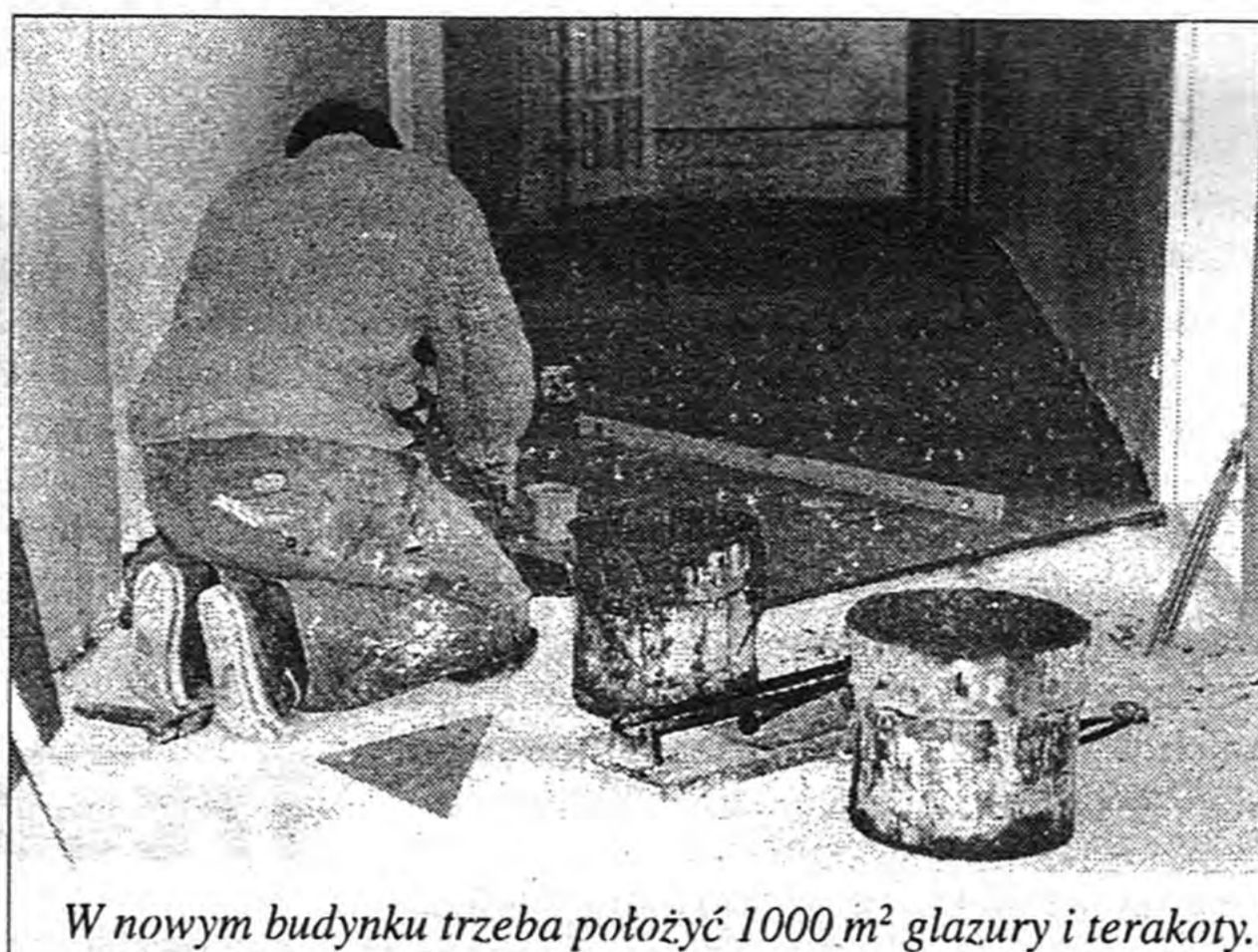
Wszystkie te prace kosztowały już ok. 3 miliardy starych złotych. Wójt Wojciech Szychowski zakłada, że jeszcze pochłona ok. 2-2,5 mld. W tym roku inwestycję ma współfinansować Kuratorium Oświaty i Wychowania, po rozmowach z kuratorem wójt Wojciech Szychowski liczy na partycypację w wysokości 50% – jak dotąd jednak gmina nie dostała od kuratora jeszcze ani grosza. Sprzęty szkolne i po-



Budowa nowej szkoły w Popowie pochłonęła już 3,5 miliarda starych złotych.



Stara szkoła w Popowie zostanie zlikwidowana.



W nowym budynku trzeba położyć 1000 m² glazury i terakoty.

Jaką szkołę wybrać (II)

Za miesiąc mija termin składania podań o przyjęcie do szkół średnich. Jakie klasy zostaną otwarte w poszczególnych szkołach, jakie są wymagania i jakie warunki uczenia się w nich? Ofertę kolejnych łowickich szkół średnich omawia Mariusz Kwiatkowski.

Zespół Szkół Zawodowych nr 3 (przy „Syntexie”)

Oferuje następujące rodzaje szkół: 5-letnie Technikum Zawodowe na podbudowie szkoły podstawowej w zawodach technik włókiennik, technik hotelarstwa i obsługi ruchu turystycznego; 3-letnie Technikum Zawodowe na podbudowie szkoły zasadniczej, zawod: technik handlowiec. Do techników zawodowych obowiązuje egzamin wstępny (w ub. roku nie był jeszcze kodowany) w formie pisemnej z języka polskiego i matematyki. Bez egzaminu są przyjmowani laureaci olimpiad przedmiotowych szczebla wojewódzkiego. Wszystkie te klasy dają możliwość uzyskania matury. Uczniowie mogą także zdawać maturę połączoną z egzaminem wstępnym na Politechnikę Łódzką.

Technikum Zawodowe na podbudowie szkoły podstawowej przyjmie w tym roku prawdopodobnie 60 kandydatów (po 30 osób do poszczególnych profili). Profil hotelarstwo i obsługa ruchu turystycznego jest jedynym tego typu w województwie skierniewickim, zaistnieje zresztą po raz pierwszy właśnie w nowym roku szkolnym. Uczniowie tej klasy będą uczyli się dwóch języków obcych spośród na-

stępujących: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego lub hiszpańskiego. W III, IV i V klasie będą odbywali miesięczne praktyki w hotelu „Zacisze” w Zajeździe Łowickim i w biurze podróży „Orbis”. Praktyki te zapewnią swoim uczniom szkoła na podstawie zawartych z w/w instytucjami specjalnych umów. Uczniowie klasy o profilu technik włókiennik odbywają praktyki na terenie „Syntexu”.

ZSZ nr 3 prowadzi także nabór do Zasadniczej Szkoły Zawodowej o profilach: mechanik pojazdów samochodowych, piekarnik-ciaśnik, sprzedawca, pończoszniczek, krawiec-szwacz. Przyjęcia do ZSZ odbędą się na podstawie konkursu świadectw.

ZSZ nr 3 wymaga od swych uczniów następujących dokumentów: podanie, odpis arkusza z półrocznej klasy ósmej, karty badań i szczepień lekarskich, wniosku bilansowego ucznia 14-letniego, orzeczenia lekarskiego, 3 fotografii. Kandydaci do ZSZ o profilach mechanik pojazdów samochodowych, piekarnik-ciaśnik, sprzedawca, krawiec-szwacz są zobowiązani do dostarczenia specjalnego zaświadczenia z zakładu, w którym będą odbywali praktyki.

Absolwenci szkoły zasadniczej po złożeniu egzaminu z nauki zawodu lub egzaminu czeladniczego otrzymują tytuł robotnika wykwalifikowanego w danym

zawodzie. Dyplom czeladnika honorowany jest w całej Europie. Dalsze kształcenie może odbywać się w trzyletnich technikumach po szkole zasadniczej dla młodzieży i dorosłych.

Zajęcia lekcyjne dla uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 prowadzone są w dwóch budynkach, w których znajduje się 11 sal lekcyjnych, biblioteka, gabinet lekarski oraz pracownia informatyczna wyposażona w sprzęt komputerowy. Zajęcia z wychowania fizycznego odbywają się w salach OSiR-u w Łowiczu.

Zespół Szkół Rolniczych Łowicz – Blich

Przyjmuje absolwentów szkół podstawowych do pierwszej klasy 5-letniego Technikum o specjalizacji: technik rolnik, technik mechanizacji rolnictwa, technik hodowca. Egzamin pisemny z języka polskiego i matematyki odbędzie się w dniach 24 i 25 czerwca 1996 roku. Z egzaminów zostaną zwolnieni laureaci olimpiad szczebla rejonowego z języka polskiego, matematyki, biologii, chemii, fizyki. W poczet uczniów technikum zostanie w tym roku przyjętych 90 osób.

Dla ósmoklasistów, którzy wyrażają ochotę uczęszczania do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Dyrekcja ZSR oferuje dwa profile nauczania, na które w tym roku zostanie przyjętych 60 kandydatów (mechanizacja rolnictwa – głównie dla chłopców oraz profil ogólnorolniczy). Przyjęcia do ZSZ odbędą się na podstawie konkursu świadectw.

Kandydaci do obydwu typów szkół (ich wiek nie może przekraczać 18 lat) są zobowiązani dostarczyć w terminie do 15 maja standardowe dokumenty)

Wszystkim swoim uczniom ZSR zapewni bogato wyposażone pracownie audio-video, pracownię komputerową, własną salę kinową i gimnastyczną oraz możliwość występowania w Zespole Pieśni i Tańca „Blichowiacy”. Uczeń tej szkoły ma możliwość wyjazdu na zagraniczne praktyki do Austrii lub na Litwę. Uczniowie technikum mechanizacji rolnictwa i ZSZ-mechanizacja rolnictwa po ukończeniu szkoły otrzymują uprawnienia do kierowania ciągnikiem rolniczym, kombajnem i samochodem osobowym.

Mariusz Kwiatkowski

moce dydaktyczne ma zapewnić zgodnie z ustawą oświatową Ministerstwo Edukacji Narodowej wraz z kuratorium. W ubiegłym roku budowę kotłowni olejowej wspomógł Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Dofinansował on kotłownię kwotą 100 mln starych złotych (tj. ok. 50% jej wartości).

Czy utrzymanie tak dużej szkoły nie będzie zbyt kosztowne dla gminy? Przecież znacznie ona funkcjonować w czasie, kiedy inne gminy likwidują swoje szkoły filialne szukając oszczędności? Budowa takiej szkoły jak najbardziej ma sens, to dla dobra dzieci – mówi wójt Wojciech Szychowski. Czy będziemy mieć kłopoty z jej utrzymaniem zobaczymy w przyszłości. Ale przecież jesteśmy od tego, żeby takie problemy rozwiązywać.

W szkole przy ul. Poznańskiej będą się uczyć dzieci z dotychczasowej trzyklasowej szkoły podstawowej z Popowa. Jednak do starej szkoły w Popowie aktualnie chodzi tylko 18 dzieci od klas I-III oraz 11 do tzw. „zerówki”. Uczą w niej cztery nauczycielki (łącznie z panią dyrektorem). Nijak to nie przystaje do wielkości nowych budynków przy

ul. Poznańskiej. Dyrektor Alicja Gromek ma jednak nadzieję, że od września uda jej się utworzyć cztery klasy (I-IV) co najmniej piętnastoosobowe – wtedy nie będzie zajęć łączonych dla kilku poziomów nauczania. Zatrudniony zostanie w tym roku co najmniej jeden nauczyciel.

Szkoła będzie się rozwijać do 2001 roku. Wtedy to klasa czwarta stanie się klasą ósmą. Z kalkulacji dyrektorki wynika, że wtedy będzie uczęszczało do szkoły ponad 100 uczniów. Nigdy nie będzie to szkoła przeludowana, ale to chyba dobrze – mówią nauczycielki z Popowa. Dyrektor szkoły liczy na to, że do tej podstawówki będą chodziły dzieci nie tylko z Popowa, ale również z dalekich przedmieść Łowicza, z ulic: Warszawskiej czy Sochaczewskiej. Być może też niektórzy rodzice przepiszą swoje dzieci z innych szkół w Łowiczu?

Dyrektor SP 3 w Łowiczu Wacław Witwicki, do której to szkoły od czwartej klasy chodzą dzieci z Popowa i okolic nie obawia się tego, że utraci dzieci, sądzi że do nowej szkoły odejdą po 1-2 osoby z każdej klasy.

Marcin Kucharski

Ratują ginące zawody

Minął już termin składania prac na współorganizowany przez łowickie muzeum konkurs pt. „Sztuka ludowa województwa skierniewickiego – ginące zawody”. Do łowickiego muzeum zgłosiło różne prace aż 47 osób. Konkurs, któremu patronuje wojewoda skierniewicki, trwa już drugi rok i ma na celu wyłonienie zdolnych osób, które pamiętają i potrafią z pamięci odtworzyć tradycyjne wytwory sztuki i rzemiosła artystycznego. Ma także na celu ochronienie od zapomnienia zanikających zawodów, reaktywowanie zarzuconych umiejętności rękodzielniczych i rzemieślniczych.

Pierwsza faza konkursu w Łowiczu udała się znakomicie. Prace zgromadzone w naszym muzeum stanowią aż 2/3 ogółu prac konkursowych. Najwięcej, bo aż 21 osób, zgłosiło prace z kategorii ozdób papierowych. Jest mnóstwo wycinanek, kwiatów, bukietów, ozdób z bibuły i pajaków. Kilka osób zgłosiło piękne łowickie hafty na serwetach, fartuchach, chustach i koszulach. Tylko jedna osoba zgłosiła tkaninę. Powód jest prosty: ręczne krosno zajmuje dużo miejsca, a na tkaninę trzeba dużo czasu. Zgłosiło się też kilku rzeźbiarzy. Są oczywiście wśród nich Julian Brzozowski ze Sromowa oraz jego syn Wojciech. Do konkursu przystąpiły też dwie malarki. Maria Tomczyk z Maurzyc maluje portrety ze zdjęć.

Prace zgromadzone w Łowiczu mogą zająć ok. 200 m² powierzchni wystawienniczej. Nie wiadomo jeszcze kiedy odbędzie się prezentacja prac. Nie ma również pewności co do miejsca. Prawdopodob-

nie będą to Skierniewice. Dyrekcja Muzeum w Łowiczu zapewnia jednak, że również u nas będziemy mogli obejrzeć nagrodzone prace.

Marcin Kucharski



Rzeźbę wykonała Małgorzata Kosińska (L.37) z Zabostowa Matego.

Inteligentnych, ciekawych życia i pracowitych młodych ludzi
DO PRACY
DZIENNIKARSKIEJ
poszukuje Nowy Łowiczanin
Wszelkie informacje pod nr tel. 37-46-57.

WEJŚCIE DO CYBERPRZESTRZENI

Jak się dowiadujemy, na terenie Łowicza może już niedługo powstanie węzeł (tzw. „serwer”) sieci Internet. Starania o jego uruchomienie na swoim terenie czyni Wyższe Seminarium Duchowne. Czym jest Internet, jak nieograniczone i nawet trudne do uzmysłowienia sobie możliwości swobodnego kontaktowania się z całym światem stwarza – o tym pokrótce niżej. Tutaj krótko o tym, co nam się udało dowiedzieć.

Inwestycję prowadzi warszawska firma PERYT Marka Peryta, jedna z firm oferujących dostęp do Internetu. Najbliższy Łowicza serwer, a więc komputer węzłowy, z którego pośrednictwa korzystać muszą indywidualni użytkownicy Internetu, był do tej pory w Łodzi. Koszt długiego połączenia komputera w Łowiczu z serwerem po liniach telefonicznych był więc dość znaczny. W myśl wstępnych uzgodnień z Perytem w zamian za udostępnienie pomieszczeń oraz opiekę nad sprzętem, Seminarium będzie mogło bezpłatnie korzystać z sieci. Nie wiadomo jeszcze ile będą wynosiły opłaty eksploatacyjne dla użytkowników z miasta, którzy będą chcieli połączyć swoje komputery z serwerem za pomocą modemów. Nie ma również konkretnego terminu uruchomienia serwera. O postępie prac będziemy informować.

Internet – co to jest?

Internet to jakby gigantyczna komputerowa sieć – matka, łącząca tysiące lokalnych sieci na całym świecie. Według najnowszych szacunków tygodnika „Newsweek” (z 22 kwietnia 1996), obecnie korzysta z sieci Internet około 60 milionów ludzi w 160 krajach.

Internet zaistniała przed około piętnastu laty z rozwinięcia powstałych na zlecenie rządu USA sieci komputerowych o ściśle militarnym znaczeniu. Z biegiem czasu z łączy zapewniających dostęp do informacji w centrach naukowych zaczęło korzystać coraz więcej naukowców – bo to oni byli pierwszymi użytkownikami

sieci. Do dziś pozostają oni być może jej użytkownikami najważniejszymi – ale bez wątplenia nie są już najliczniejszymi. Oto bowiem Internet bardzo się zdemokratyzowała, dostęp do niej może mieć każdy kto ma w domu komputer i łącze telefoniczne.

Geniusz Internetu tak wyjaśnia w jednej z przetłumaczonych na polski książek na ten temat Tracy LaQuey:

„Dzięki wynalazieniu prasy drukarskiej przez Gutenberga, książki mogły opuścić mury bibliotek kościelnych i trafiły do rąk ludu. Później pojawił się system sieci telefonicznych, co umożliwiło ludziom bar-

dzko szybkie porozumiewanie się. Obecnie Internet łączy obie te technologie i dostarcza ludziom informacji nie korzystając przy tym z pośredników (wydawców), których nie można wyeliminować w przypadku książki, oraz nie ograniczając jednorazowej komunikacji do dwóch osób, co występuje w przypadku telefonów. To nowy wymiar – elektroniczny, wirtualny świat, w którym czas i przestrzeń nie odgrywają prawie żadnej roli. Osoby mieszkające na geograficznie oddalonych od siebie kontynentach i w różnych strefach czasowych porozumiewają się, choć nigdy się nie widzą, a wszelkie informacje, przechowywane w tysiącach miejsc, są dostępne 24 godziny na dobę. Efekty zastosowania tego nowego, globalnego systemu komunikacji i przepływu informacji są zdumiewające. (...)

Dziennikarze korzystają z sieci Internet pisząc artykuły o przemyśle elektronicznym, relacjonując bieżące wydarzenia, a niektórzy nawet przeprowadzają wywiady drogą elektroniczną. Naukowcy zajmujący się medycyną wymieniają informacje o chorobach, na przykład o AIDS. Lekarze przesyłają zdjęcia radiologiczne i CAT-scan do centrów medycznych, gdzie są one poddawane szczegółowej analizie. Istnieją biuletyny informacyjne dla artystów oraz archiwa sieciowe przeznaczone na potrzeby rolnictwa. Uczniowie szkół podstawowych i średnich „podróżują” po sieci Internet w czasie zajęć z geografii i języków obcych, poznając inne kultury. Bibliotekarze uwielbiają Internet ze względu na jej doskonałe narzędzia sieciowe umożliwiające poszukiwanie dokumentów oraz pozwalające na bardzo szybki dostęp do katalogów i archiwów najlepszych bibliotek na całym świecie. Ludzie ze świata biznesu kontaktują się ze swoimi klientami i przyjmują zamówienia poprzez Internet, większość z nich zaczęło nawet umieszczać na wizytówkach swój adres poczty elektro-

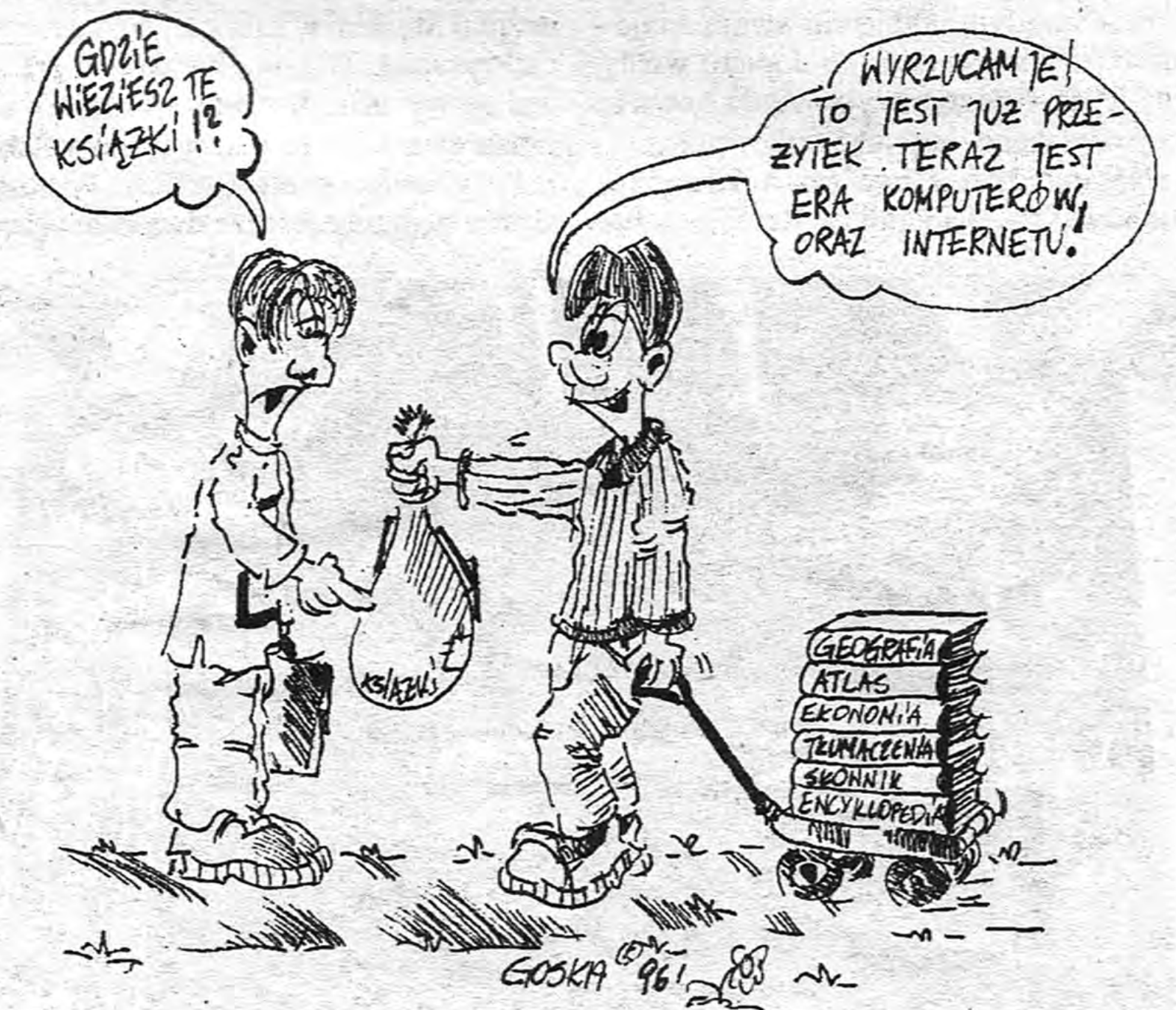
nicznej – jednego z podstawowych zastosowań Internetu.

Krótko mówiąc, Internet umożliwia wam kontakt z większą grupą osób oraz dostęp do większej ilości informacji, niż jesteście w stanie sobie wyobrazić – między innymi do katalogów największych w USA bibliotek uczelnianych i naukowych oraz do coraz większej liczby bibliotek zagranicznych. Razem biorąc, w sieci jest co najmniej 500 katalogów bibliotecznych, a ich liczba wzrasta niemal codziennie.

Internet to także informacja tak szybka jak telewizyjna czy radiowa – ale mająca tę zaletę, że nadać tę informację może dosłownie każdy. W sierpniu 1991 roku, gdy komunistyczny pucz groził powrotem dyktatury w kończącym się ZSRR, wiarygodne informacje o sytuacji na ulicach Moskwy, przy zagłuszanych stacjach ra-

diowych i zamkniętych drukarniach, docierały do zachodnich agencji prasowych m.in. przez połączoną z Internetem małą rosyjską sieć komputerową Realcom. Internet więc to także potężny oręż wolności i demokracji, które bez swobody komunikowania się ludzi między sobą nie istnieją. Dyktatorzy i biurokraci całego świata będą na pewno próbowali tę swobodę ograniczyć – choćby pod pozorem walki z obecną także w Internecie pornografią, nazistowskimi czy lewackimi piśmiennkami, przepisami konstruowania małych bomb itp. Zupełnie zablokować informacji jednak nie będą w stanie; rewolucja informatyczna zmienia świat tak samo, jak zmieniły go w połowie XIX wieku koleje żelazne. Dobrze, że po ciąg pod nazwą Internet wyrusza do Łowicza.

Wojciech Waligórski



Miłe wspomnienie i za ciężka nagroda

Tomasz Guzek, ogrodnik z Łowicza, nie wygrał wprawdzie teleturnieju „Miliard w rozumie”, ale i tak jest zadowolony z tego jak wysoko zaszedł.

Czy kilkanaście lat po maturze zostaje jeszcze w głowie cokolwiek z przyswajanych niegdyś tysięcy encyklopedycznych wiadomości? Tomasz Guzek, 34-letni absolwent łowickiego LO i warszawskiej SGGW, szczupły, śniady, wysportowany ogrodnik gospodarujący na nie-

mówili grający, umiałby odpowiedzieć i on. *Szczerze mówiąc dziwiłem się, dlaczego tak niewielu młodych ludzi po maturze bierze w tym udział – wspomina – przecież oni to wszystko powinni jeszcze dobrze pamiętać.*

Jak pomyślał – tak zrobił. Wykuł w księgarni współorganizującego teleturniej Państwowego Wydawnictwa Naukowego na ul. Miodowej w Warszawie pierwszy test kwalifikacyjny, co wiedział napisać od razu, odpowiedzi na inne pytania poszukiwał w książkach, wypełnił test, wysłał – i został zakwalifikowany do drugiego etapu eliminacji. Drugi test, przeprowadzony w Warszawie, obejmował podobnie jak pierwszy 50 pytań, tym razem nie można było już korzystać z pomocy, a na udzielenie odpowiedzi miało się tylko pół godziny czasu.

Przeszedł i przez to sito i oto 1 marca zjawił się w krakowskim studiu TVP wraz z trzema innymi swymi konkurentami. Kto nie oglądał nigdy „Miliard w rozumie”, temu wyjaśniamy: w pierwszej rundzie cztery osoby losują dziedziny, z których będą odpowiadać, losują dla siebie i dla jednego z konkurentów; odpowiadają łącznie na sześć pytań, potem na jedno pytanie z encyklopedii i do ośmiu pytań dodatkowych, po czym dwóch najlepszych przechodzi do ćwierćfinału, w którym – już sam na sam – spotykają się z innymi, którzy przeszli tę drogę. Następnie jest półfinał (też jeden na jednego) i finał, którego zwycięzca wygrywa 250 milionów starych złotych.

W ciągu roku rozgrywane są cztery finały, w czerwcu jest superfinał: do ostatecznej rozgrywki staje czterech (lub czworo) zwycięzców, najlepszy zgarnia

jeszcze 750 milionów, łącznie więc z tym, co wygrał w „swoim” finale – okrągły miliard.

Tomasz Guzek miliona nie wygrał, w środę 17 kwietnia widzieliśmy go, jak przeszedł do ćwierćfinału (nota bene drugim awansującym z jego rundy też był rolnik, w pobitym polu zostawili dwóch nauczycieli...); w ćwierćfinale jednak odpadł, zdobywając o jeden punkt mniej od swego konkurenta, wykładowcy filozofii. Punkty stracił właśnie na pytaniu z filozofii, miał dopasować do trzech greckich filozofów trzech ich uczniów.

Był na siebie trochę zły, ale już mu przeszło, wszak do drugiego testu zdążył się przygotowywać tylko przez dziesięć dni, do pierwszego występu w studio ledwie dwa tygodnie – niewiele jak na konieczność powtórzenia materiału z tak różnych dziedzin jak np. fizyka i literatura polska, historia i historia sportu, geologia i filozofia... Spodobał mu się sam konkurs, szczególnie możliwość odwołania się do obecnych na planie ekspertów, spodobała też atmosfera studia telewizyjnego, nawet nie denerwowała go pani, która podchodziła do każdego i pudrowała po nosie by ten się nie błyszczał. *Jedynie trochę gorąco było pod tymi reflektorami – wspomina.*

Miliona nie wygrał, ale z pustymi rękoma nie wrócił. Wprost przeciwnie: pojechał do Krakowa z małą torbą, która jednak nie mogła pomieścić trzytomowego słownika języka polskiego i jednotomowej encyklopedii, które dostał w nagrodę. Pięćset nowych złotych, które nagrodę uzupełniło, z łatwością zmieściło się w ogrodniczej kieszeni.

Wojciech Waligórski



Małgorzata Kosiorek z klasy IVa SP3.

Malowali nawet wulkany

Trwają szkolne eliminacje do ogólnomiejowego konkursu plastycznego pod nazwą „Fantazja”. Konkurs zostanie przeprowadzony w ramach rywalizacji szkół w maju tego roku, w hali OSiR, każda szkoła podstawowa może wystawić do niego maksymalnie ośmiu uczniów.

Nasz reporter podpatrywał eliminacje konkursowe w SP 3. Na sali gimnastycznej malowało swoje obrazy pięćdziesięcioro dzieci, bowiem każda klasa wystawiła dwuosobową drużynę. Tematem malowania były „Żywioty wokół nas”, tematu tego uczni-

wie nie znali wcześniej. Malowano na kartonach formatu A0 (100 x 70 cm) farbami plakatowymi, o które, podobnie zresztą jak o pedzelki, uczniowie mieli sami dla siebie zadbać. Niestety szkoła nie posiadała sztalug, kartony musiały więc leżeć na podłodze.

Różnorodność prac była bardzo duża. Kartonowe obrazy przedstawiały ogień, burzę z piorunami, morze, wiatr a nawet wulkany. Komisja konkursowa będzie miała trudny orzech do zgryzienia podczas oceniania prac i kwalifikowania uczniów do konkursu na szczeblu miasta.

GOK szuka instruktorów

Gminny Ośrodek Kultury w Chańsku zaczyna poszerzać swój program i ilość proponowanych zajęć dla młodzieży. Od stycznia działa kółko plastyczne i cieszy się dużym powodzeniem (numerze N.Ł.). W planach jest także zorganizowanie zespołu tańca towarzyskiego i nowoczesnego. Problemem jest tylko znalezienie instruktora do nauki. W następnej kolejności dyrektor GOK Jerzy Wiatr zamierza powrócić do istniejącego przed rokiem kółka modelarskiego, które

rozpadło się, bo instruktor odszedł. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie to młodzi modelarze od września znów będą mogli wykonywać samoloty, statki i inne cudenka.

Jest także propozycja stworzenia sekcji karate, ale i w tym przypadku trzeba najpierw poszukać instruktora. Poza tym niedługo zaczną się seanse filmowe dla dzieci i młodzieży. Jest już zakupiony sprzęt, telewizor i magnetowid. Istnieje tylko mała przeszkoda: magnetowid po tygodniu popsuł się, ale jest już w reperacji...



Tomek Guzek, dzień po teleturnieju, już wrócił do pracy w ogrodzie.

wielkim gospodarstwie przy ulicy Kierozkiej, postanowił sprawdzić. Kilkakrotnie oglądał telewizyjny turniej „Miliard w rozumie”, przysłuchiwał się odpowiedziom uczestników na pytania zadawane w trzydziestu losowanych przez nich dziedzinach i stwierdził, że sporo z tego, co

Malował dla Potockich i dla Łowicza

Był nadwornym malarzem hrabiego Szczęsnego Potockiego na Podolu, a potem wieloletnim, nauczycielem rysunku w gimnazjum w Łowiczu. Kilkaset obrazów jakie namalował, pochłonęła rewolucja w Rosji i wojna w Polsce, nieliczne ocalały w łowickich kościołach. Postać prof. Aleksandra Krawczyka przypomina Jan Kołaczyński.

Aleksander Krawczyk urodził się 24 marca 1882 roku w miejscowości Oleśnica, w rodzinie rolniczej. Był ósmym dzieckiem swoich rodziców. Po ukończeniu szkoły średniej w Staszowie, jako bardzo zdolny uczeń, uczęszczał do 5-letniej Szkoły Rysunkowej prof. Gersona w Warszawie, a następnie studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, którą ukończył z odznaczeniem. Otrzymał tam dwukrotnie brązowe medale: za rysunek i za malarstwo. W tym czasie, w latach 1908–1910, studiował razem z późniejszym marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym. Odnowili swoją znajomość po wielu latach, bo dopiero wtedy, gdy Rydz-Śmigły przyjechał do Łowicza na poświęcenie koszar wojskowych.

Następnie przez dwa lata A. Krawczyk studiował na Akademii w Rzymie a stu-

dia malarskie uzupełnił w Paryżu w roku 1913. W czasie studiów za granicą profesor zwiedził Neapol, Wenecję, Francję, Monachium, Drezno, Pragę Czeską i Wiedeń.

W latach 1914–1918 Aleksander Krawczyk pracował jako nadworny malarz u hr. Szczęsnego Potockiego w jego majątku na Podolu. Tam poznał Marię Kozłowską (guwernantkę u hr. Potockiej), z którą ożenił się 2 lutego 1916 r. w Odessie.

Do Polski wrócił w 1919 r. z żoną i już z dwojgiem dzieci podjął pracę w Gimnazjum Męskim w Łowiczu jako nauczyciel rysunku. W tym charakterze pracował do wybuchu II wojny światowej, a w czasie okupacji – jako nauczyciel w Szkole Powszechnej nr 3 w Łowiczu. Po odzyskaniu wolności jeszcze dwa lata praco-

wał w Gimnazjum w Łowiczu. W roku 1947 przeszedł na emeryturę. W 1948 roku profesor Krawczyk z powodu utraty wzroku zaprzestał swej pracy malarskiej. Bardzo głęboko to przeżywał, bo kochał swój zawód. 17 lipca 1949 r. zakończył swoje pracowite życie. Został pochowany na cmentarzu kolegiackim w Łowiczu. Tam też spoczywa żona profesora, Maria, która zmarła w styczniu 1973 r.

Profesor miał czworo dzieci: Zofię Marię urodzoną w Odessie (była zakonnicą w klasztorze SS Bernardynek w Łowiczu, na 5 lat przed śmiercią przeniesiona do klasztoru w Warcie, zmarła przed kilkoma miesiącami, Jerzego Marię ur. w 1918 r. w Bałcie (ekonomista), Jadwigę Teresę ur. w 1920 r. w Łowiczu (pielęgniarka w Zgromadzeniu SS Szarytek w Górce Kalwarii), Krystynę Mieczysławę ur. w 1924 r. w Łowiczu (księgowia).

Profesor Krawczyk był człowiekiem niezwykle pracowitym. Swoją pracę traktował bardzo poważnie, wykorzystując każdą wolną chwilę na malowanie. Co roku w czasie wakacji – wspomina córka Jadwiga Teresa – całą rodziną wyjeżdżaliśmy do Arkadii. Ojciec znając się z księciem Michałem Radziwiłłem, którego poznał w Akademii w Krakowie, otrzymał bezpłatny wstęp do parku, w którym było wiele fragmentów – tematów do malowania. Gdy książę przyjeżdżał do parku, lubił stać i przyglądać się jak ojciec maluje.

Profesor uprawiał malarstwo olejne: portret, sceny rodzajowe, pejzaż, witraże. Według relacji syna Jerzego dorobek artystyczny profesora już w pierwszym okresie pracy, na Podolu, wynosił ok. 180 obrazów, przeważnie małych rozmiarów. Część ich profesor подарował hr. Szczę-

snemu Potockiemu, resztę pochłonęła rewolucja rosyjska. Nic z tamtych lat nie zostało. Syn oblicza, że w następnym okresie od 1919 r. do 1948 r. profesor wykonał w przybliżeniu dalszych około 560 obrazów (od małych do olbrzymich) oraz kilka witraży.

W czasie wojny spalił się dom, w którym mieszkała rodzina profesora. Duża część obrazów spłonęła, część uratowali sąsiedzi. Stratę tę profesor przeżył głęboko, bo był to dorobek całego jego życia. Od tego też czasu profesor malował obrazy wyłącznie o treści religijnej do kościołów w Łowiczu. Do częściowo spalonej Kolegiaty namalował 3 duże witraże i trzy obrazy (św. Wiktorii, św. Andrzeja Boboli i św. Wojciecha), a do kościoła SS Bernardynek – św. Józefa i św. Franciszka.

W ciągu swej pracy nauczycielskiej profesor namalował bezinteresownie, w godzinach pozalekcyjnych, wiele obrazów dostojników państwowych i postaci historycznych dla Gimnazjum Męskiego i dla Wojska Polskiego w Łowiczu i Kutnie. Dużo z nich подарował znajomym w Łowiczu, zaś większość syn przekazał Muzeum Narodowemu w Krakowie.

Wiele obrazów profesora przeszło przez Zachętę Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie cieszyły się wielkim uznaniem; za jeden z nich pt. „Portret pani K” Sąd Konkursowy Salonu 1931 r. przyznał profesorowi zaszczytne wyróżnienie. Również w następnych latach prace profesora zostały wysoko ocenione i nagrodzone. W 1933 roku za zasługi na polu pracy kulturalno-oświatowej i społecznej, profesor otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi. O tym wyróżnieniu profesor został zawiadomiony przez ówczesnego Prezesa Rady Ministrów – J. Jędrzejewicza, a w 1938 r. Prezes Rady Ministrów Sławoj Składkowski powiadomił profesora, że Prezydent Rzeczypospolitej nadał mu Złoty Krzyż Zasługi. Były to w tamtych latach bardzo wysokie odznaczenia. W tym samym roku ówczesny Kuratorium Okręgu Warszawskiego nadało profesorowi brązowy medal za długoletnią pracę, a do wódcy 10 p.p. – płk. Krudowski i 37 p.p.



Aleksander Krawczyk w roku 1929.

płk. Sas-Koszowski w dowód współpracy z wojskiem przyznali profesorowi odznaki pułkowe.

W roku 1946 burmistrz m. Łowicza Eugeniusz Konopacki wręczył profesorowi A. Krawczykowi pismo z najserdeczniejszymi życzeniami z okazji jego 35-lecia pracy artystycznej. Oto treść tego pisma:

W związku z jubileuszem 35-lecia pracy artystycznej składam obywatelowi najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomysłowości oraz dalszej owocnej i twórczej pracy. Wiele Pańskich prac malarskich znajduje się w świątyniach łowickich, wiele prac Pana zdobyło nasze instytucje państwowe, samorządowe, społeczne i gmachy szkolne. Panie Profesorze! poza pracą artystyczną był i jest Pan pedagogiem w szkołach łowickich i jako artysta przyczynił się Pan do rozmiłowania młodzi naszej w naukach plastycznych. Talent swój również poświęcił Pan regionowi łowickiemu, odtwarzając jego piękno. Prace te będą związane z dziejami Łowicza i Ziemi Łowickiej. W roku Jego jubileuszu składam Mu jeszcze raz podziękowania i życzę dalszej pracy dla dobra sztuki i naszego miasta.

Jan Kołaczyński



„Św. Józef z Panem Jezusem” – ten obraz Aleksandra Krawczyka znajduje się w lewym, bocznym ołtarzu kościoła sióstr Bernardynek w Łowiczu.

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Projekt pomnika

Pan inż. arch. Buraczewski, projektodawca pomnik dla bojowników o niepodległość ojczyzny uzgodnił swój pierwszy projekt z wymaganiami stawianymi przez Komisję konserwatorską przy Województwie. Projekt ten w niedługim czasie ma być ostatecznie zatwierdzony przez władze wojewódzkie.

Jeszcze jeden projekt

Magistrat w troskliwości swej o dobro i pożytek miasta, chcąc uzdrowotnić gnijącą i zabagnioną łąkę w trójkącie pomiędzy drogą na Korabkę, plantem kolejowym a Bzurą ogłosił, że wypuści w

kilkunastoletnią bezpłatną dzierżawę powyższy teren, gdyby ktoś chciał jedynie tam od mostu miejskiego do kolejowego, nad brzegiem Bzury. Przechodząc pewnego dnia tamtędy z jednym ze znajomych, zwróciłem na ten projekt uwagę, ten odrzekł bez namysłu, że podług jego zdania, kolej mogłaby się nie zgodzić na podmywanie plantu przez wodę, a że i tam mamy jej za dużo w Łowiczu, lepiej by było na zabagnione części nawieźć grodu i śmieci, których jest dosyć w mieście, a teren osuszony użyć na inny cel.

Otóż przyszło mi na myśl, że osuszysz w ten sposób łąkę możnaby ją znakomicie użyć na letnie zabawy – zamiast niszczyć ogrody i parki. Nawet właściciel karuzeli, gdyby mu zapewniono kilkuletnie prawa, sam by się zajął osuszeniem części środkowej, gdyż część nadrzeczna jest sucha; możnaby także urządzić podłogę z desek do tańca, kilka namiotów, teren jest dosyć duży, osłonięty od wiatrów wschodnich i północnych wysokimi nasypami jak raz by się nadawał na podobne cele, a główną rzeczą jest to,

że znajduje się tuż przy mieście. Mogłaby nawet zająć się tem jakaś spółka budująca tam od strony Bzury na wypadek wylewu – możnaby nawet wybudować letnią scenę na teatry amatorskie lub inne imprezy. A widok z mostu na te zabawy, byłby wspaniały. Rzucamy projekt, może ktoś rozważywszy go – dalej rozwinie dyskusję.

Przygotowania przed 3 maja

Akcja organizowana przed zbiórką na „Dar Narodowy” dobiega końca i wnioskuje z zainteresowania zarówno szerokich sfer społecznych jak i instytucyj, ogarnie w roku bieżącym, jako 20-lecie Macierzy, cały ogół polski.

Nowa ulica

Zgodnie z uchwałami Miejskich Komisji inż. Augustynek przystąpił do opracowania planu nowej ulicy łączącej ul. Chemiczną z ul. Zagrodową oraz przedłużenia ul. Ułańskiej.

23 kwietnia 1926 r.

PH MERIT

Łowicz, Rynek Kościuszki 8,
tel. 37-63-08

Oferuje po atrakcyjnych cenach:

- amortyzatory MONROE w hurcie i w detalu
- oleje CASTROL i inne
- ogumienie STOMIL
- części i akcesoria do pojazdów krajowych i zachodnich
- produkty BOSCH
- filtry i paski rozrządu do wszystkich typów pojazdów
- wtryskiwacze i świece żarowe do twojego DIESLA

R-17-P-276

ŻALUZJE

pionowe, poziome

Producent VERTICAL

Łowicz, ul. Ikara 15
Tel. 37-40-88

NAJTANIEJ

R-17-P-324

NOWO OTWARTY

ZAKŁAD FRYZJERSKI

JOLANTY ANISZEWSKIEJ
zaprasza

Łowicz, ul. Stanisławskiego 20
od godz. 8.30 do 17.30,
w soboty od 8.00 do 14.00

R-17-P-733

VIDEOFILMOWANIE

śluby, wesela, komunie,
uroczystości domowe
KOPIE, MONTAŻ.

E.J. Walas Łowicz os. Dąbrowskiego 8/9,
tel. 37-52-23

R-17-P-535

P.P.H.U. „STYROBUD”

99-420 Łyszkowice Kolonia 4a
tel./fax (0-46) 38-88-70.

produkuje:

STYROPIAN M15 i M20

KASETONY STYROPIANOWE.

oraz poszukuje składu fabrycznego
na terenie Łowicza

R-17-P-734

● ŻALUZJE

pionowe, poziome

● ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE

Belchów 1 Maja 16, tel. 38-66-41

R-17-P-710

Studenci chcą zabawy

Uwaga młodzieży! Następuje opóźnione przesilenie zimowo-wiosenne. Trzeba dbać o zdrowie, nie nadwyręzać swych ziębniętych członków i zwojów (mózgowych). Musicie oszczędzać siły, bowiem czeka na Was sporo atrakcji muzycznych tejże wiosny i tegoż lata. Będziemy zresztą informować Was na bieżąco o jakichkolwiek rock'n'rollowych nad Bzurą zamieszaniach.

Fakt posiadania przez nasze piękne nadburzańskie miasto Wyższej Szkoły przysporzył Łowiczowi wiele atrakcyjnych korzyści. Młode, ładne studentki przechadzające się miejskimi bulwarami to plus bezsporny. Żaczki muszą gdzieś mieszkać i coś jeść, więc nakręcają koniunkturę hotelarsko-gastronomiczną. Ale nie tylko chlebem człowiek żyje, jak wyśpiewywał piosenkarz, a ostatnio również aktor Paweł Kukiz. Stąd w „naszych” studentach chęć zabawy. Istnieje stary, sięgający jeszcze starożytności zwyczaj urządzania przez młodych, uczących się ludzi „Święta Młodości” czyli tzw. Juwenaliów. Kiedyś były to głównie zawody sportowe, teraz przede wszystkim wszelkiego rodzaju imprezy muzyczne. Podobny charakter mają mieć również łowickie Juwenalia. I tak Komitet Organizacyjny imprezy przewiduje udział m.in. grupy Golden Life, Harlemu, Varsovia Manta czy kabaretu „Potem”. Będziemy mogli również zobaczyć awangardę łowickiego rock'podziemia a więc Johnie Walker, Opium, The Rain, Obiboki. Wszystko to odbędzie się w maju w dniach 16-18, a a nasi łowiccy „in spe” magistrowie mają do wszystkich prośbę – chodzi oczywiście o pieniądze. Wszystkich, którym zależy na reklamie w czasie róż-

norodnych imprez juwenaliowych i nie- obca im biedna dola studenta, proszeni są o kontakt z Samorządem Studenckim Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej.

Recenzje

* kwas straszny, ** kwas mniejszy, *** mało kwasu, **** bez kwasu

Queen - „Made in Heaven” ****
Znamienny to tytuł - „Stworzono w Raju”. Pośmiertna płyta poświęcona Wielkiemu Nieobecnemu Freddiemu Mercuriemu, zapewne umocni nieśmiertelność wokalisty. Przynać muszę, że nie od razu przekonałem się do ostatniego dokonania grupy. Traktowałem płytę raczej w kategoriach wydarzenia techniczno-towarzyskiego. A to dlatego, że rzadko w historii fonografii światowej powstają płyty bez udziału głównych aktorów. Rok 1995 przyniósł aż dwa wielkie tego typu przedsięwzięcia - płytę zespołu Queen oraz „Antologię” Beatlesów. Wydarzeniem towarzyskim widziano „Made in Heaven” ze względu na osobę Freddiego. Bez wątpienia jeden z najpopularniejszych artystów naszego półwiecza, przedmiot plotek i uciechy pappara-

zi, jednocześnie postać tragiczna i głęboko nieszczęśliwa - ofiara najstraszniejszej choroby XX wieku. Mercury zmarł, ale pozostał Nieśmiertelny. „Made in Heaven”? Doskonała, taka jak większość płyt Queen. Świetny numer tytułowy, jeszcze lepszy „You don't Fool”, doskonały „Its a Beautiful Day”. Dla fanów brytyjskiej kapeli to kolejna perełka w bogatej twórczości zespołu, muzycy rzeczywiście w świetnej formie. Ciekaw jestem, swoją drogą, czy jest gdzieś jeszcze kolejne, nieznanie nagranie Mercuriego. Czy dojdzie do tego, że technika w studiach nagrań pozwoli stworzyć materiał muzyczny bez jakiegokolwiek uczestnictwa muzyków? Czy będzie można odtworzyć niepowtarzalny głos Freddiego w pracowniach komputerowych cudotwórców? Sądzę, że większość prawdziwych fanów zaprotestowałaby przeciwko cyfrowym podróbkom głosu swych ulubieńców.

Tego słucham

ZBYSZEK KOWALSKI - jeśli reklama, to tylko do niego

1. RMF FM, 2. Moody Blues, 3. Chicago

Pan Bohumil skończył osiemdziesiąt lat

Najbardziej znanymi pisarzami, twórczymi w Czechach w naszym wieku, byli Jaroslav Haszke i Franz Kafka. Obaj na przeciwnych biegunach literackich fantazji - ten pierwszy autor „Przygód dobrego wojaka Szwejka”, żyje w świecie błagi, humoru i optymizmu, drugi zaś ukazuje człowieka bezradnego wobec machiny totalitaryzmu, i aby wszystko było jeszcze dosadniejsze - całość w atmosferze beznadziejności i smutku (np. Zamek, Proces). Brr - aż przykro czytać. Idealnie pośrodku lokuje się pisanie naszego pana Bohumila Hrabala, który w zeszłym roku skończył właśnie osiemdziesiąt lat.

Pan Hrabal jest doktorem prawa, ale niestety nigdy nie było mu dane pracować w wyuczonym zawodzie. Po prostu czeska władza ludowa grzecznie mu tego zabroniła. Był więc Hrabal hutnikiem, zbieraczem makulatury, agentem ubezpieczeniowym, obwoźnym handlarzem, nawet statystą w teatrze. W czasie wojny był w dodatku jeszcze dyżurnym stacji kolejowej. Doświadczenia z tej ostatniej pracy wykorzystał w najstraszniejszej swej książce „Ostre sledowane vlaky” czyli w ludzkim języku - Pociągi pod specjalnym nadzorem. Książkę sfilmował słynny czeski reżyser Jiri Menzel, za co w 1966 r. otrzymał Oscara. Rzecz musiała być dobra, bo Amerykanie Oscarów za nic nie dają.

Nasz bohater mieszkał w dzieciństwie w Nyburku, gdzie jego ojciec był kierownikiem browaru. O tych czasach traktują dwie jego kolejne powieści „Zbyt głośna samotność” i „Postrzyżyny”. Głównymi bohaterami są tatuś autora i wujaszek Pepi. Tatuś na przykład był maniakem motoryzacji, a powodem do dumy było rozbicie kolejnego motocykla lub samochodu. Nie muszę chyba wspominać o tym, że szanownemu tatusiowi nigdy nie udało się z powyższych powodów dotrzeć na miejsce. Z wujaszkiem Pepim była inna historia. Wujaszek szwankował na umyśle, mówił bardzo głośno, zmyślał nieprawdopodobne historie, najczęściej o swoich podbojach miłosnych, a spał w trzech parach spodni. Tłumaczył to tym, że gdyby zimą wybuchł w domu pożar, to

wujaszek gotowy by był od razu do ucieczki (opowiadanie „Schizofreniczna Ewangelia”).

Hrabal w swoich książkach opisuje sąsiadów, swoich przyjaciół np. rzeźbiarza Vancourka, który postanowił zabić świnia postępując się teoretyczną pracą „Podstawy masarstwa”. Albo dyskobola Danka, człowieka ogromnej postury i ogromnej dobroci, który knajpianych awanturników brał w ramiona i tłumaczył jak bardzo ich kocha. Przy okazji łamał im zębra.

Jeżeli ktoś z Państwa chciałby porozmawiać z panem Hrabalem to informuję, że w poniedziałki przesiaduje w piwiarni „Zlaty Tigr”, w środy „Pod Kocourem” w Pradze, w soboty zaś w gospodzie w Keršku. Dokładniej - druga ulica w lewo od szosy z Pragi, stolik przy barze, pytać szynkarza Hamaczka.

Tydzień temu napisałem, że nic nie rozumiem z pisania niejakiego Hesse. Moja żona uznała to za kolejny przykład mojej tępoty i długo tłumaczyła o co w książce chodzi. W efekcie nadal nic nie rozumiem.

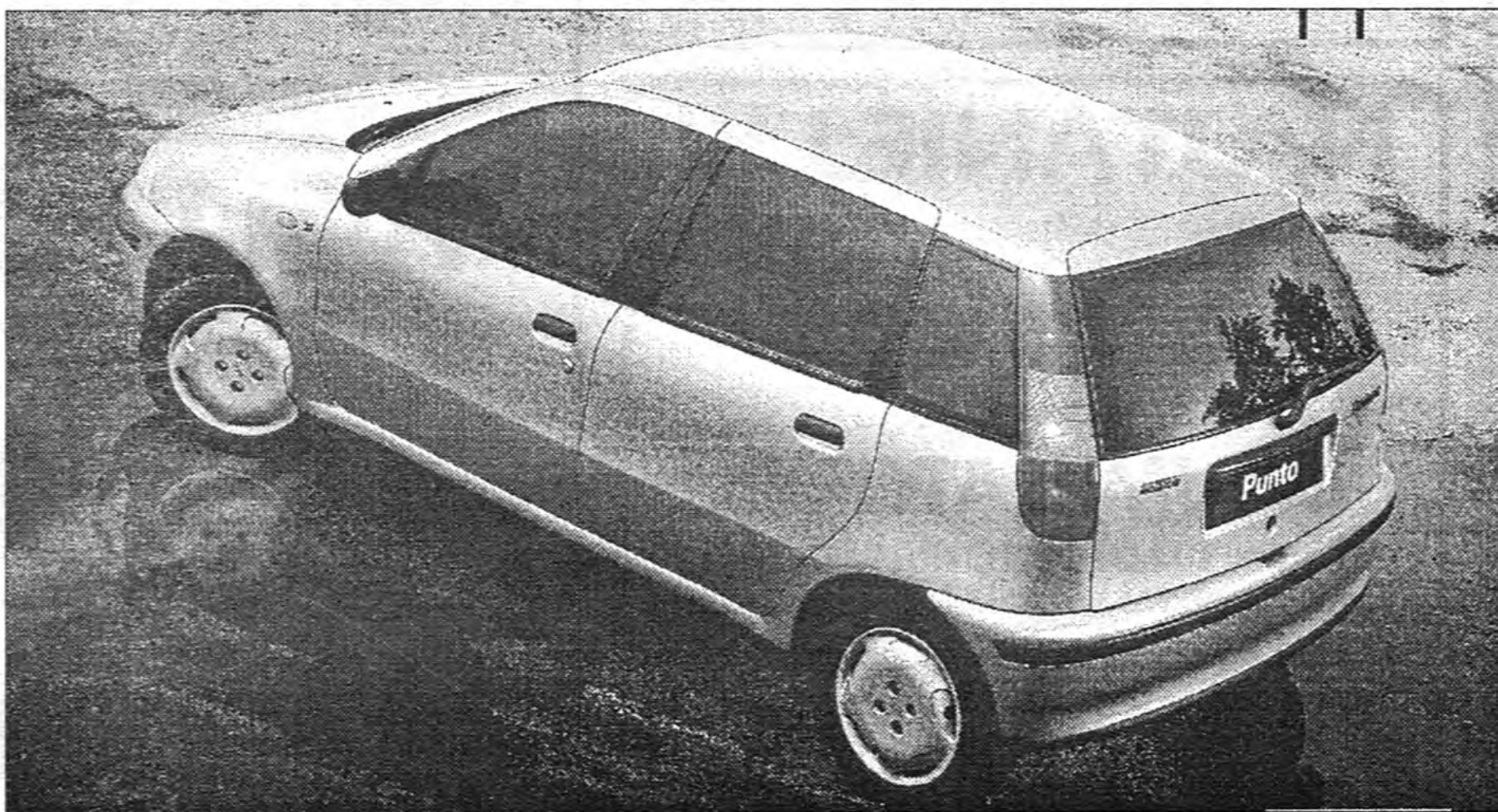
Michał Górczyński

Bohumil Hrabal LEGENDA O PIĘKNEJ JULCI I INNE OPWIADANIA



WY KUPUJECIE, MY SPRZEDAJEMY: POLSKA: 1. Szwagierkolaska „Luksus”, 2. Piersi „Powrót do raju”, 3. Robert Chojnacki „Sax & Sex”; NIE POLSKA: 1. The Kelly Family „Over The Hump”, 2. Nick Cave „Murder Ballads”, 3. Luni z „Oakland”

FIAT FIAT FIAT



EUROPEJSKA TECHNOLOGIA I BEZPIECZEŃSTWO

AUTORYZOWANY DEALER FIAT AUTO POLAND
oferuje samochody:

**126el
UNO
PUNTO
BRAVA
BRAVO**

Do każdego samochodu
CINQUECENTO
niespodzianka.

ATRAKCYJNE FORMY
SPRZEDAŻY RATALNEJ.

ZUHP Polmoblich ŁOWICZ ul.Blich 34, tel.(0-46) 37-61-16, 37-69-87

Debiut „Naszego Listu”

W marcu uczniowie, rodzice i nauczyciele szkoły pijarskiej wydali pierwszy numer szkolnej gazetki pt. „Nasz List”. W numerze dzieci (najczęściej z najstarszej klasy - czyli klasy czwartej) piszą o tym, czym jest dla nich modlitwa, wspominają wakacje (które spędziły na wspólnym obozie) a nawet prezentują swe wiersze. Oto, co napisała Ania Michalak z klasy IV:

Świnka chrząka: chrząk! chrząk!
chrząk!
Nie zaśmiecajcie lasów!
Nie zaśmiecajcie łąk

W czystości będzie żyć
nam się raźniej!
Ze zwierzętami także w przyjaźni.
Szumi topola,
szumi gaj!
- Ach nasz kochany,
kochany kraj!
Tętent kopyt
mówi nam -
Kochajmy, kochajmy nasz kraj!

W gazetce także uwagi o roli ojca i roli matki w wychowywaniu dziecka - przedruk z książki Giacomo Mezzena „Rodzice i dzieci”.

Tak nie mówią nawet w więzieniu

Ciekawą scenkę można było zobaczyć w środę 17 kwietnia około godziny 14.45 przy telefonie na kartę magnetyczną na Nowym Rynku w Łowiczu.

Od dłuższego czasu „wisiła na słuchawce” i głośno z kimś rozmawiała około 40-45-letnia kobieta. Przystępując z nogi na nogę, czekała na swoją kolej dwóch około 17-letnich młodzieńców. Z ich zniecierpliwionych twarzy można było odczytać, że stoją już dosyć długo. W pewnym momencie jeden z młodzieńców podszedł do ciągle rozmawiającej przez telefon kobiety i pokazał jej zegarek. Nie zrobił tego złośliwie, tylko z błagalnym wyrazem twarzy. Najwyraźniej jednak kobieta uznała ten gest za wyjątkowo zło-

śliwy, wypuściła bowiem słuchawkę telefonu z ręki, zrobiła się sino-czerwona i zaczęła przeklinać.

To ja sobie kulturalnie rozmawiam z teściową, a ty mi się tu wpie... gówniarzu jeden! - to jedno z nielicznych wykrzykniętych przez nią zdań, które choć częściej nadaje się do publikacji. Tak bogatego słownika brzydkich wyrazów nie mają chyba nawet w więzieniu - ocenił jej wrzaski jeden z przechodniów.

Zawstydzeni młodzieńcy zrezygnowali z rozmowy i szybkim krokiem odeszli w stronę ulicy Zduńskiej - wszak tam też są aparaty wrzutowe. Krzykliwa kobieta podniosła słuchawkę i kontynuowała rozmowę...



NOWOCZESNE MIESZKANIE OD ZARAZ

99-400 Łowicz
Rynek Kilińskiego 3

- kompleksowe nowoczesne wykończenie wnętrz mieszkań, sklepów, biur
- nowoczesne kuchnie
- boazeria tradycyjna
- panele boazeryjne, podłogowe,
- nowoczesne technologie M.D.F. Postforming
- profesjonalny montaż
- Siding - elewacje zewnętrzne
- konsultacja cen wyrobów i wykonawstwa

WSZYSTKO ZROBIMY
ZA CIEBIE

INFORMACJA:
tel.37-29-51

**SPRZEDAŻ I WYKONAWSTWO
NA RATY 15,83%
USŁUGI**

R-17-P-318

RAUTARUUKKI POLSKA

Członek RAUTARUUKKI GROUP-FINLAND
Laureat Nagrody Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa
za pokrycia dachowe o unikalnych rozwiązaniach konstrukcyjnych



Producent pokryć dachowych i elewacyjnych
z blach stalowych powlekanych poliestrem i plastisolem
w kształcie dachówki i trapezu.

Wyjątkowa trwałość, piękna, tradycyjna forma, bogata kolorystyka to cechy, dzięki którym produkowane przez nas pokrycia dachowe i elewacyjne ożywią monotonię polskich osiedli, zarówno w dużych miastach jak i niewielkich miejscowościach.

Wszystkie nasze wyroby produkowane są w Polsce z wykorzystaniem światowej klasy technologii i surowców koncernu RAUTARUUKKI OY-FINLAND.

Spełniając wszystkie fińskie normy w zakresie ochrony środowiska, normy używane za jedno z najostrzejszych na świecie, nasze dachy są zdrowe, bezpieczne i ekologiczne.

SOLIDNY DACH W PIĘKNYM STYLU

RAUTARUUKKI POLSKA Sp. z o.o.
ul. Jaktorowska 13
96-300 Żyrardów

TEL. 0-493 34-61
0-493 40-51
FAX 0-493 37-58

Kwiaciarnia

IKEBANA

róg Kilińskiego, Koziej 1

proponuje:

- wiązanki ślubne
- dekoracje pojazdów sali weselnej i stołów



R-17-P-502

Regeneracja kaset (taśm)

do drukarek komputerowych, kas fiskalnych, maszyn piszących itp.

FAKTURY, RACHUNKI VAT
Łowicz, ul. Czajki 1A/9

R-17-133-683

ZAKŁAD STOLARSKI

oferuje na zamówienie

listwy wykończeniowe
i ramy obrazowe oraz inne usługi.

Łowicz, ul. Warszawska 3a,
tel.37-68-53

OKNA

DRZWI



WITRYNY

z PCV i aluminium

99-400 ŁOWICZ, ul. Powstańców 10 g
tel./fax 0-46/37-54-81

R-17-135-578

OKNA, DRZWI, ŚCIANKI DZIAŁOWE, ROLETY

PCV - Veka, drewno - Euro 68, aluminium - Vicon, stalowe ogniodporne - Jansen

produkcja, wymiana, dowóz:

* stropy TERIVA * kostka brukowa * pustaki * kręgi, nadproża



Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 37-41-38, 37-32-79.

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa B.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem oraz rozładunek pompą „Stettera”.

R-17-148-581

ŚWIT

USŁUGOWO-PRODUKCYJNA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ

Łowicz, ul. Gdańska 7,
tel.37-42-26, fax 37-37-21

ŚWIADCZY USŁUGI:

- ochrony mienia
- porządkowe - sprzątanie pomieszczeń
- obszycia chodników, dywanów i wykładzin
- szycia odzieży roboczej i ochronnej na zlecenia
- transportowe samochodem Nysa i Polonez
- pisania na maszynie, ksero, laminowania

PROWADZI SPRZEDAŻ:

- odzieży roboczej i ochronnej
- obuwia przemysłowego i gumowego
- wodomierzy na ciepłą i zimną wodę

Udzielamy ulgi w podatku na PERON.

R-17-135-686

NAJTANIEJ !!!

- Gazy techn. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, hel, tlen techn. i med. oraz sprzęt spawalniczy.
- Części zamienne do 126p, FSO, POLONEZ, SKODA

AKUMULATORY!

- do sam. osobowych, dostawczych, ciężarowych i ciągników rolniczych.
- Filtry, klocki hamulcowe i paski klinowe do samochodów zagranicznych.

Sklep Auto-Moto „FRANKLIN”
Łowicz, ul. 1-go Maja 1, tel.37-64-73.

Dr MAREK BRASZKIEWICZ

starszy asystent szpitala w Warszawie

→ choroby tarczycy

→ osteoporoza

Przyjęcia w ostatnią niedzielę miesiąca
Wieś Kompina 8, godz. 10.00-14.00

W maju przyjęcia w dniu 5.05.96 r.
Dnia 26.05.96 r. - gabinet nieczynny

INFORMACJE I ZAPISY:
tel.38-64-01 po godz. 20.00

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

ALEKSANDER JANOWICZ

Małszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel.38-99-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

R-17-P-4

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel.37-38-86

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

adiunkt Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM
w Łodzi, dr nauk medycznych

WOJCIECH KAZIMIERAK

I i III poniedziałek miesiąca 18⁰⁰-19⁰⁰,
piątki 16⁰⁰-19⁰⁰

DRUKI L-4

LARYNGOLOG

adiunkt Kliniki Laryngologicznej Akademii
Medycznej w Łodzi, dr nauk medycznych

MAGDALENA KORCZYŃSKA

wtorki 14.30-16.00

STOMATOLOG

specjalista-protetyk

MARIA

TARKA-MAZURKIEWICZ

poniedziałki 9.00-12.00

wtorki i czwartki 16.00-19.00

CHIRURG

ZDZISŁAW

MAZURKIEWICZ

codziennie 16.00-17.00

Lek. med.

BOŻENA KOSIOREK

specjalista chirurg

LECZENIE LASEREM

schorzeń gruczołu krokowego, zapaleń, urazów ścięgien i stawów, owrzodzeń żylakowatych, zmian zwyrodnieniowych układu kostno-stawowego.

Łowicz, ul. Kaliska 5a, bud. Liceum Ekonomicznego
wtorki, czwartki 16.00-18.00, soboty 14.00-16.00
tel.37-70-60.

R-17-156-707

choroby piersi, tarczycy, żołądka, jelit, skóry

ONKOLOG-Chirurg

asystent Centrum Onkologii w Warszawie

tel.725-51-10 Błonie k/W-wy

ul. Traugutta 7 m 6, soboty 12.00-13.00

R-17-P-204

SAMOCODOWE

Kupię każdy samochód, także rozbity, skorodowany, niesprawny. Tel. 33-16-88.

Kupię Ładę, Poloneza, FSO lub 126 p bez względu na rok produkcji. Tel. 33-97-71.

Sprzedam Fiata 126p, 1982 r., cena 2300 zł. Kiernoza, Rynek Kopernika 20, Piotr Zajac.

Sprzedam FSO 1500, 1985 r., nadwozie 1991 r. Tel. 37-34-37.

Kupię od I-ego właściciela Poloneza 88-89 r.; FSO 1500 90-91 r. Tel. 37-57-73.

MZ-251, rocznik 1991 sprzedam. Tel. 37-59-57.

CZ-350 stan bardzo dobry, sprzedam. Niespusza Nowa 15, gmina Chaśno.

Sprzedam 126 p. 1990 r. Wygoda 45 a.

Sprzedam Tarpana, 1978 r., stan dobry, tanio. Tel. 38-56-63 lub Nieborów 144.

Sprzedam Poloneza Caro 1994 r. Łowicz, tel. 37-32-95.

Sprzedam Wartburga z silnikiem Golfa 1990 r., tel. 37-24-17.

Sprzedam Żuka blaszaka, tel. 37-63-08.

Polonez 1600, rok prod. 1990 sprzedam. Tel. 38-64-03.

Sprzedam 126p, rok 1987. Tel. 37-45-53.

Sprzedam 126p, 1983r. Jackowice 45.

Sprzedam FSO 1500, 1990 r., wiśnia. Niedźwiada 39a.

Sprzedam Stara z silnikiem Lehlanda, szafę. Dolna 13, tel. 37-43-44.

Sprzedam Fiata 126p, r. 1988. Łowicz, ul. Krótka 4.

Sprzedam Mercedesa 190E 2,6, 1992 r., stan idealny. Tel. 38-14-04.

Sprzedam Poloneza Caro, grudzień 1992 r, metalik. Złaków Borowy 117, tel. 38-71-02.

Sprzedam 126p, r. 1989. Tel. 37-78-84.

Sprzedam samochód Nysa, 1985 r., cena 2.800 i Poloneza Caro 1992 r. cena 10.000. Kupię działkę na ulicy Łódzkiej. Tel. (0-90) 240-120.

Sprzedam tanio nowy kultywator ciągnikowy. Bobrowniki 41.

Cinquecento 700, 1993 r. sprzedam. Tel. 37-74-21.

Sprzedam 126p, 1978 r. Krępa 7.

Sprzedam 126 p, 1987 r. Tel. 37-30-48 po 16.00.

Sprzedam 126p, 1980 r., stan dobry. Mystkowice Małe 46.

Sprzedam ciągnik Ursus MT-255, rok prod. 1989, rozrzutnik do obornika dwuosiowy, kójce dla trzody chlewnej. Tel.38-47-29.

Kupię rozbitą Jawę TS-350 ze sprawnym silnikiem. Tel.38-66-73.

Sprzedam Poloneza Caro 1993 r., zielony metalik. Tel.37-59-92.

Sprzedam mały ciągniczek Mescio 5-lat z narzędziami. Tel.38-46-33.

Sprzedam Żuk 106 1989 r. oraz ładowacz Cyclop. Gosławice 14 koło Waliszewa.

Sprzedam Fiata Tipo 1,4 r. prod. 1995. Wiadomość: tel. 33-01-28 wieczorem.

Sprzedam Mercedesa 207 D, r. prod. 1984. Wiadomość, tel. 33-01-28 wieczorem.

Sprzedam skuter Simson, r. prod. 1988, stan bardzo dobry. Łowicz, tel. 37-55-86.

Sprzedam Fiata 125 p na części. Wiadomość: Chełmońskiego 59 po 16.00.

Sprzedam 126p, 1988 r. Grudze Stare 9.

Sprzedam CZ-350, 12V, 1987 r. Jamno 25.

Sprzedam tanio dwadzieścia rat na Poloneza w Autoconsorcium, tel. 37-36-48, 10.00 - 17.00.

Sprzedam samochód Seat Marbella 900 cm, rok 1993. Tel. Skierniewice 33-68-30, wieczorem.

Sprzedam ciągnik C-330 1978 r. z turem. Kiernoza os. Tadeusza Kościuszki 30, tel. (0-24) 772-856 w.65.

Sprzedam Fiata 126p, 1986 r., tanio. Tel.37-65-87.

Sprzedam 126 p, 1986 r. Kiernoza 21.

Sprzedam Jawę 350, stan bardzo dobry, 1988 r. Tel. 38-71-71 po 21.00.

Sprzedam Fiata 126 p, 1983 r. Zduny Wieś 159.

Sprzedam Fiat 126 p, niebieski, garażowany, grudzień 1990 r., tel. 37-75-84.

Sprzedam Skodę Favorit, 135 L, r. prod. 1991, pierwszy właściciel. Łowicz, Długa 3, tel. 37-20-98.

Sprzedam Cinquento 900, r. 1994, tel. 37-33-26, 37-62-44.

Favorit, 1991 - sprzedam. Tel.37-30-07.

Sprzedam Mercedesa LPOE, 1984 r., prasę Z-224, przyczepę zbierającą T-010, Tur do C-360. Jamno 90, tel.38-90-06.

Sprzedam Poloneza, 1987 r. i 1993 r. Łowicz, ul. Długa 37.

Sprzedam 126p, 1992 r. Tel.37-44-76 po 17.00.

Sprzedam 126p, 1983 r. Tel.37-64-53.

Sprzedam Opla 1,2, 1981 r. silnik po remoncie. Tel.37-47-05.

Sprzedam Volvo 244 GL, 1982 r. Tel.37-62-05 po 16.00.

Sprzedam ciągnik C-360. Zielkowice 103.

Pilnie sprzedam kombajn zbożowy 2056 w bardzo dobrym stanie, 1981 r. Maurzyce 17.

Sprzedam Fiata Pick-up, rok produkcji 1981. Wiadomość: Zduny 1a lub 15.

Sprzedam Fiat 125p, 1989 r. (składak - benzyna - gaz), stan bardzo dobry. Bełchów, Żeromskiego 5.

Sprzedam Fiat 125p, 1989 r. (składak - benzyna - gaz), stan bardzo dobry. Bełchów, Żeromskiego 5.

Sprzedam komputer 486 DX-4/100 MHZ HD 420 na gwarancji. Tel. 37-45-23.

Sprzedam kuchnię gazową, stan bardzo dobry. Ogińskiego 12.

Sprzedam suknię ślubną. Tel. 37-54-08.

Sprzedam pług dwuskibowy oraz dmuchawę pionową stan idealny. Mystkowice 36.

Sprzedam około 3t. buraków. Bednary 239, cena do uzgodnienia.

Sprzedam budkę gąbinowską na terenie targowicy. Tel. 37-36-18.

Sprzedam betoniarkę 150l. Łyszkowice, ul. Chełmońskiego 4.

Sprzedam perkusję elektroniczną. Wiadomość: Małszyce 46.

Sprzedam tregry 140 mm, cena do uzgodnienia. Wiadomość: os. Konopnickiej 5/32.

Stemple budowlane sprzedam. Tel. 37-71-41.

Sprzedam dwie sukienki komunijne. Tel. 38-74-70 po 20.00.

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy. Wola Kałkowa 33, k/Soboty.

Sprzedam prasę wysokiego zgniołu Z-224 i kombajn ziemniaczany „Bolko”. Bogoria Dolna 12.

Sprzedam okna: jedno-, dwu- i trzyskrzydłowe. Tel. 37-24-16.

Sprzedam łódkę, dł. 2,70, szer. 1,30. Tel. 37-54-28 po 16.00.

Sprzedam wózek spacerowy bliźniaczy. Bratkowice 42/19.

Sprzedam overlock Textime mało używany. Tel.38-20-95.

Kojec dla dziecka, rowerek, kuchnię węglową, piec akumulacyjny - sprzedam. Łowicz, tel.37-55-23.

Sprzedam wózek spacerowy bliźniaczy. Bratkowice 42/19.

Sprzedam wózek spacerowy bliźniaczy. Bratkowice 42/19.

Sprzedam ładę chłodniczą, wagę elektroniczną, kralnicę „Maga”. Do wynajęcia sklep ul. Zduńska 59.

Sprzedam wełniak łowicki, duży. Jamno 25.

Sprzedam magiel elektryczny. Łowicz, Bolimowska 10/3.

Sprzedam tanio dwie wersalki, tel. 37-21-30 po 15.00.

Krótką sukienkę komunijną plus dodatki - tanio sprzedam, tel. 37-71-81.

Sprzedam rowerek dziecienny, tel. 37-62-35.

Sprzedam siano oraz działkę budowlaną 7.000 m² ul. Warszawska 63, tel.37-48-13 po 16.00.

Niedrogo sprzedam okna trzy - dwuskrzydłowe i łazienkowe, cegłę czerwoną. Tel. 38-14-28.

Sprzedam wieżę Tomsonic (gwarancja). Tel.37-52-33.

Tanio dla dziecka: huśtawka stojąca, leżaczek, chodzik, łazienka. Tel.37-72-79.

Atrakcyjny nowy wypoczynek „Relax” - miodowy, kanapa rozkładana - drzwi wewnętrzne. Tel.37-72-79.

Sprzedam zestaw mebli dziecięco-młodzieżowych CDN. Tel. 33-70-40.

Sprzedam segment „Tadeusz” małhoń mat.; telewizor Siemens 14 c, odtwarzacz Sharp. Tel.37-53-52.

Sprzedam materiał gorczykowy. Tel.37-31-36.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom piętrowy, podpiwniczony na działce o powierzchni 770 m² w Bednarach przy stacji PKP. Wiadomość: Józef Kardialik, Bednary 149.

Kupię mieszkanie do 40 m². Tel. 37-68-33.

Sprzedam dom 100 m², w centrum Łowicza, działkę 770 m², budynki gosp. około 50 m². Tel. 37-68-10 do godz. 18.00; 37-35-03 od 18.30.

Sprzedam dom jednorodzinny na ul. Brzozowej. Wiadomość: os. Noakowskiego 2/56.

Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia, tel.37-64-54.

Zamienię kolejowe M-4 w Łodzi na Łowicz. Łódź, ul. Wapienna 49/21, Wójcik.

Kupię garaż blaszany. Tel. 37-63-20.

Sprzedam działkę rekreacyjną o powierzchni 0,62 ha wraz z ogrodem i budynkiem gospodarczym, ogrodzona siatką oraz 30 beczek 120-litrowych. Kompina 109 k/cmentarza.

Poszukuję kawalerki lub M-2. Tel.37-22-16, 37-20-82.

Sprzedam działkę na ul. Łódzkiej 113 a, tel. 37-25-72 w godz. 8.00 - 9.00 po 20.00.

Kupię działkę budowlaną. Tel. 37-22-51.

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 0,33 ha. Tel. 37-78-12.

Wynajmę lokal w centrum. Tel.(0-24) 77-28-56 w.190.

Garaż do wynajęcia, tel. 38-20-76.

Sprzedam budkę do handlu mięsem na targowicy. Bratkowice 42/19.

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z budynkami o pow. 7,5 ha, 15 km od Łowicza. Wiadomość: Różyce Zurawieniec 15.

Kupię domek ok. 50 m² z garażem, ogrodzony. Tel.37-75-05.

Poszukuję garażu do wynajęcia na os. Dąbrowskiego lub w pobliżu. Wiadomość: kiosk ul. Wojska Polskiego.

Sprzedam działkę w centrum Łowicza, 350 m². Tel. 37-36-98, 10.00 - 17.00.

Sprzedam budynek wybudowany na aptekę w Gąbinie. Tel. 0-24/771-405.

Sprzedam działkę 9000 m² na ul. Łódzkiej 207, tel. (0-42) 36-04-84.

Dom z działką sprzedam. 1 Maja 18.

Segment lokatorski Skierniewice na M-5 Łowicz. Tel. 33-70-48.

Sprzedam M-4, IV-piętro na os. Starzyńskiego. Tel.37-37-83.

Sprzedam działkę rekreacyjną z zabudową 60 arów w Kolonii Łyszkowice 17. Tel.(0-42) 366-247 do 18.00, (0-42) 46-62-32 od 16.00.

Kawalerkę w centrum, ok.20 m² kupię. Tel.37-36-04.

Działkę rekreacyjną, z prawem do zabudowy, położoną w atrakcyjnym miejscu na obrzeżach Puszczy Bolimowskiej sprzedam, cena 9.000 zł (90 mln). Tel.37-36-04 od 18-20.00.

Poszukuję lokalu skanalizowanego z zapleczeniem na działkę. Tel. 37-71-44.

Sprzedam działkę 1000 m², woda i światło doprowadzone w Chruszlinie przy kościele. Kontakt: tel.37-56-37 po 19.00.

Sprzedam M-3 na os.Bratkowice. Tel.37-77-94.

PRACA, USŁUGI, INNE

Glazurnik 1 m²/16 zł. precyzyjne i wysoko jakościowe wykonania. Łowicz, os. Kostka 19/4, 37-29-29 (sekretarka).

Komputerowe maszynopisanie, druk. Tel. 37-72-56.

Elektroinstalacje, pomiary. Edward Cieślak, uprawnienia budowlane. Os. Kostka 21/28.

Boazeria Siding, Panele. Tel. 37-29-51.

Maszynopisanie solidnie, tanio. Tel. 37-46-85.

Cyklinowanie, układanie parkietów, mozaiki, rachunki. Popów 43.

CD ROM, nagrywanie płyt CD, archiwizacja danych na CD-ROM, 650 MB. Tel. 37-45-23.

Mgr matematyki - korepetycje, egzaminy. Tel. 37-53-15.

Usługi hydrauliczne. Tel. 38-67-41.

Usługi transportowe Mercedese 207. Tel. 37-60-49 (sekretarka).

Montaż boazerii, zabudowa wnętrz. Tel. 37-49-43.

Do wynajęcia stoiska handlowe od 15.06. ul. 1 Maja 1.

Maszynopisanie komputerowe. Tel. 37-58-98.

Gładź gipsowa, suche tynki, sufity podwieszane. Tel. 37-59-67 wieczorem.

Domofony, alarmy, centralki abonenckie, montaż - naprawa. Głowno, tel. (0-42) 19-42-19.

Wezmę chałupnictwo. Tel.38-67-41.

Zaginęło świadectwo dojrzałości z roku 1995, na nazwisko Beata Balik. Ostrów 43.

Elektroinstalacje. Cieślak Edward, os.Kostka 21/28. Uprawnienia budowlane.

Videofilmowanie. Os. Tkaczew 7/13, tel. 37-40-11.

Zatrudnię: kierowcę - mechanika, księgową, obsługę komputera. Tel. 37-63-08 wieczorem.

Montaż boazerii, zabudowa wnętrz. Łowicz, os. Bratkowice 35/7.

Angielski - przygotowanie na studia. Tel.37-72-79.

Zgubiono świadectwo maturalne na nazwisko Edyta Biejka. Tel.38-98-67.

Poszukuję opiekunki do dziecka. Tel.37-55-93.

Gry PC CD wieczorem. Tel.37-61-76.

„ALL-BEST” s.c. zaprasza

„WOLA”, „SYNTEX”
„SKARTEX”, „STOBRAWA”
W CENACH PRODUCENTA:

- skarpety
- rajstopy
- podkolanówki
- zakolanówki
- getry
- pończochy

HURTOWNIA PATRONACKA
Łowicz, ul.Przemysłowa 5
tel.37-43-62
czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

R-17-P-44

SPÓŁDZIELNIA
KÓLEK ROLNICZYCH
w Nieborowie

sprzeda:

- kombajn BIZON (szt.1)
- prasy do słomy (szt.3)

Tel.38-56-66

R-17-118-787

ROLETY
☺ antywłamaniowe

ŻALUZJE
☺ poziome ☺ pionowe

PRODUKCJA-MONTAŻ

VESAL
ROK ZAŁ. 1992
ul.lkara 10, tel.37-44-25
36 m-cy gwarancji. Faktury VAT.

R-17-136-480

- Firany, zasłony
- NARZUTY GRECKIE FLOKATI
- Ręczniki, obrusy, pościel
- Karnisze, suszarki sufitowe

oferuje sklep przy ul.3 Maja 12
(wspólne wejście ze sklepem z tapetami od ul.Tkaczew)

NAPRAWA

- pralek automatycznych
- lodówek, zamrażarek

NAPRAWY U KLIENTA
Łowicz, tel.37-24-13

SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE

R-17-154-747

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
 Taxi bagażowe 37-35-28
 Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
 Urząd Miejski 37-35-42, 37-35-49, 37-42-03
 Urząd Skarbowy 37-65-05
 ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
 Informacja PKS 37-42-24
 Informacja o numerach telefonów 913
 Telegramy (nadawanie) 905
 Zegarynka 926
 Rozmowy międzymiastowe 900
 Naprawa telefonów 924

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
 Straż pożarna 998
 Policja 997

Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 37-66-92 codziennie w godz. 16-22
 Pogotowie energetyki ciepłej 37-59-16
 Pogotowie wodno-kanalizac. 37-35-32
 Pogotowie energetyczne 37-36-05
 Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02, 37-73-29, 37-30-30, 37-42-40, 37-72-72, 37-44-44 i 37-26-26 - całodobowe, 37-20-37
 Warsztat konserwat. ŁSM 37-65-58
 Zakład pogrzebowy: 37-53-85, 37-56-45, 37-52-21
 Lecznicza dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel. 37-52-48, Chelmońskiego tel. 37-35-24

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:
czwartek, 25.IV. - ul. Bonifraterska, tel. 37-45-55
piątek, 26.IV. - ul. Sikorskiego 1, tel. 37-42-64
sobota, 27.IV. - ul. Armii Krajowej, tel. 37-64-41
niedziela, 28.IV. - ul. Bonifraterska
poniedziałek, 29.IV. - Os. Kostka, tel. 37-51-32
wtorek, 30.IV. - Rynek Kościuszki, tel. 37-42-93
 Bełchów: pn-pt 9.00-14.30
 Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
 Bolimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-

16.00, czwartek 10.00-17.00
 Chańsko: pn-pt 9.00-14.30
 Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00 sobota 8.00-12.00
 Łyszkowice: pn-pt 9-16, soboty 10-14
 Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
 Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
 Zduny: pn-pt 8.0-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

● Poradnia Ogólna ul. Starzyńskiego 1 - Gabinet zabiegowy czynny: w dni powszednie 8.00-18.00, wolne soboty 8.00-15.00, niedziele 8.00-12.00 - Rejestracja czynna 7.30-18.00 (w dni powszednie i soboty pracujące) - Przyjęcia pacjentów przez lekarzy: 8-18 (w dni powszednie i soboty prac.)
 ● Poradnia Ogólna ul. Kaliska 6 - Gabinet zabiegowy czynny: w dni powszednie 7.00-15.00, w wolne soboty i niedziele dyżur pełni gabinet zabiegowy przy ul. Starzyńskiego - Rejestracja czynna: 7.00-15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią lekarze przy ul. Starzyńskiego) - Przyjęcia pacjentów przez lekarzy: 8.00-15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią lekarze przy ul. Starzyńskiego)
 ● Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R. Kościuszki 8.00-14.00
 ● Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul. Podrzeczna 75, 8.00-15.00
 ● Ambulatorium Pediatriczny w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne przez 24 godziny
 ● Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ul. Ułańska codziennie 15-18, w niedziele i dni wolne 24 h

Wystawy stałe

● Sztuka Baroku polskiego
 ● Historia miasta Łowicza i regionu
 ● Sztuka ludowa regionu łowickiego
 Wystawy czynne w godz. 10-16 codziennie oprócz poniedziałków w muzeum w Łowiczu.

Koncerty

● 25.IV., godz. 18.00, muzeum w Łowiczu, - koncert z cyklu „Burmistrz miasta zaprasza” pt. „W pogodnym nastroju”. W programie muzyka popularna i operetkowa - wystąpią Danuta Dudzińska-Wieczorek - sopran, Krzysztof Marciniak - tenor, Tadeusz Chmielewski - fortepian, Zofia Widerska - słowo o muzyce.

Kino ŁOK-u („Bzura”)

● 25.IV., godz. 17.00 - „Jumanji”, bilety 5 i 4
 ● 26 i 30.IV., godz. 19.00, 27. i 28.IV. godz. 20.00, 29.IV. godz. 18.00 - „Desperado”, bilety 4 i 5 zł
 ● 27 i 29.IV., godz. 16.00 - „Ace Ventura - zew natury”, bilety 4 i 5 zł
 ● 27 i 28.IV., godz. 18.00, 29.IV. godz. 20.00 - „Koniec niewinności”, bilety 5 i 4 zł
 ● 28.IV., godz. 15.59 - Klub Filmowy „Bez nazwy” - „Kowbojki mogą marzyć”, bilety 3 zł.

Imprezy sportowe

● 27 kwietnia, stadion OSiR ul. Łódzka: godz. 10.00: mecz trampkarzy Pelikan II Łowicz - Orkan Sochaczew; godz. 11.30: mecz trampkarzy Pelikan I - Vis-Kier f Skierniewice; godz. 16.00: mecz młodzików Pelikan II Łowicz - Biały Domek Wiskitki;
 ● 27 kwietnia, hala OSiR - druga kolejka IV Halowego Turnieju Piłki Nożnej 11-latków o Puchar „Nowego Łowiczana”
 ● 28 kwietnia, stadion Pelikana ul. Starzyńskiego - mecz piłki nożnej III ligi Pelikan Łowicz - Wisła Włocławek
 ● 1 maja w Guźni odbędzie się DUATH-LON (bieg 3 km, jazda rowerem 20 km i bieg 3 km), organizowany przez Łowickie Towarzystwo Triathlonu i TKKF. W duathlonie mogą wziąć udział osoby, które ukończyły 16 lat. Zapisy i bliższe informacje: pływalnia miejska, Łowicz, ul. Kaliska.

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się w ostatnich dniach w szpitalu w Łowiczu:



● **CÓRECZKI:**
 - państwu Bejdom z Sierznik
 - państwu Tomaszewiczom z Nieborowa
 - państwu Stawiełom z Łowicza
 - państwu Obalom z Łowicz
 - państwu Karniakom ze Zdun
 ● **SYNKOWIE:**
 - państwu Karolewskim z Łowicza
 - państwu Wójcikom z Łowicza
 - państwu Szufflińskim ze Strzelcewa
 - państwu Skoniecznym z Janowca

ślubowali sobie:



- Justyna Kusk z Dzierzgowia i Marek Zrzędek z Arkadii
 - Renata Wach z Bobrownik i Paweł Miłczarek z Jamna
 - Agnieszka Szkot z Arkadii i Adam Kępczyński a Kęzyc Nowych
 - Małgorzata Kamińska z Łowicza i Paweł Stań z Łowicza
 - Iwona Podrażka z Łowicza i Tomasz Kochanek z Brok
 - Małgorzata Skoneczna ze Strzebieższewa i Andrzej Ledzion z Głowna
 - Alicja Drust ze Strugienic i Tadeusz Bury z Zabostowa Dużego
 - Bogusława Guzek ze Zdun i Bogdan Kurczak z Bogorii Górnej
 - Wioletta Piątek z Jackowic i Cezary Domżał z Jackowic
 - Anna Borcuch z Łowicza i Michał Perzankowski z Łowicza
 - Wioletta Bryszewska z Łowicza i Grzegorz Panak z Czatonina
 - Eстера Baraniak z Łowicza i Robert Koberstein z Poznania
 - Anna Skomial z Łowicza i Marcin Wilczyński z Łowicza
 - Marta Sokołowska z Łowicza i Adam Witek z Bełchowa
 - Elżbieta Rutkowska z Klewkowa i Marcin Mikołajczyk z Łowicza
 - Anna Taras z Łowicza i Sylwester Kaźmierczak z Klewkowa
 - Lucyna Pikulska z Zabostowa Małego i Adam Nowak z Mystakowa
 - Małgorzata Wiśniewska z Bielaw i Maciej Burzykowski z Łowicza

OFERTY PRACY

w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 22.04.96r.)

DLA KOBIET:

● sprzedawca
 ● pilot wycieczek krajowych
 ● kelner
 ● dziwiarz
 ● dziwiarz - brygadzysta
 ● radca prawny
 ● szwaczka z grupą inwalidzką

DLA MĘŻCZYZN:

● kelner.
 ● pilot wycieczek krajowych
 ● BHP-owiec
 ● cukiernik
 ● technik technolog
 ● osoba do naprawy rowerów
 ● murarz-glazurnik
 ● murarz-tylnik
 ● spawacz elektryczno-gazowy
 ● mechanik samochodowy
 ● operator żurawia
 ● tokarz
 ● operator koparko-spycharki i kombajnu „Bizon”
 ● ustawiacz na bocznicę kolejową
 ● elektryk

● elektryk - konserwator
 ● kierownik produkcji
 ● maszynista
 ● elektromechanik
 ● lakiernik
 ● dziwiarz
 ● radca prawny

AKTYWIZACJA ABSOLWENTÓW:

● doradca ekonomiczny
 ● szwaczka
 ● reporter
 ● pracownik przy produkcji drewna
 ● automatyk
 ● sprzedawca
 ● elektromonter

PRACE INTERWENCYJNE:

● ślusarz - mechanik
 ● robotnik ogólnobudowlany
 ● fryzjer damski
 ● murarz - cieśla

Odnosnie w.w. ofert RUP nie udziela telefonicznie żadnych informacji. Zainteresowani proszeni są o osobisty kontakt.

† Odeszli od nas (.IV.-IV.1996 r.)

13 kwietnia: Anna Gumowska, 1.70, Warszawa; Anna Roźniata, 1.83, Skubiki;
 15 kwietnia: Józef Rogosiewicz, 1.83, Zawady; Roman Lelewski, 1.44, Łowicz;
 Zofia Czubak, 1.90, Różyce; 16 kwietnia: Stanisława Wójcikowska, 1.63, Skarlatki; 17 kwietnia: Anzelm Malejka, 1.84, Gągolin Północny; 19 kwietnia: Halina Bieniek, 1.76, Łowicz; Maria Czaja, 1.87, Łowicz; Jan Kozmana, 1.67, Łowicz; Jan Kaczor, 1.83, Pillaszków; Władysława Materak, 1.89, Urzędce; 21 kwietnia: Sławomir Heince, 1.32, Łowicz; Michalina Kazanecka, 1.50, Łowicz; Jan Wiśniewski, 1.74, Różyce; 22 kwietnia: Mieczysław Dudek, 1.51, Zielkowiec; Franciszek Wiśniewski, 1.65, Bednary Wies

SKARB ROLNIKA • SKARB ROLNIKA

REDAGOWANY PRZY WSPÓLPRACY Z ODR BIELICE

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wieprzowy
 ● Kiernozia (22.04.): 2,65 zł/kg
 ● Chańsko (17.04.): 2,70 zł/kg
 ● Łowicz (23.04.): 2,65 zł/kg
 ● Łańniki (17.04.): 2,65 zł/kg
 ● Bolimów (18.04.): 2,60 zł/kg
 ● Domaniewice (22.04.): 2,65 zł/kg (kl.I), 2,45-2,55 zł/kg (kl. II); maciory 1,80-2,00 zł/kg
 ● Wyborów (16.04.): 2,70 zł/kg

Żywiec wołowy
 ● Kiernozia (22.04.): buhaje 2,75-2,95 zł/kg; jałówki 2,45-2,55 zł/kg; krowy 1,75-2,05 zł/kg
 ● Domaniewice (22.04.): byki 2,70-2,90 zł/kg; jałówki 2,50-2,60 zł/kg; krowy 1,80-2,20 zł/kg
 ● Bolimów (11.04.): buhaje 2,90 zł/kg; jałówki 2,80 zł/kg
 ● Wyborów (16.04.): buhaje 3,00 zł/kg; krowy 2,25 zł/kg; jałówki 2,70 zł/kg

NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z 19.04.1995

żyto	q	38-40,00	marchew	kg	0,50
pszenica	q	60-65,00	pietruszka	kg	1,20-1,50
jęczmień	q	60,00	cebula	kg	0,30
owies	q	50,00	kapusta	szt	1,00
pszenżyto	q	45,00	buraczki	kg	0,40-0,50
prosięta	para	120-130,00	seler	szt	0,50-0,80
krowa	szt.	1800-2000	włoszczyzna	pęczek	1,50
kura	szt.	10,00	por	szt	1,00
jaja	mendel	4,00-4,50	pieczarki	kg	3,60-4,00
jabłka	kg	1,00-2,00	ziemniaki	kg	0,30-0,60
pomidory	kg	6,00	papryka	kg	10,00
ogórki	kg	3,50	rzodkiewki	pęczek	1,50

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 19 kwietnia)

ASORTYMENT	sklep spoż. „Promyk” ul. Żabia	sklep spoż. „Elmark” ul. Dworcowa	targowica miejska	sklep spoż. monop. ul. Sikorskiego 3	Delikatesy „Joanna” ul. 3 Maja 15	sklep nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Żurajska 3	mięso-wędliny „Rawa” ul. Żurajska	sklep „Promyk” ul. Mostowa	mięso-wędliny p. Miłczarek ul. Żurajska	mięso-wędliny p. Śliwiński ul. Mostowa 20
cukier	1,85	2,35	1,90	2,10	2,30	1,95		1,95	-	1,85	-	-
mąka szymonowska	1,48	1,80	1,50	1,50	1,80	1,50		1,50	-	1,48	-	-
chleb	0,88	0,90	0,75	0,80	0,90	0,82		0,80	-	0,88	-	0,80
ziemniaki	-	-	0,60	-	-	-		-	-	-	-	-
marchew	-	-	0,50	-	-	-		-	-	-	-	-
schab środkowy	8,50	-	7,50	-	9,40	-		8,95	9,99	7,90	8,50	7,90
wołowe bez kości	-	-	9,0-9,5	-	9,8-10,8	-		9,80	9,89	8,50	9,70	9,00
wołowe z kością (antrykot)	-	-	6,0-7,0	-	4,7-7,2	-		-	5,55	7,90	7,70	6,50
łopatka	-	-	8,00	-	6,50	-		6,10	6,78	-	6,00	-
szynka gotowana	13,00	14,20	13,80	13,50	12,4-16,8	-		14,50	13,30	13,00	14,00	13,4-14,2
salceson	4,80	5,90	4,80	4,20	4,6-6,7	-		-	4,93	4,20	3,0-4,7	4,6-5,2
kiełbasa toruńska	-	-	7,90	-	-	-		7,75	9,57	-	-	4,70
kiełbasa zwyczajna	6,80	6,55	6,80	6,40	7,10	-		6,80	6,84	6,80	7,00	-
parówki	4,90	5,30	4,80	4,70	5,30	-		4,90	5,29	5,00	5,10	5,2-6,0
kaszanka	2,50	3,50	3,00	2,80	3,70	-		3,30	3,30	2,50	2,80	3,2-3,8
słonina	1,30	-	1,50	-	1,90	-		1,90	2,38	1,90	1,80	1,50
kurczak	5,20	5,50	5,20	-	5,30	-		5,20	-	4,9-5,2	5,00	-
filet z morskazuka	-	-	5,50	-	8,00	-		8,50	-	8,50	-	-
makrela wędzona	-	5,90	5,50	-	6,40	-		6,00	-	6,00	-	-
mleko tuste w folii	0,82	0,85	-	0,80	0,85	0,83		0,83	-	0,82	-	-
masło extra	1,90	1,90	-	-	2,10	1,50		1,98	-	1,95	-	-
masło śmietankowe	-	1,50	1,20	-	1,95	-		-	-	-	-	-
masło roślinne	1,52	1,25	4,00	1,10	1,2-1,35	2,30		-	-	2,20	-	1,15
olej	3,70	2,38	4,5-6,8	3,9-4,0	4,3-5,10	4,00		4,10	-	3,80	-	3,80
jaja	0,33	0,35	4,0-5,8	0,30	0,40	0,34		0,34	-	0,33	-	-
twaróg	5,00	5,30	-	5,20	5,70	5,11		5,11	-	5,20	-	-

Co w kinie „Bzura”

„Desperado”

Tajemniczy mściciel przybywa do sennego meksykańskiego miasteczka. Tropi sprawcę śmierci swojej ukochanej, handlarza narkotyków Bucho. Po krwawej strzelaninie ranny chroni się w księgarni prowadzonej przez piękną Caroline.

„Ace Ventura - Zew natury”

Kto oglądał „Maskę”, „Głupi i głupszy” czy „Batman Forever” na pewno wie, jakim aktorem jest Jim Carrey, występujący w roli głównej. W „Ace Ventura” również przedstawił całą gamę „środków rozweselających”. Jego wielbiciele na pewno nie będą rozczarowani.

PASZE I MATERIAŁY BUDOWLANE	GS Łysz-kowice	GS Biela-wy	GS Zduny	GS Chańs-no	GS Doma-niewice	GS Łowicz	GS Kocie-rzew
Mocznik	48,00	50,00	49,50	48,00	48,00	52,00	48,00
Wapno hydrat.	-	170,00	-	185,00	-	190,00	-
Superfosfat pyl.	29,00	31,00	23,00	30,00	26,50	-	26,50
Superfosfat mag.	-	-	22,30	-	-	-	-
Sól potasowa	33,00	33,00	32,00	32,00	33,00	32,00	-
Cement 250	-	-	-	150,00	140,00	145,00	135,00
Cement 350	165,00	-	145,00	-	-	150,00	-
Papa	-	27,60	26,00	-	-	27,00	26,00
Papa izol.	-	-	-	-	-	46,00	-
Eternit	5,70	6,00	-	-	-	6,10	6,00
Blacha ocynk.	-	22,16	-	-	-	-	-
Wełna min.	-	2,55	-	-	-	-	-
Stal zębrowana	-	-	-	0,94	-	-	-
Stal gładka	-	-	-	0,90	-	-	-

Panu JÓZEFOWI MUCHA

zastępcy kierownika Urzędu Rejonowego w Łowiczu wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają współpracownicy

Kto w ślady Gronczewskiego?

Trwają przygotowania do II Biegu Zielonościwkowego w Boczkach.

Zbigniew Gronczewski, najlepszy jak dotąd biegacz z Łowicza, występował ostatnio z dużymi sukcesami w Warszawie i w Berlinie (patrz fotografie z berlińskiego półmaratonu). Czy w jego ślady pójdą młodzi biegacze, którzy staną na starcie drugiego już Biegu Zielonościwkowego w Boczkach? Poniżej zamieszczamy dokładne informacje o przygotowywanym biegu.

Parafia św. Rocha w Boczkach k. Łowicza wraz z kilkoma organizacjami społecznymi i sportowymi wzorem roku ubiegłego organizuje dnia 26 maja b.r. Bieg Zielonościwkowy na dystansie 10 kilometrów, który będzie poprzedzony uroczystą Mszą św. Główne cele tej imprezy, obok rozwijania kultury fizycznej, to: uczczenie Dnia Zesłania Ducha Świętego, propagowanie idei pomocy młodzieży uczącej się i studiującej oraz uświadomienie na piękno ojczystej przyrody.

Bieg otwarty jest dla wszystkich, którzy podejmą trud przygotowania zarówno duchowego jak i fizycznego. Zaproszenie szczególnie adresowane jest do młodzieży u której warto rozwijać takie cechy jak: wytrwałość, cierpliwość, systematyczność pracy nad swoim charakterem, wrażliwość na potrzebę zachowania ojczystej przyrody, a także umocnienie więzi ze Stwórcą

poprzez fizyczny wysiłek. Choć w biegu występują elementy sportowej rywalizacji, to jednak najważniejszym jest tu sam fakt uczestnictwa i zawiązanie duchowej wspólnoty przez modlitwę i pokonanie określonej trasy.

Ponadto podczas tego religijno-sportowego spotkania będzie propagowana idea zorganizowania pomocy zdolnej młodzieży z biednych rodzin, pragnącej się uczyć lub studiować.

ks. Stanisław Poniatowski

REGULAMIN II-go Biegu Zielonościwkowego

I. Cele:

- uczczenie Dnia Zesłania Ducha Świętego
- propagowanie idei pomocy młodzieży uczącej się i studiującej
- uświadomienie na piękno ojczystej przyrody.

II. Organizator:

- Parafia św. Rocha w Boczkach oraz: - LZS Granex Boczki
- Ochotnicze Straże Pożarne z Boczek, Błędowa, Łaguszewa i Plaskocina
- Klub Maratończyka w Sochaczewie

III. Sponsorzy:

- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Granex” w Boczkach k. Łowicza
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Sojax” w Boczkach k. Łowicza
- Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Boczkach k. Łowicza
- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kocierzewie
- Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego Agros-Łowicz S.A. w Łowiczu

IV. Termin, dystans, charakterystyka trasy

Dnia 26 maja 1996 r. Dystans - 10 kilometrów. Start honorowy i meta przy kościele w Boczkach k. Łowicza. Adres: Parafia św. Rocha, 99-415 Boczki k. Łowicza, tel. 0-46/38-46-78. Z Łowicza jedzie się w kierunku Kocierzewa - 8 km.

Do startu ostrego zawodnicy podejną ok. 700 m. Droga asfaltowa, płaska, nawierzchnia nośna.

Trasa biegu: Boczki - Błędów - Sierżniki - Boczki.

V. Program imprezy.

- Biuro biegu będzie czynne w dniu startu od godz. 8.30 do 10.40.
- Otwarcie imprezy godz. 10.40
- Msza św. godz. 11.00

UWAGA: NOWY ŁOWICZANIN ufundował dwie nagrody w wysokości 50 zł każda, dla najmłodszego i najstarszego uczestnika II Biegu Zielonościwkowego w Boczkach, którzy bieg ten ukończą. Zapraszamy na start!

Dlaczego drzewo jest smutne - czyli o ekologicznym konkursie w SP 7

Międzynarodowy Dzień Ziemi jest niejako naturalnym świętem Szkoły Podstawowej nr 7 w Łowiczu, zamierzającej nosić mimo „ekologicznej”. Święto to uczczono ekologicznym turniejem klas młodszych. W turnieju brały udział cztery klasy: dwie drugie i dwie trzecie. Każda z nich miała swoją nazwę; rywalizowały ze sobą: Koniczynki, Żabki, Biedronki oraz Motylki. Turniej prowadzony był na trzech płaszczyznach: wiedzy, sportowej, oraz plastycznej. W konkurencji wiedzy ekologicznej dzieci odpowiadały na naprawdę trudne pytania, a mimo tego odpowiadały świetnie, doskonale orientowały się w temacie. Wiedzę, którą zaprezentowały w turnieju zdobyły na

lekcjach kultury ekologicznej: *Nie przygotowaliśmy się do konkursu, wszystkiego nauczyliśmy się na lekcjach, pytania nie były trudne - mówiła nam jedna z dziewczynek.*

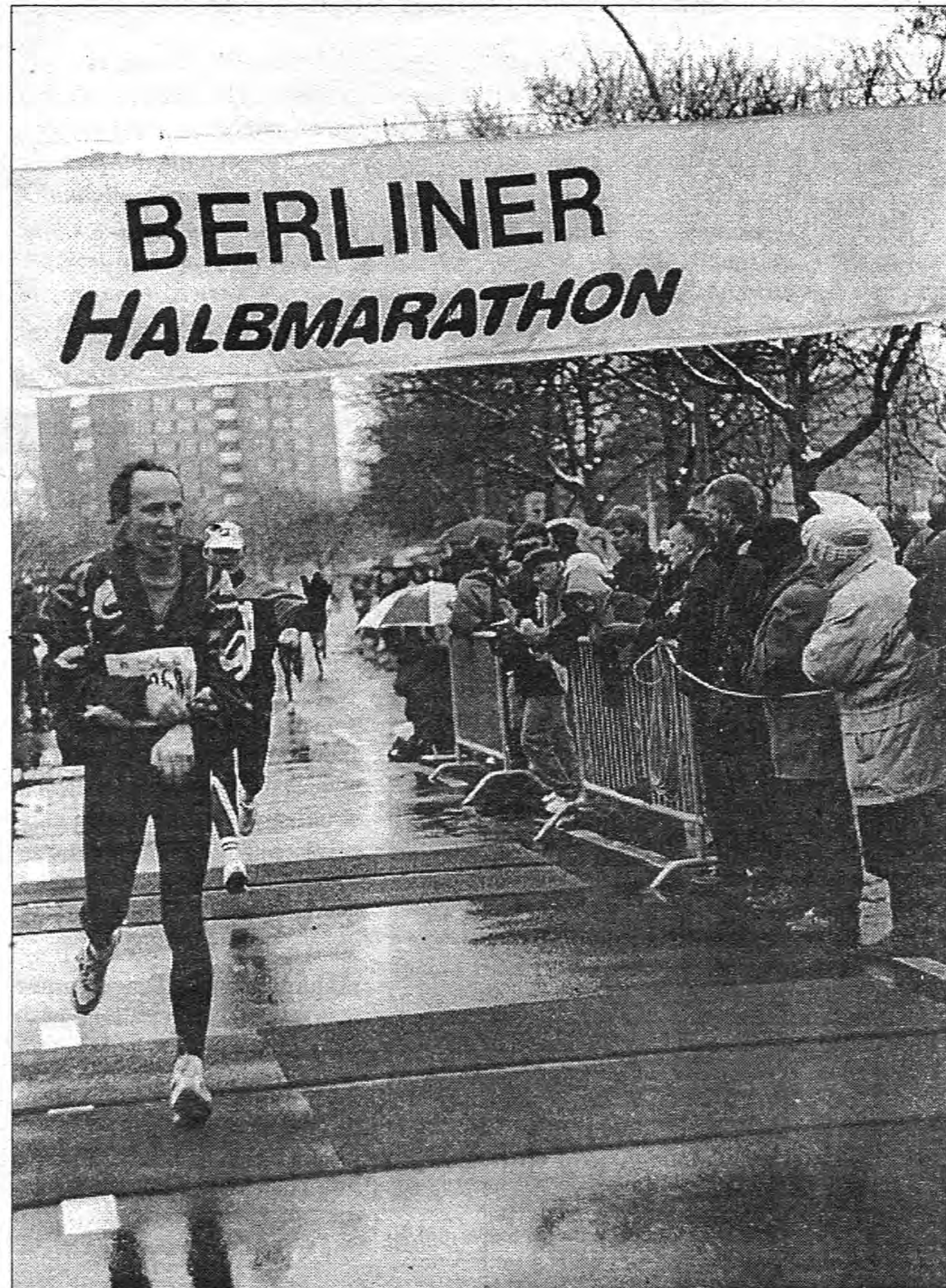
W konkursie plastycznym uczniowie mieli za zadanie narysować smutne drzewo i napisać dlaczego ono tak się czuje. Prace uczestników bardzo podobały się jury i wszystkie zostały wyróżnione. Pod jednym z rysunków uczniowie napisali: *Drzewo jest smutne dlatego, że nie ma czym oddychać, ma połamane gałęzie, spadają mu i usychają liście.*

Zwycięzcami I ekologicznego turnieju zostały „Biedronki”, - czyli klasa IIIa, II miejsce zajęły „Żabki” - klasa IIa, III

miejsce - „Koniczynki” z klasy II b. Wszyscy uczestnicy zostali obdarowani prezentami i poczęstowani sokami „Fortuna”.

Dzieci wykazały się ogromną fantazją i wyobraźnią organizując towarzyszący konkursowi „ekologiczny pokaz mody”. Bo kto jak nie dzieci wpadłby na pomysł wykonania kostiumu plażowego z papieru toaletowego lub kolczyków ze zwykłych nakrętek od butelki.... Po skończonej zabawie nauczyciele oraz rodzice zostali zaproszeni na poczęstunek. Duży wkład w zorganizowanie całej zabawy włożyły pani M. Kowalczyk oraz pani A. Igielska.

Dagmara Szcześniak



- Start honorowy godz. 12.00
 - Start ostry - godz. 12.30
 - Zakończenie imprezy ok. godz. 14.00.
- UWAGA: Przed biegiem głównym na 10 km, od godz. 9.00 do 11.00 odbędą się trzy biegi dla dzieci na dystansie 700 m, 1,5 km i 4 km.

VI. Zasady uczestnictwa.

Impreza ma charakter religijno-sportowy podczas której obowiązuje odpowiednia postawa moralna. Zarówno kibice jak i uczestnicy biegu biorą udział we Mszy św. Sam bieg ma charakter masowego biegu rekreacyjnego. W tym roku przewiduje się podział zawodników na cztery grupy: kobiety, mężczyźni (do 19 lat, do 20, do 39 i od 40 lat). Jednakże w zależności od ilości zgłoszeń organizator zastrzega sobie wprowadzenie zmiany podziału wiekowego.

Obowiązują badania lekarskie. Niepełnoletni muszą mieć zgodę rodziców lub opiekunów wyrażoną podpisem na karcie zgłoszeniowej.

VII. Zgłoszenia

Każdy uczestnik przedstawia wypełnioną kartę zgłoszenia w dniu startu. Organizator prosi jednak, aby do 22 maja uczestnicy listownie lub telefonicznie potwierdzili swój udział.

- VIII. Świadczenia i nagrody.
- Opieka lekarska
- Posiłek regeneracyjny na koniec imprezy
- Pięćdziesięciu pierwszych otrzymają piękne medale.

- Wszyscy, którzy ukończą bieg otrzymają dyplomy i komunikaty z wynikami. Komunikaty będą do odebrania w ciągu dwóch tygodni w kancelarii parafialnej. Tym, którzy daleko mieszkają zostaną dosłane w końcu czerwca.
- Nagrody. Za trzy pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach przewidziane są nagrody pieniężne: I - 70 zł, II - 60 zł, III - 50 zł. Uwaga! Punkt VIII. może ulec zmianie na korzyść zawodników.

IX. Uwagi końcowe.

Organizator nie ubezpiecza zawodników od nieszczęśliwych wypadków. Wszyscy uczestnicy startują na własną odpowiedzialność. Organizator może ubezpieczyć zawodnika, ale tylko na jego wcześniejsze żądanie. Organizator zastrzega sobie prawo do ewentualnych zmian regulaminu. Sprawy sporne dotyczące klasyfikacji na mecie i ustalenia najlepszych zawodników rozstrzyga tylko sędzia główny. Organizator nie odpowiada za cenne przedmioty i pieniądze pozostawione w szatni. Szatnia (przy kościele) będzie zamknięta o godz. 10.40 i otwarta po przybyciu pierwszych zawodników na mecie.

Bieg odbędzie się przy częściowo ograniczonym ruchu kołowym, dlatego będziemy prosić o ustąpienie miejsca na prawo. Organizator prosi o zwrot numeru startowego zaraz po przekroczeniu mety.

ks. Stanisław Poniatowski

Biec przez życie

Krystyna Foks – najlepsza zawodniczka Maratonu Domaniewice, biegała zaczęła gdy była w szóstej klasie szkoły podstawowej.

Miała wtedy trzynaście lat. Zakładając pierwszy raz kolce nie myślała zapewne, że w ciągu kilku sezonów znajdzie się w czołówce młodych lekkoatletek polskich. Bakcył biegania zaszczylił w niej nauczyciel w-f. Mieczysław Szymajda, słynący ze swej pracy z młodzieżą w Szkole Podstawowej w Domaniewicach. Zawsze biegała szybciej od swych rówieśniczek, zostało to szybko zauważone, więc zaczęła reprezentować szkołę na różnych zawodach regionalnych. Stąd był już tylko krok do profesjonalizmu, jakim stało się reprezentowanie barw Maratonu Domaniewi-

ce, gdzie trenerem jest nie kto inny jak Mieczysław Szymajda, który, jak sama Krystyna mówi, *naktaniał mnie do wysiłku, który teraz procentuje, bo przecież zaczynając o sukcesach nie myślałam. Z biegiem czasu coraz bardziej jednak ba-wiło mnie, gdy czytano moje nazwisko, potem nazwę klubu, nazwisko trenera, no i ten pierwszy krok na „pudło” – to jest wspaniałe.*

Sukcesów ma już wiele. W latach 93-94 nazwisko Krystyny znaleźć można było w pierwszej dziesiątce uczestników przełajowych Mistrzostw Polski juniorek, niezależnie od dystansu, czy było to 1500 m. czy 3000 m.

Wolę błoto niż twardą bieżnię – mówi Krystyna o biegach przełajowych, ale za swój największy sukces uważa siódme miejsce na Mistrzostwach Polski juniorek na dystansie 800 m, wybiegane na bieżni w Kielcach w ubiegłym roku. Zresztą cały zeszłoroczny sezon uważa za świetny, wspomina ósme miejsce w przełajach w biegu na 3000 m na Mistrzostwach Pol-

ski juniorek i złoty medal zdobyty na 30 Crossie Ostrzeszowskim w kwietniu 1994 r. w kategorii juniorek młodszych. Medal odebrała z rąk samej Ireny Szewińskiej, co bardzo sobie ceni. W Ostrzeszowie triumfowała Krystyna już po raz drugi, pierwsze zwycięstwo od-

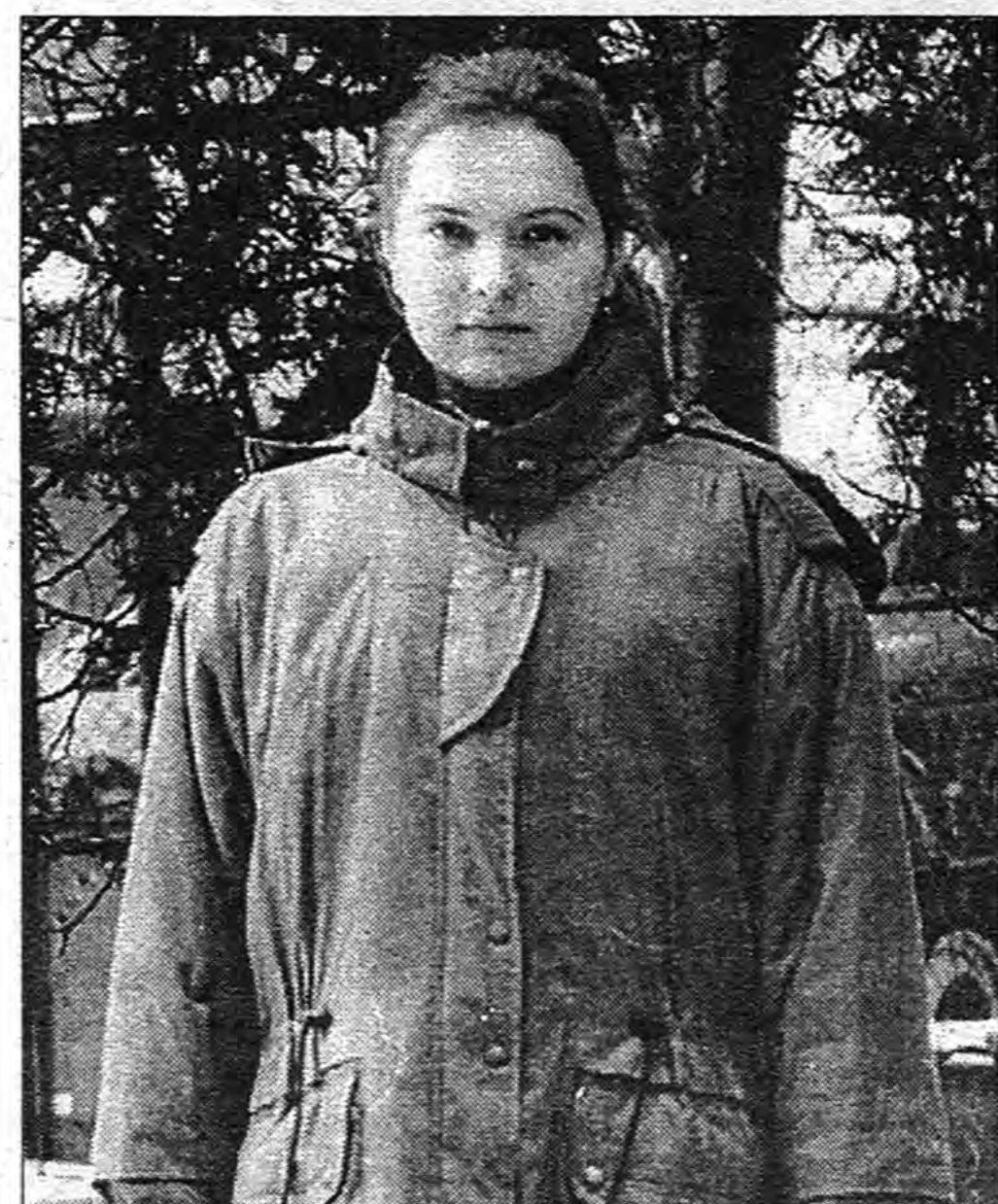
niosła w roku 1992, wtedy jeszcze jako młodzieżka.

Za swą największą porażkę uznaje siedemnaście, ostatnie miejsce na Mistrzostwach Polski w Warszawie w 1992 r., choć biegła tam nie w pełni zdrowa, a konkurencja była silna.

Treduje pięć-sześć razy w tygodniu, wstaje o godzinie szóstej trzydzieści, po porannym „rozkroku” jedzie do oddalonego o dziesięć kilometrów od rodzinnych Reczyc Łowicza, do szkoły. Uczy się w łowickim ogólniaku im. Józefa Chełmońskiego w klasie maturalnej. Ze szkoły wraca ok. godziny piętnastej, potem obiad, trening i około godziny dziewiętnastej zaczyna wypełniać obowiązki ucznia. *Mówi: Są dni ciężkie i lekkie, wszystko zależy od toku przygotowań do imprezy.*

Krystyna zawsze potrafiła pogodzić naukę i bieganie, przez trzy lata edukacji w ogólniaku robiła to doskonale, teraz musi to robić jeszcze lepiej, jest już w klasie maturalnej i w środku przyszłego sezonu czeka ją egzamin dojrzałości.

Ubiegłoroczne zawody zmęczyły ją trochę, znakiem tego było 23 miejsce na przełajowych Mistrzostwach Polski juniorek w biegu na 2000 m. Odnowiła się stara kontuzja stawu skokowego. Nie zniechęca to jej, a wręcz przeciwnie – mobilizuje. Na pytanie o jej najbliższe plany dotyczące studiów odpowiada jednoznacznie: *Przecież bieganie to moja recepta na życie, więc liczy się tylko AWF, a poza tym przydałby się medal Mistrzostw Polski...*



Na zdjęciu: Krystyna Foks jeszcze w zimowym stroju

Tenis stołowy

Nasze ping-pongowe nadzieje

Tomasz Makowski jest obecnie najlepszym w kraju tenisistą stołowym w kategorii kadetów. W dniach 12-14 kwietnia 1996 w Gliwicach odbył się IV ostatni Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny kadetów, w którym zajął on co prawda czwarte miejsce ale okazał się najrowniej grającym zawodnikiem we wszystkich turniejach: w IOTK w Brennej był drugi, w II w Brzegu Dolnym okazał się najlepszy, a w III i IV w Gliwicach był czwarty – dało mu to 462 punkty i wyprzedził Marcina Czerniawskiego ze Spójni Świdwiń – 437 i Piotra Chrobotę z KS „Górcze” Nowy Targ – 417.

W ostatnim turnieju wygrał z Tomaszem Kozłowskim z Kormorana Ostróda 2:0 (12, 16), Danielem Górakiem z Prądniczanki Kraków 2:1 (18, -18, 16) i Łukaszem Godlewskim z SKTS Łomża 2:0 (17, 16). W półfinale Makowski spotkał się z późniejszym zwycięzcą Czerniawskim i po wygra-

niu pierwszego seta, w dwóch kolejnych przegrał 1:2 (-12, 22, 22). W meczu o III miejsce uległ Jakubowi Kosowskiemu z Baildonu Katowice 1:2 (-18, 18, 18).

Mieszkający w Bąkowie, a reprezentujący ostatnio KTS „Zagrodnik SP-15” Łódź (kiedyś OSiR Łowicz) w Mistrzostwach Polski startował będzie dzięki temu sukcesowi jako „numer 1”.

Młody podopieczny trenera Leszka Kucharskiego startował też w OTK juniorów i po czterech turniejach w starszej kategorii zajął miejsce 17 – 24.

Paweł Orzechowski młodzik reprezentujący barwy łowickiego OSiR-u 14 kwietnia 1996 roku wziął udział w rozgrywanym cyklicznie w Sochaczewie turnieju „Open” (bez ograniczeń wiekowych) i zajął w nim bardzo dobre II miejsce.

Łowiczanie pokonał zawodniczkę Orka-

na Sochaczew – Paulinę Samurejską 2:1 (-19, 19, 21), wygrał z Rafałem Staszewskim z UKS Bednary 2:0 (13, 15) oraz z sochaczewianami Stanisławem Głowackim 2:0 (13, 9) i Andrzejem Wawrzyńskim 2:1 (19, -19, 23). W finale uległ Kamilowi Łazewskiemu (Orkan) 0:2 (16, 19).

Bardziej pechowo losował jego ojciec i trener Zdzisław. Senior Orzechowski już w pierwszym meczu trafił na jednego z najlepszych tenisistów naszego województwa Pawła Piątkowskiego (Legion Skierniewice) i przegrał z nim 1:2 (18, -10, 18). Porażka ta spowodowała, że w tej edycji turnieju mógł walczyć tylko o miejsca powyżej 9-ego.

Łowiczanie wygrał z Marcinem Kużą (UKS Bednary) 2:0 (12, 12) i Rafałem Witkowskim (Orkan) 2:0 (15, 14) i zajął owe 9-te miejsce.

Paweł A. Doliński

Sport szkolny – piłkarskie 5-tki

W mini-futbolu „Czwórka”

Kolejnym z cyklu mini-gier był turniej PIŁKARSKICH 5-TEK. Mini-futbol, rozgrywany jest na boisku 40x20 m na bramki do piłki ręcznej, a gra pięciu zawodników (4 + bramkarz).

W Łowiczu rozegrano turnieje: miejski i rejonowy, oba w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, razem 33 spotkania, a do zawodów wojewódzkich, które odbędą się na stadionie OSiR-u w Łowiczu 25 i 26 kwietnia, awansowały SP 4 i SP 2.

Miejskie IMS:

Najlepszą ekipą dysponował mgr Artur Sadowski z SP 4 Łowicz, a większość drużyny stanowił podopieczni trenera Mirosława Fiutkowskiego grający w tramkarzach Pelikana.

„Czwórka” pokonała SP 7 Łowicz 5:0 (3:0); (br.: Chrzaszcz – 2, Zwierz, Plichta, Golis) z SP 1 Łowicz 3:1 (2:1); (br.: Plichta, Chrzaszcz, Zwierz – Multan), z SP 2 Łowicz 3:0 (2:0); (br.: Plichta 2, Zwierz), z SP 6 Łowicz 4:0 (3:0); (br.: Plichta 2, Chrzaszcz, Golis) oraz z SP 3 Łowicz 6:0 (1:0); (br.: Zwierz 4, Chrzaszcz, Plichta).

Zawodnicy „Dwójki” oprócz porażki z SP 4 nie mieli większych problemów z awansem do dalszego etapu rozgrywek. Wygrali z SP 6 Łowicz 1:0 (0:0); (br.: Bolimowski), z SP 7 Łowicz 2:0 (1:0); (br.: Wrona, Bolimowski), z SP 3 Łowicz 4:1 (3:0); (br.: Bolimowski 2, Wrona, Słupski – Wysocki) oraz z SP 1 Łowicz 3:0 (2:0); (br.: Bolimowski 2, Wrona).

1. SP 4 Łowicz 5 15 21:1
2. SP 2 Łowicz 5 12 10:4
3. SP 6 Łowicz 5 9 11:7
4. SP 1 Łowicz 5 6 8:10
5. SP 3 Łowicz 5 3 4:15
6. SP 7 Łowicz 5 0 1:16

Najsukcesiejszy zawodnicy turnieju to zawodnicy „Czwórki” – po 7 bramek strzelili Michał Plichta i Tomasz Zwierz, 6 bramek zdobył Krystian Bolimowski (SP 2), a po 5: Dariusz Chrzaszcz (SP 4), Cezary Multan (SP 1) i Zbigniew Salomon (SP 6).

Rejonowe IMS:

Do turnieju, oprócz dwóch ekip łowickich zgłosiło się siedem reprezentacji z Ziemi Łowickiej, rozegrano go więc w dwóch grupach systemem „każdy z każdym”.

W grupie A łowicka „Dwójka” wygra-

ła z SP Gaj-Wojewodza 4:0 (3:0); (br.: Bolimowski 2, Słupski 2) z SP Kocierzew 4:2 (3:0); (br.: Słupski 2, Godos, Zwierz – Kukiela, Pietrzak oraz z SP Niedźwiada 3:0 (0:0); (br.: Bolimowski 2, Mysyura) zajmując I miejsce w grupie.

Drugie miejsce, które pozwałało grać o III miejsce w turnieju zajęła SP Niedźwiada, która oprócz porażki z „Dwójką” wygrała z SP Kocierzew 1:0 (0:0); (br.: Kosiołek) i zremisowała z SP Gaj – Wojewodza 2:2 (1:2); (br.: Kosiołek, Okoniewski – Kubiak 2).

1. SP 2 Łowicz 3 9 11:2
2. SP Niedźwiada 3 4 3:5
3. SP Gaj-Wojewodza 3 4 3:6
4. SP Kocierzew 3 0 2:6

W grupie B najlepsi okazali się uczniowie SP 4 Łowicz, którzy wygrali z SP Bąków 9:0 (3:0); (br.: Chrzaszcz 5, Plichta 2, Zwierz 2), z SP Skarlatki 2:0 (1:0); (br.: Plichta 2) z SP Jamno 3:1 (1:1); (br.: Zwierz 2, Plichta – Wojda) oraz z SP Bełchów 1:0 (1:0); (br.: Plichta).

Drugie miejsce w grupie wywalczyła ekipa SP Bąków po remisie z SP Bełchów 0:0; zwycięstwie z SP Skarlatki 2:0 (0:0); (br.: Bończak, Siermiński) i remisie z SP Jamno 1:1 (0:1); (br.: Wojda – Siermiński).

1. SP 4 Łowicz 4 12 15:1
2. SP Bąków 4 5 3:9
3. SP Jamno 4 4 3:3
4. SP Bełchów 4 4 1:3
5. SP Skarlatki 4 3 1:5

W meczu o III miejsce dopiero ósma seria rzutów karnych wyłoniła zwycięzców: SP Niedźwiada po remisie z SP Bąków 0:0 wygrała 4:3 (br.: Kosiołek 2, Okoniewski 2 – Bończak 2, Kosiński).

Po raz drugi w ciągu dwóch dni, w meczu decydującym o mistrzostwie Łowicza, spotkały się ekipy „Dwójki” i „Czwórki”. Także i tym razem lepsza była SP 4 Łowicz, choć o zwycięstwie decydowały dopiero rzuty karne – po remisie 0:0 w karnych było 3:0.

W zwycięskiej ekipie SP 4 grali: Dariusz Chrzaszcz (który mimo, iż był nominalnym bramkarzem strzelili 5 goli w zawodach miejskich i 5 w rejonowych, Ernest Tomaszewicz – Michał Plichta (7 i 6), Tomasz Zwierz (7 i 4), Łukasz Golis (2 i 0), Krzysztof Grabowski i Adrian Majkowski.

Paweł A. Doliński

Sport w gminie Nieborów

Najmłodszy na start

30 marca w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Bobrownikach odbyły się gry i zabawy ruchowe, w których rywalizowali ze sobą uczniowie klas I-III wszystkich szkół z rejonu gminy. Każda drużyna składała się z 6 zawodników (trzech chłopców i trzech dziewcząt oraz zawodników rezerwowych). Rozegrano szereg konkurencji szybkościowych, skocznościowych, zwinnościowych i rzutowych, a uzyskane wyniki przeliczone

zostały na punkty i na koniec zsumowane. Rywalizacja od początku była zaciekła i wyrównana, a o końcowym rezultacie decydowały ułamki sekund.

1. SP Dzierzgowek 138 pkt
2. SP Kompina 135 pkt
3. SP Nieborów 118
4. SP Bobrowniki 116
5. SP Mysłaków 111
6. SP Bednary 106
7. SP Bełchów 97

Kalejdoskop sportowy

PIŁKA NOŻNA:

KLASA OKRĘGOWA:

Nie poddają się zagrożeniu spadkiem drużyny naszego regionu. Czarni w Bednarach, wobec blisko tysiąca mieszkańców, pokonali niedawno pucharowego pogromcę Pelikana – GKS I Łyszkowice 1:0 (1:0), a jedyną bramkę zdobył Marcin Borchuch.

Po raz pierwszy wiosnę wygrali zawodnicy Iskry Bolimów wygrywając z Orłem Nieborów 2:0 (1:0), a bramki strzelali Marcin Pińkowski i Marcin Mika.

Pozostałe wyniki: Wrzos Międzyborów – Olimpia Chaśno 2:0, Klucz Kompina – Bzura Sochaczew 4:1, Vagat Krępa – Macovia Maków 1:3, Tur Jaktorów – Błękitni Korytów 0:0, Oaza Sochaczew – Eden Rogów 2:0.

1. Oaza Sochaczew 17 38 60-22
2. Wrzos Międzyborów 17 35 32-17
3. GKS I Łyszkowice 17 28 28-20
4. Tur Jaktorów 16 27 38-25
5. Vagat Krępa 17 26 36-28

6. Macovia Maków 17 24 28-27
7. Błękitni Korytów 16 23 35-45
8. Eden Rogów 16 23 30-25
9. Orzeł Nieborów 17 22 32-36
10. Olimpia Chaśno 16 20 20-23
11. Czarni Bednary 17 18 20-37
12. Iskra Bolimów 16 17 21-32
13. Bzura Sochaczew 16 15 23-36
14. Klucz Konopnica 16 10 21-53

KLASA A:

Prawdopodobnie tylko vacatowi Granexu (po wycofaniu się Płomienia Miedniewice) Błękitni zawiązują utrzymanie fotelu liderów klasy A. Dzierzgowianie niespodziewanie ulegli w Jamnie Naprzodowi 3:2 (1:1), a bramki strzelali: Dariusz Tartanus, Kazimierz Rybus i Wiesław Wojda dla Naprzodu oraz Waldemar Kopeć i Bogdan Budkowski dla Błękitnych.

Pozostałe wyniki Iskra Babsk – Amigo Placencja 2:3, Pogoń Godzianów – Orleża Cielądz 1:0, Jutrzenka Mokra Prawa – Victoria Zabostów 7:0, Relax Radziwiłów – Utrata Pawłowice 4:1, Start Złaków Borowy – Pogoń Bełchów 2:1.

1. Błękitni Dzierzgow 16 37 55-13
2. Granex Boczek 15 36 48-24
3. Start Złaków Bor. 16 34 48-30
4. Relax Radziwiłów 14 27 40-26
5. Pogoń Bełchów 15 24 34-23
6. Orleża Cielądz 15 23 49-31
7. Orleża Pawłowice 15 21 39-33

8. Amigo Placencja 16 18 25-46
9. Jutrzenka Mokra Pr. 15 17 33-35
10. Pogoń Godzianów 15 13 26-37
11. Naprzód Jamno 15 13 29-46
12. Victoria Zabostów 14 13 19-48
13. Iskra Babsk 13 1 13-66

KLASA B:

Pierwsza drużyna klasy B – Huragan Bobrowski udowodnił, iż nieprzypadkowo przewodzi w tabeli. W Łowiczu grający w roli gospodarza LZS Strzelcew przegrał 2:3 (0:1), a bramki strzelali Paweł Traut i Alek Chojecki dla LZS oraz Piotr Stań, Tomek Malinowski i Robert Chojnowski dla Huraganu.

W dole tabeli RTS w Gagolinie pokonał Meteor Reczyce 4:1 (3:0), po bramkach Tomasza Mycki – 2, Daniela Kołuckiego i naszego redakcyjnego kolegi Marcina Sekuły, a jedyną bramkę dla Meteora zdobył Stanisław Kostrzewa. Olimpia Niedźwiada, mimo iż w meczu ze Zrywem Wygoda przegrywała po bramce Ireneusza Rokickiego zdobytej w 12 minucie, to już w 23 minucie ustalono wynik. Olimpia wygrała 2:1 (2:1), a gole dla zwycięzców strzelali Radosław Boczek i Sławomir Sierota.

Inne wyniki: Kalina Domaniewice – Błyskawica Mysłaków 3:0 (vo), Victoria Bielawy – GKS II Łyszkowice 3:2, Pauzowała Sierakowianka Sierakowice.

1. Huragan Bobrowniki 12 30 32-13
2. Victoria Bielawy 12 29 36-14
3. LZS Strzelcew 12 24 37-16
4. Kalina Domaniewice 11 22 21-13
5. GKS II Łyszkowice 12 20 26-20
6. Sierakowianka 11 16 32-22
7. Olimpia Niedźwiada 12 16 31-27
8. Zryw Wygoda 12 14 13-15
9. RTS Gagolin 12 7 12-38
10. Meteor Reczyce 11 6 19-36
11. Błyskawica Mysłaków 11 3 9-54

Bardzo poczytny jest wśród łowiczanie opolski „Tygodnik kibica”, w którym prowadzona jest Liga Ekspertów Piłkarskich. Zadaniem uczestników jest wytypowanie dokładnych wyników trzech spotkań I ligi w każdym tygodniu (10 punktów za wynik).

W marcu zwyciężczynią Ligi została łowiczanka – Grażyna Jagielska, która zgromadziła 84 pkt. (5 dokładnych trafień), wyprzedzając Tomasza Czepielewskiego z Brzegu – 82 (5) i Michała Osadnika z Siemianowic – 82 (4). Szóste miejsce w marcu zajął inny łowiczanie Norbert Kotala – 81 (3), a dwunaste Andrzej Kotala – 79 (3).

Jest o co grać miesięcznie do podziału jest 1500 zł.

Piłkarze Granexu Boczeki, którzy w

ostatniej kolejce klasy A pauzowali rozegrali mecz towarzyski z reprezentacją Seminarium Duchownego w Łowiczu wygrywając 5:3, a bramki strzelali: Maciej Sekuła – 4 i Marek Białek dla Granexu oraz Smolarek, Szymczycha i Wiedeński dla Seminarium.

TENIS STOŁOWY

Jak się okazuje ping-pongiści łowickiego OSiR-u jeszcze raz będą musieli udowodnić, iż rzeczywiście byli w tym sezonie najlepsi w klasie okręgowej.

Zarząd OZTS w Skierniewicach po rozpatrzeniu protestu Mszczonowian postanowił unieważnić mecz, który odbył się 16 marca i ponownie rozegrać go 2 maja 1996 o godz. 11.00.

W unieważnionym meczu łowiczanie wygrali zdecydowanie 8:2, ale trenerzy przeciwnej czuli się pokrzywdzeni, gdyż inaczej interpretowali regulamin rozgrywek i w razie odrzucenia protestu groził wycofaniem drużyny rozgrywek.

Ciekawa też jest motywacja Zarządu SOZTS: *Mając na uwadze dalszy rozwój dobro tenisistów w naszym okręgu...*

Nie wiadomo więc jeszcze kto będzie miał prawo grać w barażach o III ligę.

Koszykówka – amatorskie mistrzostwa Łowicza

Po raz trzeci najlepsi

Skończyły się rozgrywki w obydwu grupach Amatorskiej Ligi Koszykówki. Po wyłonieniu zwycięzców w sobotę odbyły się dwa mecze półfinałowe.

Mimo ogromnego zamieszania i naprawdę niepotrzebnych wybuchach złości, z godzinnym opóźnieniem odbył się pierwszy mecz półfinałowy. Zwycięzca grupy I Valdi Boys stanął naprzeciwko drugiej drużyny grupy II Rookies 76'ers. Mecz stał na dobrym poziomie i praktycznie trudno było wskazać po połowie zwycięzcę. Rookiesi rozgrywali zdecydowanie za wolno piłkę, przewalając Valdi Boys na ustawienie strefy. Gdy przyśpieszyli w drugiej połowie, podopieczni Waldemara Szkupa nie nadążali za rozgrywanym akcją. Boje na desce z Pawłem Nawrockim (królem strzelców ALK-i) były ozdobą tego pojedynku, chociaż nie zawsze przebiegało to w przyjacielskiej atmosferze.

Godzinę później na parkiet wbiegli zwycięzcy grupy II i drugi team grupy I. Belferek kontra Gutenów. Myliłby się ten, kto myślałby że chłopak z Gutenowa sprawią jakąś niespodziankę. Jeden z lepszych „szybkich ataków” ALK-i: Parzęcki – Łaziński, doprowadzał czasami do złości Gutenów.

Potwierdziła się opinia zarówno sędziów ALK-i, zawodników i kibiców mówiąca o tym, że grupa II jest silniejsza, w finale więc znalazły się: Belferek – Rookies 76'ers, w meczu o 3 miejsce Valdi Boys – Gutenów.

■ **ROOCKIES 76'ers – VALDI BOYS 55:38 (26:23)**; pkt: Trzcziński 19, Cioch 15, M.Lewandowski 7, J.Lewandowski – 6, Kołodziejczyk 6, Rokicki 2 – Nawrocki 23, Wudkiewicz 10, Durka 3, Matulka 2.

■ **BELFEREK – GUTENÓW 51:41 (23:15)**; pkt.: Parzęcki 20, Łaziński 12, Rokicki 11, Karmelita 5, Woźniak 2, Dębski 1 – Arciszewski 12, Linkowski 8, Wróbel 7, Pięta 7, Kuza 6, Frandzel 1.

Po raz trzeci, broniąc tytułu sprzed roku, najlepszą drużyną amatorską piłki koszykowej została drużyna Rookies 76'ers! Po widowiskowym i bardzo zaciętym pojedynku Rookiesi wygrali z Belferkami, faworytami niedzielnego spotkania. Tytuł najlepszego zespołu ALK-i, puchar TKKF „Księżak” oraz nagrodę pieniężną zgarnęła młodzież.

Te dwie drużyny spotkały się już raz w rundzie zasadniczej. Wtedy 11 punktami wygrali Nauczyciele. W niedzielę o 12.00 górą byli Rookiesi.

Młodzież bardzo dobrze zaczęła, udawały się szybkie ataki i wspaniale grała uzupalniająca się obrona. Chyba mało kto spodziewał się, że na przerwę Belferek będzie schodził do szatni z 12 punktami „w plecy”.

W III kwarcie „wiatr w żagle” złapali Nauczyciele. Punktują z każdej pozycji, szczególnie Sławek Karmelita 3-krotnie trafiając za 3 punkty. Uzyskują nawet w pewnym momencie prowadzenie, a Rookies nie może się obudzić i uporządkować gry. Zaczyna się IV kwarta,

tym razem Rookiesi znów odskakują na 10 oczek. „Łeb w łeb”, do końca nic nie wiadomo. Ostatecznie młodzież pokonuje Nauczycieli 6 punktami, ciesząc się i placząc na parkiecie jak dzieci.

Rookies 76'ers po raz trzeci mistrzem Amatorskiej Ligi Koszykówki!

W meczu o 3 miejsce Valdi Boys nie dał szans Gutenowowi, ładując do kosza przeciwnika ponad 80 punktów, tracąc przy tym tylko 60. Znów w formie Paweł Nawrocki, raczej trudny do zatrzymania przez jednego kryjącego, rzucił 41 punktów. Przewaga mogła być większa, lecz w końcówce „chłopcom Valdiego” nie chciało się wracać pod własny kosz.

Kolejność finałów ALK-i
1. Rookies 76'ers (grupa II)
2. Belferek (grupa II)
3. Valdi Boys (grupa I)
4. Gutenów (grupa I)
Nagrodę odebrał także najlepszy strzelec ALK-i Paweł Nawrocki.

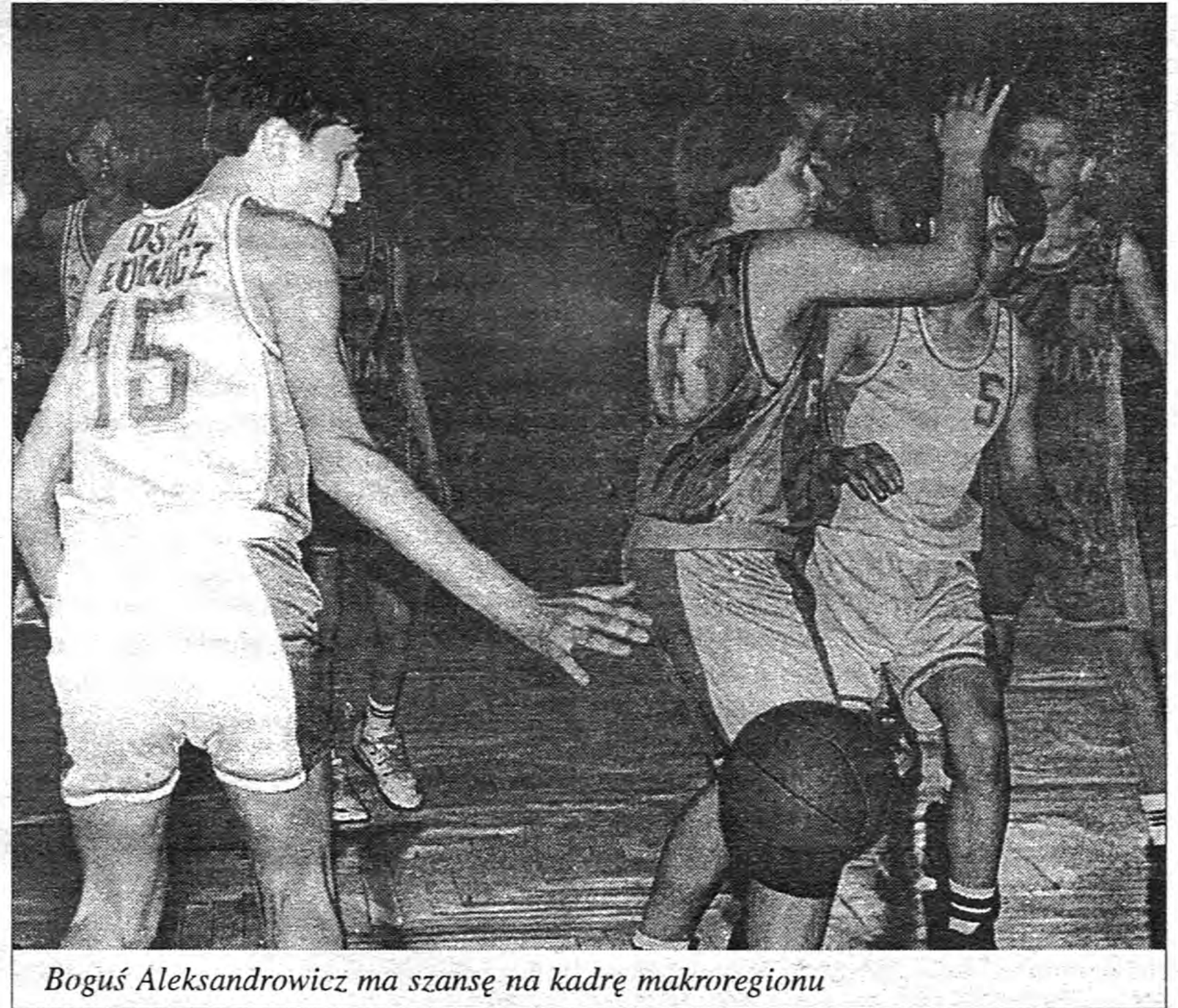
MECZ O 3 MIEJSCE:

■ **VALDI BOYS – GUTENÓW 85:61 (35:35)**; pkt. Nawrocki 41, Durka 20, Matulka 12, Więckowski 5, Szkup 4 – Arciszewski 20, Pińkowski 18, Linkowski 13, Kuza 5, Dańczak 3, Pięta 2.

WIELKI FINAŁ:

■ **ROOCKIES 76'ERS – BELFEREK 54:48 (30:18)**; Rokicki 19, J.Lewandowski 13, Cioch 11, M.Lewandowski 6, Trzcziński 5 – Łaziński 14, Karmelita 13, Rokicki 8, Dębski 6, Znyk 3, Woźniak 2.

Jacek A.Lewandowski



Boguś Aleksandrowicz ma szansę na kadrę makroregionu

Koszykówka

Na własne życzenie

MŁODZICY

■ **OSiR Łowicz – MOSiR Zgierz 66:70 (36:26)**

OSiR: Michał Krzeszewski 27 (2x3), Grzegorz Demczuk 18, Piotr Malczyk 7, Przemysław Zakrzewski 7 i Mariusz Jakubowski 3 oraz Piotr Zdziarski i Piotr Tokarski 2.

MOSiR: Marciniak 18, Majdas 12, Zieliński 7 (1x3), Bartniak 6 i Maj oraz Gabrysiak 19, Kaminiak 6 i Durys 2.

Przegrali na własne życzenie – powiedział trener Sławomir Karmelita po zakończeniu pierwszego meczu turnieju ligowego młodzików o miejsca 5–8. Łowiczanie po dobrej pierwszej połowie szybko stracili przewagę i po 30 minutach było już 42:45. Kiedy po kolejnych akcjach znów przejęli inicjatywę i prowadzili ponownie 51:47, wydawało się, że mogą odnieść sukces. Tak się jednak nie stało.

■ **ISKRA Płock – ÓSEMKA Skierniewice 81:64 (39:23)**

■ **MOSiR – ISKRA 63:47 (28:22)**

■ **OSiR Łowicz – ÓSEMKA Skierniewice 81:62 (41:23)**

OSiR Krzeszewski 27 (1x3), Demczuk 15, Aleksandrowicz 12, Malczyk 11 i Zakrzewski 60 oraz Zdziarski 8, Jakubowski 2 i Tokarski.

Ósemka: Lasota 22 (1x3), Kwiatos 16, Dubel 6, Białek 6 i Bąba 5 oraz Maciejewski 6 i Kowalczyk.

Łowiczanie dosyć szybko zdobyli bezpieczną przewagę i bez problemów wygrali ze zdekompletowaną Ósemką. Sędziujący ten mecz Andrzej Grab, będący jednocześnie trenerem kadry makroregionu centralnego powołał po tym meczu na konsultację makroregionalnych rozgrywających Krzeszewskiego oraz „wysokich” Aleksandrowicza i Malczyka.

1. MOSiR Zgierz	4	8	257:200
2. Iskra Płock	4	6	232:247
3. OSiR Łowicz	4	6	300:283
4. Osemka Skierniewice	4	4	273:315

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – klasa międzyokręgowa juniorów

Różne nastroje po Żyrardowie

■ **JUNIORZY STARSI:**

■ **ŻYRARDOWIANKA Żyrardów – PELIKAN Łowicz 2:1 (2:0)**, br.: Krzysztof Papuga (42).

Pelikan: Nowogórski (60 Sowiński) – Kutkowski, Stychlerz, Marek Owczarek, Kamiński – Walczak, Plichta, Szkup – Marcin Owczarek, Papuga, Płacheta (50 Adamczyk).

Rozpoczęło się fatalnie, dla naszej drużyny, w 3 min. Żyrardowianka wybija wolnego z 30 metrów, wrzutka na pole karne, zamieszanie i strata bramki. Dwie minuty później, znów wolny dla gospodarzy z bardzo bezpiecznej odległości 50 metrów. Zawodnik Żyrardowianki uderza równie niegroźnie, wysoki lobb szybkuje w kierunku bramki, Robert „Siama” Nowogórski chyba źle obliczył odległość, wychodzi, ale piłka wpada mu „za kołnierz”. Dwa błędy naszego golkipera i zespół lekko się załamał. Jednak od 10 minuty przewaga Pelikana była już bezsporna, gospodarze „murowali” bramkę. Nasi zawodnicy starali się na różne sposoby: w 27 minimalnie niecelnie głową uderzył Płacheta. Później próbowali kolejno Papuga, Walczak, Owczarek, Płacheta – jednak bez szczęścia. Tuż po przerwie Krzysiek Papuga zdobywa gola kontaktowego i wydawać by się mogło że nasz team złapał wiatr w żagle. Znów podobny obraz jak w pierwszej połowie gry i obalenie bramki Żyrardowianki, jednak im bliżej końca, tym większa nerwowość i pośpiech z naszej strony, a to są źli pomocnicy. Zawodnicy starali się jak mogli, w wielu przypadkach brakowało zwykłego piłkarskiego farta, udało się strzelić bramkę, ale ze spalonego. Na minutę przed końcem najlepszą szansę zmarnował Papuga. Mimo porażki Pelikan zagrał bardzo dobre spotkanie, a kierownik drużyny Leszek Sowiński bardzo chwalił poziom sędziowania: *Pierwszy wyjazd kiedy nie mieliśmy żadnych zastrzeżeń do sędziów.*

Inne wyniki: Orleża – Sparta 2:0, Mazovia – Tur 0:0, Kujawiak – Pogoń 4:0, Lech – Orkan 3:1, Wisła – Kasztelan 4:0

1. Orkan Sochaczew	14	30	39-6
2. Wisła Włocławek	14	26	53-6

■ **JUNIORZY MŁODSI:**

■ **ŻYRARDOWIANKA Żyrardów – PELIKAN Łowicz 1:4 (1:4)**

0:1 – Wojciech Więcek (1), 0:2 – Krzysztof Skowroński (3), 0:3 – Dawid Ługowski (12), 0:4 – Dominik Czeczko (16).

Młodsze Pelikaniatka zaczęły zupełnie odmiennie od swoich starszych kolegów, po 16 minutach gry było aż 0:4. W tej sytuacji nie można było spodziewać się innego układu, niż zwycięstwo naszej drużyny. Co prawda pod koniec pierwszej połowy tracimy bramkę z rzutu karnego, ale tej zaliczki z początku spotkania nie mogli stracić. Wszystkie formacje zagrały bardzo dobrze, uważnie i skutecznie. Linia ofensywna praktycznie wykorzystwała to co było do wykorzystania, ale Pelikan posiadał przez cały czas optyczną przewagę. Bardzo ładnie zadebiutował w zespole trenera Zbigniewa Zajęca nowy członek, boczny pomocnik Paweł Plichorski.

W zesłym tygodniu nazwałem juniorów młodszych Pelikana, „rycerzami wiosny”, trzecie kolejne wiosenne zwycięstwo zdaje się to potwierdzić.

1. Kujawiak Włocławek	14	33	67-10
2. Wisła Włocławek	14	28	43-18
3. Pelikan Łowicz	14	27	30-28
4. Lech Rypin	14	27	35-20
5. Orkan Sochaczew	14	26	37-19
6. Mazovia Rawa Maz.	14	25	43-1
7. Żyrardowianka	14	24	47-29
8. Orleża Aleksandrów	14	21	31-40
9. Bgoń Słupca	14	21	28-38
10. Kasztelan Sierpc	14	8	15-47
11. Tur Turek	14	6	11-58
12. Sparta Dobrzelin	14	1	19-82

Marcin Sekula

Sport szkolny: mini-siatkówka

Na medal tylko „Dwójka”

Równolegle w Skierniewicach i Rawie Mazowieckiej odbywały się Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w MINI – SIATKÓWCE. Ze skierniewickiego OSiR-u, gdzie zawody rozgrywały dziewczęta wieść z wynikami są nieco lepsze niż te, które osiągnęli chłopcy.

DZIEWCZĘTA:

■ **Dwójki – klasy V:**

Jedyny medal zdobyty przez zawodników naszego rejonu w tegorocznych rozgrywkach mini – siatkówki to „brąz” młodych uczennic SP 2 Łowicz. Podopieczne p. Marii Kwasiborskiej w rozgrywkach grupowych pokonały SP 4 Rawa Maz. 2:0 (1, 2) i SP Młodzieszyn (rejon Sochaczew) 2:0 (6, 1) oraz uległy gospodyniom – uczennicom SP 9 0:2 (9, 6).

W półfinale łowiczanki uległy SP 1 Rawa Maz. 1:2 (3, –6, 13), a w meczu o III miejsce ponownie spotkały się z SP 9 Skierniewice. Tym razem okazały się lepsze i wygrały 2:1 (11, –9, 9), a udany rewanż przyniósł im medal.

„Dwójka” była reprezentowana przez Ewelinę Rembowską, Małgorzatę Płachetę i Dominikę Białczak oraz Agatę Radziszewską, Monikę Ambroziak i Joannę Podrażką.

1. SP 2 Żyrardów	4	3	6:2
2. SP 1 Rawa Maz.	4	3	6:3
3. SP 2 Łowicz	5	3	7:5
4. SP 9 Skierniewice	5	3	7:5
5. SP Młodzieszyn	4	2	5:5
6. SP 6 Sochaczew	3	0	0:6
7. SP 4 Rawa Maz.	3	0	1:6

■ **Trójki – klasy VI:**

Po pierwszym dniu zawodów (rywalizacja w grupach) wydawało się, że łowicka „Dwójka” może pokusić się o medal:

łowiczanki wygrały z SP 2 Brzeziny 2:0 (4, 10) i z SP Franciszkanów (rejon Żyrardów) 2:0 (1, 0) oraz uległy SP 3 Skierniewice 0:2 (2, 10) zajmując drugie miejsce w grupie.

W półfinale podopieczne p. Marii Kwasiborskiej jednak uległy SP 1 Rawa Maz. 0:2 (8, 1), a w meczu o III miejsce przegrały z ZSSO Skierniewice 1:2 (–6, 3, 3).

W reprezentacji SP 2 grały: Marta Chamerlik, Monika Słupska, Bogusława Dominiak i Agnieszka Waracka oraz Aleksandra Zarzyńska, Anna Rzetelska, Aleksandra Kołodziejczyk i Renata Przeganiąła.

1. SP 1 Rawa Maz.	5	5	10:0
2. SP 3 Skierniewice	5	4	8:2
3. ZSSO Skierniewice	5	3	6:6
4. SP 2 Łowicz	5	2	5:6
5. SP 2 Żyrardów	4	2	4:5
6. SP 2 Brzeziny	4	1	2:6
7. SP 3 Sochaczew	4	1	4:6
8. SP Franciszkanów	4	0	0:8

CHŁOPCY:

■ **Dwójka – klasy V:**

Tylko wśród piątoklasistów rejon Łowicz miał prawo zgłosić do turnieju dwie drużyny. W grupie I grali mistrzowie Łowicza – uczniowie SP 4. Po zwycięstwie z SP 2 Brzeziny 2:1 (7, –13, 8) łowiczanie przegrali z SP 1 Rawa Maz. 1:2 (–8, 10, 3) oraz z SP 2 Żyrardów 0:2 (1, 7) co dało im tylko trzecie miejsce w grupie.

Także trzecie miejsce w grupie II zajęli uczniowie SP 3 Łowicz, którzy ulegli SP 2 Sochaczew 0:2 (6, 11) i SP 2 Rawa Maz. 1:2 (2, –2, 11) oraz wygrali z SP 8 Skierniewice 2:0 (13, 4).

W meczu o V miejsce podopiecznym mgr. Tadeusza Rutkowskiego udało się rewanż za porażkę w zawodach rejonowych

– „Trójka” pokonała podopiecznych mgr. Artura Sadowskiego 2:1 (14, –7, –13).

W ekipie SP 3 grali: Błażej Wójcik, Michał Kośmider i Karol Joachimek oraz Paweł Kucharek, Bogumił Kwastarz i Kornel Leśniewski, a drużynę „Czwórki” tworzyli: Paweł Szwarocki i Adrian Rotter oraz Fabian Rotter i Waldemar Studziński.

1. SP 2 Żyrardów	5	5	10:0
2. SP 2 Sochaczew	5	4	8:2
3. SP 2 Rawa Maz.	5	3	6:6
4. SP 1 Rawa Maz.	5	2	5:7
5. SP 3 Łowicz	4	2	4:6
6. SP 4 Łowicz	4	1	4:7
7. SP 2 Brzeziny	4	1	3:7
8. SP 8 Skierniewice	4	0	1:8

■ **Trójki – klasy VI:**

Brak ogrania zdecydował, że łowicka „Czwórka” zajęła w grupie dopiero trzecie miejsce. Podopieczni mgr. Artura Sadowskiego po porażce z SP 1 Rawa Maz. 0:2 (1, 8) i zwycięstwie nad SP Kamion (rejon Sochaczew) 2:0 (0, 9), łowiczanie ulegli SP 6 Żyrardów 1:2 (–8, 2, 7).

W meczu o V miejsce zawodnicy „Czwórki” spotkali się z SP 8 Skierniewice i wygrali 2:1 (–6, 5, 13).

1. SP 2 Rawa Maz.	5	5	10:3
2. SP 6 Żyrardów	5	4	9:5
3. SP 1 Rawa Maz.	5	3	8:5
4. SP 7 Żyrardów	5	2	5:7
5. SP 4 Łowicz	4	2	5:5
6. SP 8 Skierniewice	4	1	4:6
7. SP Kamion	4	1	4:6
8. SP 3 Brzeziny	4	0	0:8

Sport w gminie Zduny

Znowu emocje koszykarskie

To jeszcze nie koniec koszykarskich emocji w Zdunach ponieważ 28 kwietnia rozpocznie się o godz. 10.00 Turniej Koszykówki z udziałem takich drużyn jak: Belferek Łowicz – wicemistrz ALK-i w Łowiczu, Księżak Łowicz – doświadczenie i rutyna w grze, Nauczyciel Zduny – jedna z najlepszych amatorskich drużyn woj. płockiego oraz GOKSiR Zduny – gospodarz imprezy a wszystko to za sprawą organizatorów imprez sportowych czyli GOKSiR w Zdunach z dyrektorem p. Marią Pietrzak na czele. 12 maja zainauguruje także rozgrywki Amatorska Liga Piłki Nożnej 5-osobowej, o zgłoszenia drużyn w GOK-u do dnia 5.05.96r.

Piłka nożna – turniej 11-latków o Puchar „Nowego Łowiczanina”

Czwartoklasiści po raz czwarty

To już czwarta edycja Hallowego Turnieju Piłki Nożnej Jedenastolatków. Do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się osiem ekip złożonych z uczniów klas czwartych łowickich podstawówek: trzy z SP 4 (Złota Czwórka, Latająca Czwórka i koszykarze z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Center – 4 Club”), dwie z SP 2 (Orły i Sokoły) oraz po jednej z SP 1 (Prima), z SP 3 (Wilki) i z SP 7 (Masters). Wielce prawdopodobna jest gra jeszcze jednej drużyny reprezentującej SP 6, która nie zgłosiła się jeszcze do rozgrywek.

I kolejka:

■ **WILKI Trójka – PRIMA Jedynka 0:0**

■ **LATAJĄCA CZWÓRKA – ORŁY Dwójka 0:1 (0:0)**, br.: Tomek Kwiatkowski

■ **ZŁOTA CZWÓRKA – SOKOŁY Dwójka 2:0 (1:0)**, br.: Łukasz Wójcik 2

■ **MASTERS Siódemka – CENTER-4 Club 1:2 (0:1)**, br.: Łukasz Masztanowicz – Błażej Golis 2

1. Złota Czwórka	1	3	2:0
2. Center – 4 Club	1	3	2:1
3. Orły Dwójka	1	3	1:0
4. Prima Jedynka	1	1	0:0
5. Wilki Trójka	1	1	0:0
6. Masters Siódemka	1	0	1:2
7. Latająca Czwórka	1	0	0:1
8. Masters Siódemka	1	0	0:2

Piłka nożna - III liga

Co się śni Derczyńskiemu?

WKS Wieluń - Pelikan Łowicz 3:1 (1:0); 1:0 - Grzegorz Kopytowski (43), 2:0 - Kopytowski (55), 3:0 - Kopytowski (60), 3:1 - Łukasz Derczyński (73, karny).

WKS: Skrzypiec - Lach, Pawlak, Nadolski, Kmiecik - Gładysz, Pakulski (66 Słupcki), Lichosik, Łagowiak - Kopytowski, Koźlik (85 Kiereś).

Pelikan: Wudkiewicz - Pietrzak (82 Łukawski), Woroniecki, Szaleniec (65 Krysiński), Zapisek - Borkowski, Wiecha, Derczyński, Majer, Durka (85 Wojtasiak) - Majchrzak.

Sędziował: Marek Wałęsa (Konin)

Piękna wiosenna pogoda zachęcała do przyścia na mecz, toteż na meczu WKS-u z Pelikanem zjawilo się około 1000 widzów. Pelikan wystąpił tym razem tylko z jednym nominalnym napastnikiem Jackiem Majchrzakiem. W akcjach ofensywnych mieli mu pomagać Marek Wiecha i powracający do drużyny po kontuzji, Krzysztof Durka. Założeniem taktycznym podopiecznych trenera Ryszkiewicza było niedopuszczenie do rozwinięcia skrzydeł WKS-owi, atakowanie już na polowie rywala i szybkie przejścia do kontrataków, w których łowiczanie najlepiej się czują.

W 4 minucie akcja gospodarzy omal nie

zakończyła się bramką. Do dośrodkowania Kmiecika wystartował Koźlik, którego w ostatniej chwili uprzędził Pietrzak.

Sytuacja jaką zmarnował w 10 minucie Łukasz Derczyński, będzie mu długo śniła po nocach. Prawym skrzydłem „pomknął” Jacek Pietrzak, podciągnął do linii końcowej i wycofał do tyłu do nadbiegającego Derczyńskiego, który z 6 m w idealnej sytuacji strzelił w nogi bramkarza.

WKS nie pozostawał dłużny i także atakował, ale ich akcje kończyły się na dobre grających obrońcach gości. Bardzo dobry mecz rozgrywał Mariusz Woroniecki, który niejednokrotnie ośmieszał wielunian. W 26 minucie Pelikan przeprowadza kolejną akcję, która kończy się rzutem rożnym. Po krótkim rozegraniu Derczyńskiego z Durką, ten ostatni wycofuje piłkę do nadbiegającego Zapiska, który popisuje się kapitalnym strzałem, ale bramkarz jest tam gdzie powinien być.

Kolejne minuty pierwszej połowy to gra w środku pola, walka o każdy metr boiska. Pięć minut przed przerwą piłkę w środku boiska przechwytyje Derczyński, decyduje się na indywidualną akcję. Przebiega z piłką w nogi prawie 50 metrów, zostawiając obrońców daleko w tyle,

wbiega w pole karne i znowu trafia w nogi bramkarza. Mogło być 2:0, dla Pelikana, a za chwilę zrobiło się 0:1. Po błędzie Wudkiewicza, który niepotrzebnie wychodził z bramki spokojnie piłkę w siatce umieścił Kopytowski. W ostatniej minucie mogło być nawet 0:2, ale po strzale głową Koźlika piłka trafia w słupek. W przerwie trener Ryszkiewicz dokonał zmiany w ustawieniu przesuując Zapiska do ataku.

Na niewiele się to zdało, ponieważ w 55 minucie było 2:0 dla WKS-u, a w 60 minucie nawet 3:0. Obydwie bramki zdobył Kopytowski po dośrodkowaniu w prawej stronie przez niezmordowanego Gładysza.

W 65 minucie Krysiński zmienia zmęczonego Szaleńca i od tego momentu zarysowuje się przewaga łowiczan. To z prawej, to z lewej strony suną ataki gości, które przynoszą efekt w 73 minucie. Po faulu na Jacku Majchrzaku sędzia dyktuje rzut karny, a jego pewnym egzekutorem jest Derczyński. Dwie minuty wcześniej w stuprocentowej sytuacji był Zapisek, ale przeniósł piłkę nad poprzeczką.

Gdyby Łukasz Derczyński wykorzystał dwie znakomite sytuacje w pierwszej połowie, to wynik mógł być zgoła inny.

Robert Wojtasiak

Piłka nożna - 23 kolejka III ligi

Przewaga Ceramiki rośnie

Wszystkie sześć drużyn wyprzedzające Pelikana w ostatniej kolejce zdobywały punkty, a po porażce w Wieluniu łowiczanie spadli o „oczko” niżej.

Trwa kryzys w MKP Zgierz, który „tylko” zremisował na własnym stadionie z Orłem/Jagiellonią. Takich kłopotów nie mieli zawodnicy liderującej Ceramiki, która odprawiła z 4 bramkowym bagażem Kujawiaka.

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo ostatniego w tabeli Włókniarza Trzy Korony z grającymi jako Piotrcovia rezerwami ŁKS Łódź.

23 kolejka: Ceramika Opoczno - Kujawiak Włocławek 4:0 (1:0), KKS Kalisz - Mień Lipno 1:1 (0:0), LKS Lignomat Jankowy - Pogoń Zduńska Wola 1:0 (1:0), MKP Zgierz - Orzeł/Jagiellonia Tuszyn 1:1 (0:0), MKS Kutno - Pilica Tomaszów Maz. 1:1, Start Łódź - Jagiellonia Nieszawa 2:0 (1:0), Wisła Włocławek -

Ostrovia Ostrów Wlkp. 2:0 (1:0), Włókniarz Trzy Korony Pabianice - Piotrcovia Piotrków Tryb. 3:0 (1:0). **WKS Wieluń - Pelikan Łowicz 3:1 (1:0).**

1. Ceramika Opoczno (1)	23	54	66:17
2. MKP Zgierz (2)	23	51	47:10
3. Start Łódź (3)	23	51	50:23
4. WKS Wieluń (4)	23	45	44:29
5. LKS Lignomat (5)	23	37	49:28
6. Orzeł Tuszyn (6)	22	32	26:43
7. Mień Lipno (9)	23	31	34:32
8. Pelikan Łowicz (7)	23	30	29:32
9. Kujawiak Włocł. (8)	23	30	33:28
10. Piotrcovia (10)	23	28	29:42
11. KKS Kalisz (11)	23	28	30:42
12. MKS Kutno (12)	22	27	25:32
13. Wisła Włocławek (16)	23	24	21:33
14. Pogoń Zd. Wola (13)	23	23	21:32
15. Jagiellonia Niesz. (14)	22	22	32:41
16. Ostrovia (15)	22	22	24:41
17. Pilica Tomaszów (17)	23	19	26:44
18. Włókniarz Pab. (18)	23	11	23:60

Biegi przełajowe - Cross Ostrzeszowski

Srebro Krystyny Foks

Dwudziestoosobowa reprezentacja szkoły Podstawowej w Niedźwiadzie, trzy osobowa z Domaniewic i dwaj startujący nauczyciele pojechali na 32 Cross Ostrzeszowski, który odbył się w niedzielę 21 kwietnia. Bardzo dobrze wypadły podopieczni i sam Mieczysław Szymajda. Startująca w kategorii juniorek młodszyc Iza Krzewicka, zakończyła dystans 2000 m na 8 miejscu, młodziczka Ela Foks zajęła na dystansie 1500 m 17 miejsce, a jej starsza i bardziej utytułowana siostra - Krystyna Foks, startująca jako juniorka przywiozła do domu puchar za drugą lokatę. Jak się okazało było to jedyne „puddło” - dla podłowieckich szkół na tych zawodach.

Trener Mieczysław Szymajda, także wystartował w Mistrzostwach Polski nauczycieli na dystansie 5000 m zakończył go na 15 miejscu. Startujący w tym samym biegu, najlepszy biegacz Łowicza - Zbigniew Gronczewski wywalczył 9 lokatę.

Teraz najliczniejsza grupa - Niedźwiada. Podopieczni Bernarda Wudkiewicza, startowali praktycznie we wszystkich najmłodszych konkurencjach. Najlepsze wyniki osiągnęła Małgosia Flis: wśród IV-klasistek na dystansie 1200 m była ósma, Monika Kucharek była 19 na

dystansie 1200 m wśród klas V i VI, a Dorota Witkowska - 7 i Magda Nowak - 24 na dystansie 1500m z klas VII-VIII. O wielkim pechu może mówić Dorota Witkowska, która będąc dziesięć metrów przed metą na piątej pozycji, straciła przytomność i zakończyła bieg dwa „oczka” niżej.

Marcin Sekuła

Signalizowaliśmy już znakomitą formę jaką osiągnął ostatnio Zbigniew Gronczewski, nauczyciel wf w SP 2 w Łowiczu, zawodnik Klubu Biegaczy Reebok Warszawa. Potwierdził ją w środę 17 kwietnia w drugim starcie w Grand Prix Warszawskiej Woli w biegach przełajowych. Łowiczanin po raz drugi odniósł zwycięstwo, a z poprzedniego startu „urwał” ponad pół minuty: na dystansie 10 km (7 rund wokół Parku na Moczydle) osiągnął czas 32,24 min. i oczywiście przewodzi w klasyfikacji po dwóch biegach.

Jak się okazuje w pierwszym biegu startował też uczeń SP 2 Łowicz - Wojciech Szulc, który zajął 33 miejsce z czasem 48,15 min, co dało mu jednocześnie piąte miejsce w klasyfikacji zawodników do lat 20.

Paweł A. Doliński

Piłka nożna - halowe mistrzostwa Łowicza

Znani wszyscy ligowcy

W pierwszym meczu branżowym o awans / utrzymanie się w II lidze łowickiej halówki, na parkiet wybiegli zawodnicy czwartej drużyny III ligi Gutenowa i drugoligowcy z ABEX-u. Aspiracje do awansu potwierdzili pretendenci, którzy już po trzech pierwszych minutach prowadzili 3:0. Co prawda „fotograficy” zdążyli podnieść się po tym „ciosie” i odrobić część strat (wtedy to przewaga Gutenowa stopniała do jednej bramki), ale druga część gry to już poligon strzelecki dla drużyny „zza Bzury”. ABEX, który dopiero w ostatniej kolejce sezonu zasadniczego wywalczył miejsce, które dawało cię szansy na II ligę (baraż) musi się teraz z nią pożegnać.

Drugi mecz to konfrontacja, dwóch doświadczonych i uznanych zespołów Klawisza i Oldboya. „Strażnicy więzienni” już drugi sezon starali się o ligowe miejsce w barażach, a Oldboye po roku gry w II lidze, znów zastukali do drzwi ekstraklasy. Szansę jaką wyrosła przed „starszymi panami” skrupulatnie wykorzystali. Pierwszą bramkę zdobyli jednak Klawisze i

niektórym wydawało się, że po raz drugi utrzymają się w barażach. Stawka wysoka, więc nerwowość u obu drużyn była widoczna. Przewaga Oldboyoów wzrastała systematycznie i jeszcze przed przerwą zdołali odrobić straty, w drugiej części wyszli na prowadzenie, ale „Klawisz” jeszcze walczy i Więcek wyrównuje jednak kolejne bramki dla „starszych panów” wszystko wyjaśniają. Bardzo dobry mecz Janka Kowalczyka (trzy bramki).

W niedzielę baraże wygrywały drużyny walczące o awans i obie ten awans wywalczyły, a ligowcy muszą spaść o jedno oczko niżej.

■ Baraż o awans/utrzymanie się w II lidze **ABEX - GUTENÓW 5:10 (3:5);** br.: Piorun 2, Dobrowolski 2, Cieślak - Tybuś 3, Arciszewski 3, Reczycki 2, Knat.

■ Baraż o awans/utrzymanie się w I lidze **ZK „KLAWISZ” - OLDBOY 2:5 (1:1);** br.: Rachubiński, Więcek - Kowalczyk 3, Jędrachowicz, Haczykowski.

Marcin Sekuła

Piłka nożna

Liderzy wygrywają wysoko

■ JUNIORZY:

Pewne zwycięstwo odnieśli podopieczni trenera Grzegorza Majchrzaka, którzy w Bednarach pokonali Macovią Maków 3:0 (0:0), a bramki dla Czarnych strzelali: Łukasz Kowalik - 2 i Dariusz Grzywacz.

Podziałem punktów zakończył się mecz Kaliny Domaniewice z GKS Łyszkowice. Pierwszą bramkę zdobył dla gości Marcin Bobrowski, a wyrównał Jarosław Koper ustalając wynik meczu na 1:1 (0:1).

1. Czarni Bednary	7	19	27-6
2. GKS Łyszkowice	7	12	17-9
3. Kalina Domaniewice	7	11	14-12
4. Vis-Kier Skierniewice	7	10	13-19

5. Macovia Maków	7	5	7-16
6. Jutrzenka Mokra Pr.	7	1	7-27

■ MŁODZICY:

Pewne zwycięstwa odniosły obydwa zespoły Pelikana grające w lidze okręgowej młodzików. Liderujący podopieczni trenera Ireneusza Stefańskiego (Pelikan I) wygrali w Łowiczu z Widokiem Skierniewice 5:0 (2:0), a bramki strzelali: Marcin Grzywacz - 4 i Adam Mikołajczyk.

Młodzi podopieczni trenera Henryka Plichty w Domaniewicach pokonali Kalinę 1:5 (1:1), a bramki strzelali dla Pelikana II: Jarosław Taflński, Tomasz Panak, Marcin

Kunecki, Łukasz Olaczek a piątą gol padł po strzale samobójczym. Jedyną bramkę dla Kaliny strzelił Jarosław Józwicki.

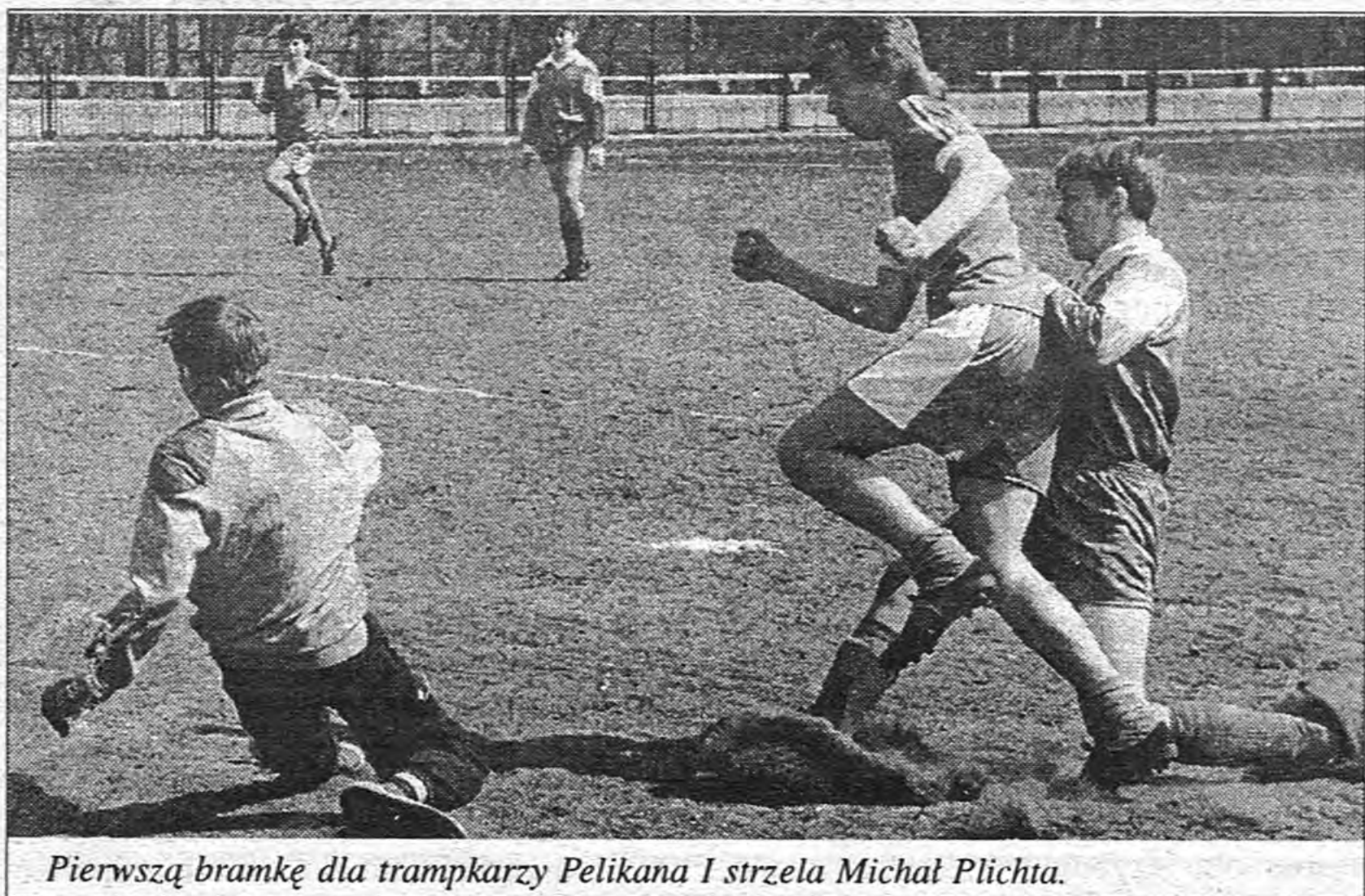
1. Pelikan I Łowicz	10	30	53-8
2. Żyrardowianka	9	19	27-11
3. Widok Skierniewice	10	19	34-23
4. VIS-Kier Skier.	9	14	18-10
5. Pelikan II Łowicz	10	13	27-16
6. Mazovia Rawa Maz.	8	8	13-29
7. Kalina Domaniewice	9	7	22-31
8. Orleńta Cieladz	9	7	13-29
9. Biały Domek Wiskitki	9	4	8-41

■ TRAMPKARZE

Aż dziewięć bramek strzelili podopieczni trenera Mirosława Fiutkowskiego w II kolejce rundy wiosennej ligi trampkarzy równieśnikom ze Skierniewic. Pelikan I pokonał Vis-Kier II 9:0 (3:0), a bramki strzelali: Michał Plichta - 3, Łukasz Pietrzak - 2, Michał Brzózka - 2, Andrzej Durka i Tomasz Zwierz.

Z bagażem sześciu bramek powrócili ze Skierniewic najmłodszy łowicki piłkarze - podopieczni trenera Artura Balika. Widok I wygrał z Pelikanem II 6:0 (4:0).

1. Pelikan I Łowicz	12	34	67-3
2. Orkan Sochaczew	12	30	66-7
3. Widok I Skierniewice	11	28	36-5
4. Mazovia Rawa Maz.	10	20	26-9
5. Vis-Kier I Skier.	12	17	27-17
6. Eden Rogów	11	14	13-19
7. Żyrardowianka	10	13	12-37
8. Vis-Kier II Skier.	12	7	6-39
9. Pelikan II Łowicz	12	5	8-47
10. GKS Łyszkowice	11	5	5-52
11. Widok II Skier.	11	4	4-48



Pierwszą bramkę dla trampkarzy Pelikana I strzela Michał Plichta.

Sporty obronne - letni biathlon

Wybiegali i wystrzelali awans

Nowe wyzwanie postawili przed sobą podopieczni Bernarda Wudkiewicza nauczyciela wf w SP Niedźwiada, którzy wzięli udział w klasyfikacyjnych rejonowych zawodach w LETNIM BIATHLONIE. W zawodach zorganizowanych przez Zarząd Rejonowy LOK (Brzeziny, Łowicz, Rawa Maz.) zdominowali wszystkie konkurencje, a w zdwojeniuosobowej reprezentacji na zawody okręgowe zakwalifikowało się siedmiu uczniów SP Niedźwiada.

W dyscyplinie tej zawodniczkami i zawodnikami mieli do pokonania trzy 500-metrowe pętle: po pierwszej oddaje się pięć strzałów w pozycji leżącej, po następne w pozycji stojącej (za „puddło” 15 sek.

karnych u dziewcząt i 30 sek. u chłopców).

W sprincie kobiet najlepsza okazała się sztafeta Łowicz I, która wystartowała w składzie Magda Nowak (8,37 min.), Agnieszka Jabłońska (9,21) i Anna Wieteska (10,17) - wszystkie SP Niedźwiada, a trzecie miejsce zajęła ekipa z Łowicza II: Dorota Witkowska (10,01) z SP Niedźwiada oraz Magda Nowakowska (12,11) i Żaneta Bednarowa (12,34) - obie LE Łowicz. W zawodach okręgowych w Brwinowie k/ Warszawa wzięma udział: Nowak, Jabłońska i Witkowska czyli najlepsze zawodniczki w klasyfikacji indywidualnej.

Bardzo dobrze wypadli też chłopcy: w kategorii młodzików i juniorów młodszych

reprezentacja Łowicza I zajęła pierwsze miejsce występując w składzie: Piotr Wachowski (10,08), Karol Bogus (10,39), Adam Gładki (11,00) - wszyscy SP Niedźwiada. Także drużyna Łowicz II nie zawiodła i zajęła ostatecznie II miejsce: Łukasz Gawędzki (10,24), Tomasz Staszewski (12,24) i Łukasz Kołodziejczyk (13,15) - wszyscy LE Łowicz.

W kategorii tej w reprezentacji rejonu wystartują Bogus, Wachowski i Gładki, a w kategorii juniorów i seniorów obok Janusza Szerszenia z Jeżowa wystąpią młodsi junior Łukasz Gawędzki i młodzik Marcin Tarkowski z SP Niedźwiada, który indywidualnie uzyskał czas 11,28 min.